

II 484.858

Patryjarchat wschodni

w obec

kościół ruskiego i rzeczypospolitej polskiej

z źródeł współczesnych

przez

Dra Izydora Szaraniewicza
czynnego Członka Akademii Umiejętności.

~~~~~  
(Osobne odbicie z Rozpraw Akademii umiejętności T. VIII i X.)  
~~~~~

KRAKÓW,

W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego,
pod zarządem Ignacego Stelcła.
1879.

Biblioteczka wschodni

Wydawnictwo i Księgarnia

Warszawa



II 484.858

Osobne odbicie z Rozpraw Akademii umiejętności.

PATRYJARCHAT WSCHODNI

w obec

kościół ruskiego i rzeczypospolitej polskiej
z źródeł współczesnych

przez

IZYDORA SZARANIEWICZA,
czynnego Członka Akademii umiejętności.

I. Źródła.

Pamiętniki wydawane przez komisję, ustanowioną dla wyboru dawnych aktów w Kijowie od r. 1845, mianowicie tomy 1, 2 i 3, zawierające dyplomy i akta bractw staupigijalnych, tj. bezpośrednio samemu patryjarchatowi wschodniemu podległych w Łucku, Kijowie i we Lwowie, od roku 1586 i dalej; akta południowo zachodniej Rusi T. 3 i akta zachodniej Rusi, mianowicie tom 5, wydany 1853 r., zawierający dyplomy patryjarchy carogrodzkiego Metodego i patryjarchy aleksandryjskiego Pajzyjasa w sprawie metropolity Józefa Nelubowicza Tukalskiego i biskupa

lwowskiego Józefa Szumlańskiego z r. 1668 i 1669¹⁾; *Acta patriarchatus Constantinopolitani*, wydane przez MIKLOSICHA i MÜLLERA 1861, 1862 r.²⁾, obejmujące synodalne konstytucyje patryjarchów od r. 1305—1404; wreszcie dyplomy patryjarchów wschodnich, publikowane przez członka Akademii ANTONIEGO PETRUSZEWICZA 1868 i 1869 r. w Sborniku naukowym i w Kalendarzach instytutu Stauropigii lwowskiej; szczególnie list patryjarchy moskiewskiego Joakima do biskupa lwowskiego Józefa Szumlańskiego z r. 1689³⁾ i dyplom patryjarchy carogrodzkiego Jakóba z r. 1681, ustanawiający metropolitę dla Podola⁴⁾, a zatem z okresu, gdy Podole, odłączone traktatem buczackim od Rzeczypospolitej polskiej, zostawało wraz z stołecznym grodem Kamieńcem przy Turcyi; tudzież dyplom carogrodzkiego patryjarchy Pajzyjasa z r. 1748, wydany dla monasteru stauropigijalnego Skitu, położonego niegdyś na galicyjskiem Pokuciu, objaśniają stósunki wschodniego patryjarchatu do kościoła ruskiego, a względnie i do

1) Akta zapadnoj Rosyi T. 5. Mając przeważnie na oku czytającą publiczność polską, zamieszczam tytuły rosyjskich i ruskich dzieł, wydań dyplomów i w ogóle źródeł, łacińskim alfabetem i pisownią polską, zaś wszystkie przytoczenia ruskie w dosłowném tłumaczeniu polskiem, wychodząc z téj zasady, że prawda historyczna, w jakiegokolwiek mowie pisana, jest pożyteczną.

2) Pomijam tu *acta i diplomata* MIKLOSICHA i MÜLLERA z r. 1865, jako niezawierające materyjałów do historii stósunków patryjarchatu z kościołem ruskim.

3) Naukowyj Sbornyk, Lwów, 1868, 82—85.

4) Naukowyj Sbornyk, Lwów, 1868, 104—107.

5) Naukowyj Sbornyk. Lwów 1868. 348—352.

Rzeczypospolitęj polskiej, której król, będąc w jednej osobie wielkim Księciem litewskim i ruskim, zwał się sam ¹⁾ lub też był nazywany ²⁾ „pomazańcem bożym, fundatorem i najwyższym cerkwi ruskiej po Bogu obrońcą i mnożycielem“.

Publikacyja wyżej wspomniana MIKLOSICHA i MÜLLERA, polegająca na rękopiśmiennych szczątkach protokołu synodów carogrodzkich, przywiezionych w połowie 16 wieku do Wiednia, a przechowywanych w osobnym rękopiśmie biblioteki dworu cesarskiego w Wiedniu, ważną jest nie tylko dla historii kościoła wschodniego w ogóle, lecz także dla stósunków kościoła ruskiego za czasów Kazimiérza i Władysława Jagiełły, mianowicie w okresie, gdy po śmierci Antoniego, metropolity Rusi halickiej (zm. 1391), ustanowionego i poświęconego przez patrijarchę Filoteusa ³⁾,

¹⁾ W liście wydanym w Wilnie dla patrijarchy Jeremiasza z dnia 15 lipca 1589 (Akta zapadnoj Rosyi T. V. 19 — 21) mówi król Zygmunt. „My, będąc zwierzchnim obrońcą kościołów i cerkwi bożych i pomnożyciel wszystkiego porządku w cerkwiach zakonu chrześcijańskiego“.

²⁾ Akta zapadnoj Rosyi. 4. 78 — 80 num. 54. Warunki dane od Michała Rohozy metropolity Cyrylemu Terleckiemu w grudniu r. 1594, gdy ten jechał do hetmana polnego Zamojskiego z oświadczeniem przyjęcia unii i polecenie prawosławnych biskupów posłowi wyprawionemu w tym celu do króla: „Jeżeli król nasz, pomazaniec boży, zechce chwałę boską pod jednym pasterzem szerzyć i nas do tych samych swobód, co ich ma duchowieństwo rzymskie dopuścić“.

³⁾ MIKLOSICH et MÜLLER, *Acta patriarchatus constantinopol.* 1, 582.

eparchija ta zostawała pod zarządem świeckich namiestników ustanowionych od króla, generalnych starostów ruskich lub wreszcie od arcybiskupów łacińskich we Lwowie. Namiestnicy ci nie mieli prawa do funkcji duchownych, więc w rzeczach duchownych eparchija odnosić się musiała bądź wprost do swój głowy kościelnej w Carogrodzie, bądź do mianowanych dla niej na Mułtanach tytularnych biskupów¹⁾. Dyplomy łuckiego i lwowskiego stauropigijalnego bractwa, wydane w pamiętnikach kijowskich, wyjęte są z ksiąg brackich zwanych zbornikami, które zawierają odpisy ważniejszych dyplomów królów polskich, patryjarchów, metropolitów kijowskich i t. p. Dyplomy kijowskiego bractwa stauropigijalnego wyjęte są z kopijarza kijowskiego arcybiskupa Gabryjela, sporządzonego 1774 r. Publikacje patryjarchalnych dyplomów przez członka Akademii ANTONIEGO PETRUSZEWICZA wzięte są po części z téj samój księgi bractwa stauropigijalnego, z którój czerpał odpisy dla archeograficznych Komisji w Kijowie i Petersburgu DYJONIZY ZUBRZYCKI; częścią pochodzą one wprost z oryginałów ruskich i greckich, znajdujących się w archiwum Kapituły ruskiej unickiej we Lwowie.

Do wyświecenia stósunków społecznych kościoła wschodniego przyczyniły się także publikacje dyplomów wydawane od r. 1867 przez archeograficzną ko-

¹⁾ MIKŁOSICH *et* MÜLLER 2, 157, 175 „*Archiepiscopus Bellehem in ecclesia Russiae iura episcopalia exercet 1397 Archiepiscopus Bellehem legatus patriarchae ad regem Poloniae* 2, 194, 278.

misyję w Wilnie pod nazwą archeograficznego Sbornika, pochodzących z biblijoteki dawnego Sapieżyńskiego archiwum w Nieświeżu, wcielonego do rękopiśmiennego oddziału publicznej biblijoteki Wileńskiej i zapisków mnicha Oresta, który wraz z arcybiskupem Mohilewskim podczas wojny r. 1812 sprzeniewierzył się Rosyi i złożył przysięgę Napoleonowi, za co pod dozorem trzymany, w monasterze Mohilewskim sporządził historję tego monasteru i wciągnął w nią wiele dyplomów, tyczących się bractwa Mohilewskiego i w ogóle kościoła ruskiego. Jednakowoż dotyczące źródła jeszcze nie wszystkie są ogłoszone; znajdują się one w odpisach greckich lub tłumaczeniach ruskich w Kijowie, o czém przypadkowo powziąłem wiadomość. W Archiwum stauropigijalnego Instytutu we Lwowie znajduje się około 60 oryginałów w greckim języku, bądź pergaminowych, bądź papiérowych, zawierających dyplomy i listy patryjarchów i metropolitów rozmaitych stolic wschodu, bądź z całym bractwem stauropigijalném, bądź z pojedynczymi jego członkami ¹⁾. Oprócz tego znajdują się jeszcze w tém

¹⁾ Ważniejsze z tych korespondencyj są listy patryjarchów carogrodzkich Jeremiasza, Neofity, Mateusza, Cyryla, Partenijusa, Lukarysa i Joazafa; patryjarchy aleksandryjskiego Melecyjusa; jerozolimskiego Pajzyjasa i Sofronijusa, tudzież listy zwierzchników rozmaitych stolic wschodu, jakoto Gabryjela, arcybiskupa Bułgaryi, Serbii i Albanii; Makarego, arcybiskupa grabrejskiego; Mateusza, metropolity miasta Miry w Licyi; Antimosa, metropolity Adryjanopolu; Arseniusa, metropolity tywerspolskiego; Nicefora, protosyngila; Partenijusa, arcybiskupa Gazy i exarchy jerozolimskiego; Joazafa, arcybiskupa monebazyjskiego i exarchy jerozolim-

Archiwum tłumaczenia ruskie, polskie lub łacińskie dyplomów patrijarchy Jeremiasza II., który zjechał

skiego. Ten ostatni oznajmuje bractwu, że do Lwowa przybędzie i o gościnę prosi. W jednym z tych listów patrijarchy carogrodzki Jeremiasz chwali i błogosławi bractwo lwowskie, podnosząc jego zasługi nie tylko o ciało lecz i o duszę ludzi, pierwszą zasługę przez staranie o ubogich, sieroty i wdowy, drugie przez naukę, szkołę, wychowanie młodzieży na chwałę Boga i t. p. „Cerkiewne bractwo, ubogich bogactwo, czyni jałmużnę, miłuje dobrych, nie skłaniających się ku prawdzie według zakonu strofuje, łoży na wychowanie sierót, w starości, niemocy, chorobie upadłych i ubogich nakarmienie, o postronnych staranie się, o siłę dzieci, sierotom, ubogim wdowom pomoc, dziewicom na potrzebę, ukrzywdzonym na wspomóżenie, niewolnikom na wykup, w czasie głodu nakarmienie, zmarłym ubogim na pogrzeb, cerkwiom i monasterom opuściłym podjęcie, żywym ucieczkę, zmarłym pamięć, dlatego téż na potrzeby cerkiewne ludzie i majątności swe dawali“. (Jeremiasz w liście do Gedeona Bałabana, władcy ruskiego z r. 1588). W innym liście, odpowiadając na zapytania lwowskiego bractwa, zezwala patrijarcha Jeremiasz na małżeństwo Rusinów z Ormijankami tylko warunkowo: „Córki ormijańskie po odrzuceniu ormijańskiej herezyi niech się pierwój wychrzcą“. Pozwala także na kazania w cerkwi osób świeckich, jednakowoż z dodatkiem „iż taki mąż dla kazania ustanowiony ma być nieskazitelnym obyczajów, wyższy nad wszelkie posądzenie, tudzież biegły w piśmie; jak ci, którzy mogą być postanowieni na biskupów, tak téż i tamci nieskazitelnymi być mają i posiadać dar nauczania“. Cyryl Laskaris czyli Lukaris, będąc po Melecyjusie patrijarchą Aleksandryi, w liście z 25 marca 1614 r. do bractwa Lwowskiego pisanym, pochwała w obecności gminy chrześcijańskiej i kapłanów, sprawujących ofiarę w cerkwi, pienia rytmemi

na Ruś r. 1589 i nie wstępując do Lwowa dla sro-

i sztuką, tudzież głosami lehcącymi słuch. „Chrześcijańscy mędrcy byli tego zdania, że ludzie otrzymali śpiew od obrotu ciał niebieskich, które się ustawicznie poruszając, melodyjny głos wydają, jakoby od boga pochodzący na świetne świadectwo cudownym zjawiskom“. „Jak w głębokim śnie częstokroć ktoś w skutek jakiegobądź śpiewu się budzi“, mówi w jednym z swych listów poprzednik jego na patryjarszjej stolicy w Aleksandryi Melecyjus, „tak też i pienia kościelne człowieka obojętnego ze snu budzą i pobudzają do pragnienia rzeczy lepszych“. Tych i tym podobnych rad w listach tych napotykamy wiele. Są jednakowoż między temi listami niektóre zawierające ostre nakazy, upomnienia metropolitów i władyków, zagrożenia klątwą, zawezwania na sądy patryjarchalne itp. Napotykamy narazie w tych korespondencyjach, przechowanych w archiwum instytutu stauropigijalnego we Lwowie, także listy patryjarchy Jeremijasza do osób świeckich i duchownych, tak np. listy Jeremijasza do Konstantyna Korniakta, mieszczanina lwowskiego i na odwrót świeckich i duchownych osób do tego patryjarchy. Również i bractwo stauropigijalne lwowskie zapytuje listownie patryjarchów carogrodzkich w rzeczach wiary lub dyscypliny kościelnej, prosi ich o radę lub o błogosławieństwo dla instytucyj, które wprowadzono w życie. Najstarszy przykład z tego okresu takiego listu bractwa stauropigijalnego lwowskiego, pisanego ze Lwowa dnia 28 maja 1586, mamy przed sobą (obacz Wremiennik stauropigijalnego Instytutu z r. 1871 str. 149 — 152). Jestto prośba do patryjarchy carogrodzkiego Pteolipta, którego bractwo to nazywa lekarzem i pasterzem swym i do którego posyła list do niego dany na ich ręce patryjarchy wielkiej Antyjochii, prosząc go o udzielenie błogosławieństwa dla bractwa, szkoły („radził nam bowiem Joakim urządzić szkołę, której nigdzie do dzisiejszego dnia u nas nie masz“) i drukarni, jeżeli je za pożyteczne uzna.

zając się tam zarazy ¹⁾ bawił w Zamościu, Krasnym stawie, Tarnopolu i Kamieńcu i na mocy listu majestatu od Zygmunta III ²⁾ jemu udzielonego sprawował sądy, wglądał w sprawy kościoła wschodniego w całej Polsce i Litwie, mając w osobie polnego hetmana Zamojskiego wielbiciela i obrońcę; tłumaczenia ³⁾ dyplomów antyjochejskiego patriarchy Joakima i aleksandryjskiego patriarchy Cyryla Lukarysa czyli Laskarysa, ten ostatni z r. 1614.

¹⁾ Jeremiasz patriarchy w dekreście swym, potwierdzającym urządzone przez patriarchę Antyjochii Joakima bractwo, typografię i szkołę, wyraźnie powiada „A dziś cieleśnie będącym nam w królestwie polskiem nie mogliśmy przybyć do Lwowa dla morowego powietrza w nim będącego“. Tłumaczenie polskie, również jak i sam oryginał tego listu, przechowuje się w Archiwum stauropigijalnego Instytutu we Lwowie.

²⁾ Akta zapadnoej Rosyi 4. 20, list majestatu Zygmunta III, w Wilnie dnia 15 lipca 1589, czyli gleit dla patriarchy Jeremiasza zapisany do ksiąg grodzkich wileńskich dnia 12 lipca 1599.

³⁾ Księga korespondencyjna bractwa stauropigijalnego we Lwowie, przechowana w Archiwum Instytutu stauropigijalnego z r. 1592, zawiera kilkanaście rozmaitych korespondencyj bractwa, między niemi i listy partyjarchów i metropolitów wschodu, które po części w aktach zachodniej Rosyi, po części w kalendarzach instytutu stauropigijalnego z 1869, 1871 i 1874 były publikowane. Publikowane są w nich także odpisy listów i gramot umieszczonych bądź w oryginale, bądź w ruskich tłumaczeniach w Sborniku tego instytutu czyli tak zwaném Album. W Archiwum tém przechowują się także tłumaczenia na język polski 15 gramot Jeremiasza szczególnie w sprawie bractwa z Gedeonem Balabanem, tłumaczenie na łaciński język

Tłumaczenia te o tyle ważne, że oryginałów, niektórych z tych dyplomów już nie można odszukać. O paleograficzne odpisy greckich dokumentów oryginalnych postarał się Instytut staupigijalny we Lwowie, co też umożliwiło powziąć wiadomość o ich treści¹⁾.

Prócz wymienionych źródeł służyły mi jeszcze do niniejszego rysu historycznego o patrijarchacie wschodnim w stósunku do kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej polskiej: *Volumina legum, TURGIENIEWA Supplementa ad historica Russiae monumenta*, wydane w roku 1848, a mianowicie dokumenta, czerpane z archiwów galicyjskich²⁾, z pomiędzy których już tutaj zwracam

gramoty Teodora Lukarysa z r. 1614, który wtedy był patrijarchą Aleksandrii po Melecjusie i gramoty Joakima, patrijarchy w Antyochii, z stycznia 1586, wydrukowane w pamiętniku kijowskim w języku ruskim. Nareszcie wspomnieć należy o rękopiśmie Cyryla Stawrowieckiego, zwanego Tranquilionem, przechowanym w zbiorze rękopismów zakładu Ossolińskiego we Lwowie pod l. 827, w którym znajdują się kopije bardzo nieczytelne przywilejów i listów patrijarchy Aleksandrii Melecjusza z r. 1601, patrijarchy carogrodzkiego Tymoteusa z r. 1620 i dwóch listów patrijarchy aleksandryjskiego Cyryla Lukarysa z r. 1620.

¹⁾ Paleograficzne odpisy tych dyplomów sporządził p. FRANCISZEK ZIMMERMANN, archiwista w Sybinie. Do wyrozumienia ich treści dopomógł mi profesor gimnazjalny we Lwowie p. Krystyniacki.

²⁾ W dwóch działach TURGIENIEWA: *Supplementa ad historica Russiae monumenta*, publikowane dokumenty wyjęte z galicyjskich archiwów dostarczone temu wydawnictwu przez DYJONIZEGO ZUBRZYCKIEGO pochodzą bądź z aktów grodzkich i ziemskich Lwow-

uwagę na uniwersał Władysława IV. z r. 1636¹⁾, wzywający Ruś do utworzenia osobnego patryjarchatu dla wschodniego kościoła w Rzeczypospolitej polskiej na wzór patryjarchatu 1590 r. w Moskwie, dalej szczegóły brane z kroniki zwodnej, wydanej 1874 staraniem halicko-ruskiej Matycy we Lwowie, przez członka krakowskiej Akademii umiejętności ANTONIEGO PETRUSZEWICZA²⁾, polegającej na aktach podręcznych metropolity ruskiego Lwa Kiszki, sporządzonych około

skich, Halickich, Przemyskich, Belzkich, z archiwum magistratu Lwowskiego, z archiwum xx. Dominikanów we Lwowie i z archiwum łacińskiej Kapituły we Lwowie, mianowicie z *Liber privilegiorum*, z biblioteki parochialnej w Belzie, z biblioteki Raczyńskiego w Poznaniu i z metryki koronnej (*ex archivo metricae regni Poloniae e codice privilegiorum hic asservato*). W pierwszym dziale (num. XXXIX—LXXXII) zamieszczone są dokumenty od r. 1378 do 1764, w drugim (num. CLIXV—CCVIII) dokumenty od r. 1381—1700. Dyplomy z archiwum familijnego hr. Sieniawskich z XIV wieku stanowią osobny dział (num. CCIX—CCXIX). Sbornika czyli *codicem manuscriptum „qui asservatur in biblioteca Stavropigiana Leopoliensi“*, w którym zawarte były odpisy przywilejów Rusi i rozmaite korespondencje między innymi odpis listów Chmielnickiego i w ogóle korespondencyj, dotyczących się wojny kozackiej, odpis traktatu między Janem Sobieskim a carem moskiewskim Teodorem, odpis uniwersału Władysława IV. z r. 1636 itp. dziś już nie ma w instytucie stauro-pigijalnym, zachowało się tylko Album, zawierające odpisy z dyplomów i korespondencyj ważniejszych, o których mówiono wyżej.

1) *Supplementum ad historica Russiae monumenta*. Petropoli 1848. 174—175.

2) *Swodnaja hałycko-ruskaja litopys 1600—1700*. Lwów 1874.

r. 1714¹⁾ i na obfitych rękopiśmiennych zapiskach na brzegach cerkiewnych ksiąg, nareszcie dyplomy i akta wydawane w Archiwum południowo-zachodniej Rosyi z r. 1846, dyplomy łacińskie i polskie Archiwum stauropigijalnego we Lwowie i t. p.

Ponieważ rzeczy dawniejsze są znane, szczególnie te, które nam MIKLOSICH i MÜLLER w *Acta patriarchatus constantinopolitani* podali, ograniczyłem się do drugiej połowy wieku 16 i do wieku 17, brzemiennych w wypadki nie tylko zewnętrzne i polityczne, lecz i wewnętrzne, społeczne i kościelne, a to z powodu zaprowadzenia unii kościelnej i opozycyi przeciw niej ze strony patryjarchów wschodu, mających za sobą silny zastęp w bractwach stauropigijalnych i w czerńcach. Na te społeczno-kościelne wypadki przeważnie także w tej pracy zwrócono uwagę.

II. Tło i określenie.

Jakież były tedy wewnętrzne stósunki kościoła ruskiego w Litwie i w Polsce jeszcze przed r. 1586 i 1589, na których tle patryjarchowie wschodni rozwinięli działalność swoją na Rusi polsko-litewskiej, gdy patryjarchowie wschodni, a mianowicie patryjarcha Jeruzolimski Joakim z polecenia patryjarchy carogrodzkiego, a następnie sam patryjarcha carogrodzki Jeremiasz II. osobiście zjeżdżali na Ruś polsko-litewską, biorąc

1) *Acta manualia* Lwa Kiszki, metropolity unickiego, znajdują się w odpisie w zbiorze rękopismów biblioteki Ossolińskiego we Lwowie pod Nr. 2110.

rząd kościoła ruskiego w swe ręce? Od tego to czasu w ogóle patryjarchat wschodni wyszedł ze swój bezczynności względem kościoła ruskiego w Polsce i Litwie, w którą był popadł od czasu zdobycia Carogrodu przez Turków 1453.

Każdy z czterech patryjarchów bądź od siebie, bądź z polecenia carogrodzkiego patryjarchy, zwiedzają Ruś litewską i polską, najczęściej przy sposobności podróży swych do Moskwy, jeżeli nie osobiście, to przynajmniej przez exarchów swych i protosyngilów z swego ramienia posłanych wpływają bezpośrednio na sprawy kościoła ruskiego w tych stronach lub zawiązują korespondencje nie tylko z hierarchią ruską, z metropolitami, biskupami, z przełożonymi ruskich monasterów, lecz i z Stauropigijami, założonemi między rokiem 1586 a 1626 we Lwowie, w Wilnie, w Kijowie, w Łucku, w Skicie, Zamościu, w Krechowie, z osobami wpływowemi i ważne zajmującemi stanowiska w społeczeństwie, nie tylko wschodniej wiary ale i z senatorami rzymskiej religii; następnie z samym najwyższym obrońcą, fundatorem i mnożycielem z powołania cerkwi ruskich, mówiąc słowami ruskich biskupów w akcie z r. 1594, z pomazańcem bożym królem Zygmuntem III ¹⁾.

¹⁾ List patryjarchy Aleksandryji Melcyjusa niżej przytoczony z tomu 2 dzieła profesora MALESZEWSKIEGO: Melecius Pigas str. 141 num- XLI pisany z Egiptu r. 1600 do króla Zygmunta III. Melecyjus zowie siebie w tym liście z łaski bożej papieżem i patryjarchą stolicy aleksandryjskiej, króla zaś Zygmunta III. niezwyčajnym królem polskim i szwedzkim. Zygmunt III. starał się teologicznymi dowodami skłonić

Odpowiadając na to pytanie streścimy wewnętrzne i społeczne stósunki kościoła ruskiego w Litwie i w Polsce przed okresem wskrzeszonej działalności patrijarchatu wschodniego w następujących punktach, znanych bądź z *Volumina legum* Rzeczypospolitej polskiej, bądź po prostu z historii Polski i Litwy cywilnej i kościelnej.

a) Od roku 1340 tj. od zajęcia Rusi czerwonej przez Kazimiérza W. i od r. 1386 tj. od pierwszego połączenia Rusi litewskiej z Koroną polską, kościół ruski mając wówczas tylko jednego metropolitę kijow-

Melecyjusa do uznania prymatu papieża rzymskiego, na co mu Melecyjus odpowiada, chwając we wstępie swjéj odpowiedzi jego wzniosłą duszę, którą mu król dał sposobność poznać, występując osobiście na tę arenę (walki teoretycznej o prymat). „Tém samém z woli miłosiernego i wszechmocnego Boga dałeś i naszym oddalonym krajom obaczyć w twjéj osobie nie tylko zjednoczenie władzy królewskiej z filozofiją czyli filozofii z władzą, co nie bez przyczyny uważać należy za bardzo korzystne dla szczęścia ogólnego, lecz i zjednoczenie téj władzy z głową wszelkiej filozofii z teologiją. Twój majestat prosi nas, żebyśmy uznali rzymskiego arcybiskupa tym, za co on się sam ma“. Tu, zbijając argumenta Zygmunta, wyraża się Melecyjus między innymi tak: „Przypuśćmy, że arcybiskup rzymski jest jedynym następcą św. Piotra, chociaż wreszcie katedra Antyjochii nie bez podstawy uważa się za stolicę Piotra, przecież nie jeden tylko św. Piotr był jednym z apostołów, chociaż był pierwszym, najcelniejszym i chociaż jak czcimy i uwielbiamy go był zwierzchniczym apostołem (*Coripheus Apostolorum*) lecz i on był tylko w gronie z innymi apostołami“ itp. Bliższe szczegóły tego listu przytoczone są niżej.



skiego, jednakowoż już od r. 1320 mieszkającego nie na Rusi polsko-litewskiej, lecz w Moskwie, zostawał do króla polskiego, a względnie W. księcia litewskiego i ruskiego w stosunku jako do patrona swego¹⁾.

¹⁾ W manuskrypcie metropolity Lwa Kiszki, znajdującym się w zbiorze rękopismów zakładu Ossolińskich we Lwowie, czytamy opis wyboru Grzegorza Cymiwłaka na metropolitę, charakterystyczny dla wyświadczenia stosunku cerkwi ruskiej do patriarchy powszechnego w Konstantynopolu w okresie przed unią florencką, przed zajęciem Carogrodu przez Turków, albowiem r. 1413. Sobór ruskich Władyków zwołany przez księcia Aleksandra Witolda w Nowogródku oświadczył, że Witold, W. ks. Litewski oddał metropolitę Focyjusa za odebranie cerkwi kijowskiej i posyłał do cesarza wschodniego Emanuela „*ut detur alius metropolitanus, sed ille noluit*“. Władcykowie ruscy składają tedy z godności Focyjusa i obierają Grzegorza, uzadniając krok ten przykładem stariej Rusi za Wielkiego księcia Izjasława, tudzież przykładem Serbów, Bułgarów a nawet i Moskwy, którzy tak samo robią. „Powszechny patriarcha i sobór święty w Carogrodzie“, oświadcza dalej zgromadzeni biskupi „prawidłowo nie są w stanie ustanawiać metropolitę, lecz ustanawiają tego na tę godność, kogo car im rozkaże, i od tego czasu kupuje i sprzedaje się dar Ducha św., albowiem ustanawiający nie patrzą na rzecz kościoła, lecz na złoto i srebro, z czego powstało wiele waśni, zamieszek i zabójstw“. W dalszym wywodzie przytaczają po imieniu tych metropolitów, którzy potracili krew Pańską, trzewiki N. Panny, kielichy japsosowe złote, obrazy złote i srebrne, które ze sobą wywieźli do Grecyi. Pomimo tego autonomicznego kroku zastrzegają wyrażnie zebrani w Nowogródku ojcowie, że nie odstępują od wiary, lecz owszem, że patriarchę carogrodzkiego za swą głowę uznają. Użalali się władcykowie zebrani w Nowogródku, że już przed-

b) Od czasu unii florenckiej 1439 r., a mianowicie od zrzeczenia się metropolity ruskiego Izydora, który tę uniję kościelną powszechną podpisał, swięj metropolitalnej godności i od czasu wyboru w Moskwie innego metropolity Jonasza 1449 r., a mianowania w Rzymie metropolity dla Rusi polsko-litewskiej w osobie Grzegorza i oddzielenia kościoła ruskiego tych państw przez papieża Piusa II. kościół litewsko-ruski składał się z 9 eparchij włącznie z metropoliją kijowską.

c) Metropolite wybierali: duchowieństwo, szlachta i rycerstwo całej Litwy i Polski i przedstawiali elekta królowi. Król nadawał mu jurysdykcję nad wszystkimi poddanymi Litwy i Polski wyznania greckiego, duchownymi i świeckimi, a do otrzymania sakry przedstawiał go patrijarsze carogrodzkiemu. Ten potwierdzał go synodalnie tj. na zgromadzeniu pobliskich i w Carogrodzie mieszkających metropolitów i biskupów¹⁾.

tém posyłałi do Carogrodu arcybiskupa Teodozego połockiego, którego na metropolitę wybrano, lecz cesarz i patrijarcha nie chcieli Teodozego, lecz przysłali im Focyjusa. Do wyboru Grzegorza Cymiwlaka na soborze w cerkwi św. Maryi w Nowogródku przystąpiono dopiero wtedy, gdy agenci patrijarchy carog., którzy wyjechali z doniesieniem o zamierzonym kroku władków ruskich do patrijarchy w Carogrodzie, na oznaczony im czas nie wrócili.

¹⁾ Wybitny sposób postępowania przy ustanowieniu ruskiego metropolity po zawarciu unii florenckiej, bowiem z r. 1488—1489 czytamy w akcie z tego roku, umieszczonym w archeograficznym Sborniku I. str. 23 Ruscy książęta (t. j. magnaci) proszą patrijarchę carogrodzkiego, żeby im poświęcił na kijowską me-

Biskupi zaś pojedynczych eparchij ruskich, obierani od duchowieństwa i szlachty swój eparchii, brali od króla przywilój, nadający im jurysdykcję nad poddanymi greckiego wyznania, a sakrę od metropolity swego ¹⁾. Tylko w lwowskiój dyjecezyi arcybiskup łaciński na mocy przywileju, nadanego mu 1509 r.

tropoliję wybranego przez nich arcybiskupa polockiego Jonę. „My synowie posłuszeństwa twego, książęta ruscy, żyjący pod berlem Wielkiego hospodara Kazimiérza, którzy trzymamy się prawosławnej wiary, po śmierci Szymona (Symeona), metropolity kijowskiego, nieustannie prośbami przykładaliśmy się do hospodara naszego, żeby panowanie jego rozkazało wybrać człowieka godnego na przełożonego stolicy kijowskiej całej Rusi. Po troskliwém szukaniu znaleźliśmy godnego na to męża Pana Jonę. Hospodar nasz (W. książę i król Kazimiérz) wolę swą dołączył do tego wyboru. Tedy za przyzwoleniem pana naszego i króla z listami od księcia i od nas posyłamy posła, męża godnego Józefa, archimandrytę św. Trójcy do Waszój Świątobliwości, jako do ojca i źródła wszelkiego błogosławieństwa, prosząc Waszę Świątobliwość pokornie i usilnie, żeby ręka Twoja miłosierna nie ociągała się z daniem miecza duchownego w ręce tego ojca naszego, żeby nim nas bronił dobrze czyniących przed złymi i żeby, widząc Twe błogosławieństwo, nacieszyli się wszyscy znajdujący się w państwie naszego Pana, księcia litewskiego i ruskiego“.

¹⁾ Wyjątkowo należała kolacyja biskupstwa turowsko-pińskiego do patrona nie króla. Instrukcyja bowiem dana dworzanom wileńskim i posłom na sejm warszawski 1632 r. (Archiv zapadnoj Rosyi tom I. str. 206) odwołuje się do przywileju Zygmunta I., który Konstantemu Ostrogskiemu, pradziadowi Anny na Ostrogu Chodkiewiczowój, wojewodziny wileńskiej, hetmanowój ks. litewskiego dał dobra po zdrajcy

przez Zygmunta I, prezentował elekta królowi lub za pośrednictwem króla metropolicie kijowskiemu¹⁾.

Glińskim z wolném podawaniem osób duchownych obojój religii, greckiej i rzymskiej, a to od lat kilkudziesięciu za zasługi odważne. „Na téj podstawie antecesorowie pani wojewodziny zostawali w wolném podawaniu władcytuwa turowskiego we włości turowskiej, mają posłowie prosić, aby nadal pani wojewodzina w Turowie jako zwierzchniczka przy walném podawaniu władzyki turowskiego zostawała“. Czy kolacyję władcytuwa turowsko-pińskiego potomkom Ostrogskiego wrócono, dopatrzeć się nie mogłem, uderzył mię tylko ustęp w Pamiętniku JEWEASZEWSKIEGO, podsędka nowogrodzkiego z 1546 — 1604 (wydanie ks. T. LUBOMIRSKIEGO, Warszawa 1860 str. 24), w którym autor pamiętnika zapisał, że po osieroceniu ojca jego przez śmierć jego małżonki, „gdy po wspólnej naradzie z nim zrozumiawszy, że onby się chętnie zgodził na jakiém władcytwie zakonnego żywota swego dokonać, on (syn) dla ojca swego milego, władcytwa to wyjednał, to jednakowoż wiele zabiegu kosztowało i pieniędzy, których miu pan Andrzej Danowicz Darowski pożyczył“. Tak tedy ojciec podsędka od metropolity Protasowicza poświęcony w Nowogrodku dwa lata zasiadał na władcytwej pińsko-turowskiej stolicy od r. 1573—1575, zostając, jak powiada autor pamiętnika tego, aż do swojej śmierci rychłej „w wielkiej czci i poważaniu u ludzi“. Symonija ta jednakowoż nie wyklucza wolnego wyboru władzyki-elekty, dla przeprowadzenia którego mogły być potrzebne pieniądze i zabiegi. Czy patron i w tym wypadku podawał elekta do króla, czy wprost do metropolity, w źródłach dopatrzeć się nie mogłem.

¹⁾ *Supplementum ad historica Russiae monumenta num. L — LVIII. 137 — 147. Sigismundus I. decretum datum in conventu generali Petricoviae ad 15 Aprilis 1509 de iure concessio moderno archiepiscopo Leo-*

d) W tym okresie gdy kościół w Litwie i Polsce podlegał królowi, a metropolici tego kościoła mie-

poliensi (Bernardo Wilczek) et pro tempore existentibus archiepiscopis Leopoliensibus constituendi in Haliciensi metropolia vices gerentes ritus rutenici.

W sprawie utworzenia i obsadzenia biskupstwa lwowskiegoz znajdujemy w TURGIENIEWA *Supplementum ad historica Russiae monumenta* przywileje królów polskich. Tak a) Pod num. 41 str. 138 przywilój Zygmunta I. z 21 marca 1522, nadający Jackowi Gdaszyckiemu namiestnictwo metropolii halickiej „*de consensu Bernardi archiepiscopi Leopoliensis*“; b) Przywilój Zygmunta I. z dnia 1 września 1522, nadający mu godność archimandryty i jurysdykcyje. „*Damus illi facultatem in causis et rebus spiritualibus iudicandi, aliaque omnia faciendi regendi et exercendi secundum iura et consuetudines ritus ruthenici, quaecumque quondam vladica seu metropolita Haliciensis in ipsis districtibus exercebat*“; c) Przywilój Zygmunta I. z dnia 1 września 1535, nadający namiestnictwo mieszczaninowi lwowskiemu Makaremu Rafałowiczowi Tuczapskiemu już bez poprzedniego zezwolenia arcybiskupa łacińskiego, „*attendentes praesertim, quod Jacko Gdaszycki, archimandrita St. Georgii ante Leopolim in eo ipso officio namiestnictwo non satis laudabiliter anteactis temporibus se gesserit et propterea ab eo gerendo tam nostris quam suorum superiorum auctoritate suspensus fuerit*“; d) Przywilój Zygmunta I. z roku 1539, mianujący Makarego Tuczapskiego biskupem i nadający mu jurysdykcyję na mocy której „*omnes actiones ecclesiasticas prout et alii vladicae administrare divortiaque et separationes matrimoniorum inter seculares fidei suae facere possit et valeat*“. Erekcycję téj eparchii motywuje król Zygmunt I. tem, iż namiestnik nie ma prawa do wykonywania obrzędów władczych, dlatego téż duchowni z Rusi i Podola „*ex terris Russiae et Podoliae pro ordinibus accipiendis in Moldaviam et alia loca*

szkali w Moskwie, za czasów Ludwika króla węgierskiego i Władysława Jagiełły aż do unii florenckiej, wyznanie greckie w Polsce i Litwie kładziono na równi z innowierstwem czyli herezyją. Stanowisko,

extranea se conferre et negotia sua spiritualia impetrare cogentur“. Zygmunt I. nadaje nowo mianowanemu biskupowi „*ecclesiam metropolitanam Halicicensem, vulgo Kryłos dictam, item monasterium in Uniow* (rozumie się z przynależnymi dobrami). e) Gramota Makarego Tuczapskiego z dnia 22 lutego 1540, w której oświadcza: „*Metropolita Kiiuviensis totius Rusiae de voluntate et gratia sua nec non de iure suo metropolitano fecit me episcopum suum curialem et dignatus est metropoliam suam Halicicensem ex brachio suo committere*“. Nowo poświęcony biskup Makary Tuczapski obowiązuje się tą gramotą do podziału swych dochodów między sobą a swym metropolitą. f) List króla Zygmunta II. z dnia 25 kwietnia 1549 do łac. arcybiskupa lwowskiego Piotra Starzechowskiego, wzywający go, „*ut Marcum Bałaban, cui pater noster dedit expectationem ad huius modi vladicatum ex morte Macarii vacantem, (tj. w przypadku śmierci Makarego) constituat in vladicam*“ et „*ut paternitas vestra eidem metropolitae ipsum Marcum Bałaban offerat et praesentet. Nam nos quoque de aliis vladicatis vacantibus idem facere consueveramus*“. Pod num. CLXIX — CLXXVI str. 460 — 466 zamieszczone przywileje króla Zygmunta II z 1569 do 1572, tak list Zygmunta II., unieważniający przywilej dany na biskupstwo Gedeonowi Bałabanowi z powodu, że to władcytvo już przedtem przez arcybiskupa lwowskiego Stanisława Szlomowskiego zostało nadane Iwanowi Łopatce de Ostalowice „*cum certo edocti sumus, patrem Stanislaum Szlomowski, archiepiscopum Leopoliensem conferendi episcopatum Leopoliensem pro hac vice ius et potestatem habere*“, nareszcie pod num. CLXXXVIII. g) Protestacyja Izajasza Bałabana, archimandryty uniowskiego, z dnia

które mężowie stanu polscy zajęli względem Husytów w Czechach, wpłynęło na stósunki ruskiego kościoła niepomyślnie, jak świadczą rozporządzenia Jagielly, na dające łacińskim arcybiskupom we Lwowie prawo karania ludzi prawosławnej wiary (r. 1416) i dekreta przeciw heretykom w ogóle w Polsce i w Litwie wydane roku 1424. Lecz i te postanowienia, które poprzedzały edykt Władysława Jagielly w sprawach małżeństwa katolików z prawosławnymi, łagodziły co do Litwy, konstytucya Witołda, potwierdzająca tak zwany zwitek Jarosława W. księcia ruskiego, zawierający prawa kościoła ruskiego i oparty na prawie bizancko-

6 kwietnia 1607 przeciw zamierzonemu przez arcybiskupa łac. we Lwowie mianowaniu biskupa opróżnionej przez śmierć Gedeona Bałabana, który aż po śmierci Łopatki powszechnie władzą został uznany, stolicy lwowskiej, na którą pomieniony Izajasz już dawniej od króla był otrzymał przywilój. „Przed fundowaniem episkopii lwowskiej zjednał był sobie prawo niekiedy arcybiskup lwowski na podawanie namiestnikostwa we Lwowie. Król Jegomość na miejsce namiestnikostwa fundował władctwo, czém jako rzecz zniesiona tak i podawanie ustało namiestnika. Nieboszczyk władka i przed nim inni byli podani od królów polskich“. Daléj powiada pomieniony Izajasz Bałaban w tym akcie, że już arcybiskup Sulikowski, roszcząc sobie jurysdykcyę nad nieboszczykiem władką lwowskim, popieczętował cerkwie we Lwowie, chcąc Rusinów przymusić do święcenia świąt według nowego kalendarza, lecz że się w Warszawie stała ugoda, „żeby żadnej jurysdykcyi (ze strony łac. arcybiskupa nad władką lwowskim) być nie miało do zgody patryjarchów kościoła wschodniego z ojcem papieżem rzymskim“.

kościelném, a co do Polski, konstytucyja w Jedlnie 1433 r., która orzekła zasadę: *Neminem nisi victum iure captivabimus*¹⁾.

e) Od czasu unii florenckiej wybrani metropolici ruscy i podawani przez króla brali sakrę od patrijarchy carogrodzkiego, zostającego w unii z Rzymem, a nie od patrijarchy tytularnego, którego papież mianowali zwyczajnie z pośród włoskich biskupów.

Odstąpienie od tój zasady groziło ruskiemu metropolicie złożeniem z urzędu i poświęceniem innego na metropoliję ze strony głowy kościoła wschodniego w Carogrodzie²⁾.

f) Oprócz dyplomu Władysława IV. wydanego w Budzie 1443, jako wpływu unii florenckiej, wykazują nam źródła jeszcze statuta Kazimiérza z r. 1457³⁾ i Aleksandra z r. 1499⁴⁾, tudzież Zygmunta I. z r. 1511⁵⁾.

Wszystkie te statuty zakazują urzędowi miejskim i grodzkim i jakimkolwiek innym wdzierania się w sprawę, sądy i dochody kościoła ruskiego; statut Kazimiérza potwierdza wszystkie nadania i przywileje cerkwi stołecznych (głównych, zbornych) i klasztorów głównych, archimandryj czyli opactw i przyrzeka cerkwiom głównym rozdawnictwa W. Księcia

1) *Volumina legum* I. konstytucyja w Jedlnie z r. 1433. *Vladislai Jagiello statuta de libertatibus regnicolarum tam spiritualium quam secularium in Jedlno concessum privilegium.*

2) PICHLER: *Gesch. der kirchlichen Trennung* str. 58 — 60.

3) Akty zapadnoj Rosyi num. 61 str. 72—74.

4) Akty zapadnoj Rosyi num. 166 str. 189—192.

5) Akty zapadnoj Rosyi num. 65 str. 81—83.

Litwy w wypadku opróżnienia podawać na pasterzów i naczelników tylko osoby godne z Litwy. Statut Aleksandra potwierdza jurysdykcję metropolity i biskupów w granicach ich dyjecezyj, zabezpiecza wysoką karą pieniężną od wszelkiego zamachu na nie, pobicia i zelżenia duchownych, nawet przez ludzi rzymskiej wiary przekazuje sądom duchownym, poddanym duchowieństwu zezwala trudnić się handlem za opłatą Księciu uiszczoną itp.

Statut Zygmunta I. powtórzył w sprawie organizacji i autonomii kościoła ruskiego treść statutów swych poprzedników Witolda, Kazimiérza i Aleksandra. W statucie Aleksandra występuje już różnica między beneficjami, które z dawien dawna są podawania metropolity, a temi, które są w dobrach panów wyznania greckiego¹⁾. Statut zaś Zygmunta I. przyznaje prawo patronatu panom i dzierżawcom ogółem, tj. także panom wyznania rzymskiego, w majątkach swych, w których beneficja greckie się znajdują²⁾. Król tedy według tych statutów podawał, prezentował, udzielając jurysdykcyi nie tylko metropolicie i

¹⁾ Akty zapadnoej Rosyi num. 166. „Którzy panowie greckiej religii mają na swych dobrach cerkwie religii greckiej, a które cerkwie patronatus były podawania metropolity lub téż władzyki“.

²⁾ Akty zapadnoej Rosyi 2 num. 65 „Która cerkiew z dawien dawna podawania metropolity lub władzyki, to i teraz następnie ma zostać w ich podaniu, a która cerkiew była podawania (prezentacyi) dzierżawców tego majątku, tedy teraz niech ją podają za błogosławieństwem metropolity, jednakowoż po prezentacyi nie ma prawa patron ten (dzierżawca) ruszyć

władynom lecz przełożonym głównych klasztorów. Królów polskich władza i wójtowstwo w sprawach kościoła ruskiego jeszcze głębiej sięgały. Królowie polscy, a względnie wielcy Książęta litewscy, nadają wielkie monastera wraz z dobrami ludzimi świeckim za znakomite zasługi¹⁾; wyznaczają następców klasztorom, zwalniając obdarzone osoby od obowiązku brania poświęcenia i obowiązując je tylko do utrzymania duchownych w klasztorze dla należytego odprawiania w nim obrzędów cerkiewnych²⁾. Królowie polscy, względnie wielcy Książęta litewscy, jako fundatorowie i patronowie, a czynili to przeważnie obaj ostatni Jagiellonowie, Zygmunt I. i Zygmunt August II. nadawali przy cerkwiach sobornych jurysdykcję duchowieństwu świeckiemu i prawo pobierania dochodów, wykluczając od nich duchowieństwo zakonne³⁾

z miejsca duchownego bez woli i wglądnięcia metropolity⁴⁾.

¹⁾ Pamiatniki izdannye wremennoju komisijeju dla razbora drewnych Aktow. Kijew. oddz. II str. 30, 37. List króla Zygmunta II. z r. 1563, nadający monaster św. Spasa w Włodzimierzu, Pawłowi Hrehorowiczowi Orauskiemu.

²⁾ Pamiętnik wydawany przez (wremienną) komisją w Kijowie 1, 35.

³⁾ Tak król Aleksander dekretem z dnia 5 lutego 1498 r. (Akta zapadnoj Rosyi num. 152 str. 174 — 175 na skargę duchowieństwa wileńskiego, że zmarły metropolita zaczął być soborne kunice (daniny) nad miarę wybierać i wiele nowości w tym względzie zaprowadził, uporządkował dochody metropolity i Kryłoszanów (kapituły).

Zygmunt I. dekretem z dnia 16 stycznia 1542 (Akty zapadnoj Rosyi 2, 384) znosi przywilój me-

itp.; z drugiej zaś strony chociaż tu i owdzie nadal monastery z dobrami ziemskimi w posiadanie osobom świeckim nieduchownym za zasługi publiczne, starali się ująć życie klasztorne na Rusi w karby ściślejsze, poddając monastery jurysdykcji miejscowych biskupów¹⁾; zaś w wielkich klasztorach zaprowadzali reguły spólnego życia czyli tak zwane obczyny według

tropolity Makarego, poddający cerkwie i duchowieństwo wileńskie parochijalne wileńskim mieszczanom: „Takie listy sobie niesłusznie wyprawują, biorąc w sprawy swe mieszczzańskie rasze gospodarskie włodarstwo, jest rzeczą niesłuszną, żeby Ty (metropolito) bogomolców pod czyją moc zapisywał i żeby cerkwie boże stołeczne naszego miasta Wilna z pod władzy naszej gospodarskiej pod sprawę mieszczzańską wzięte były“. Drugim dekretem z tego samego dnia i roku wydanym, zakazuje król mieszczanom wileńskim mieszać się w sprawy duchowne z wyjątkiem pewnej kontroli ściśle cerkiewnego majątku, którą im przyznaje. O faworyzowaniu kleru świeckiego świadczy erekcja ruskiej kapituły lwowskiej z samych parochów świeckich cerkwi lwowskich przedmiejskich. (Patrz moje prace: „Rzut oka na beneficyja kościoła ruskiego, Lwów 1875 str. 35 — 36). Dążenie świeckiego duchowieństwa do uwolnienia od zakonów objawia się już w punktach soboru wileńskiego, podanych od duchownych świeckich metropolicie Józefowi Sołtanowi r. 1511. Archeogr. Sbornik 6, 4.

¹⁾ Akty zapadnoj Rosyi 2, 370—372. Dekret Zygmunta I. z r. 1540 w sprawie zatargów mnichów monasteru uniowskiego z władką lwowskim Tuczapskim. „Nie chcę inaczej mieć tylko, żeby wszystkie cerkwie i monastery sprawowane i rządzone były przez władkę. Lecz niech władka sprawuje je i rządzi według prawidła (zakonu) naszego greckiego“.

przepisów wschodniego kościoła z biegiem wieków zaniechane ¹⁾).

Nieczynne zachowanie się patrijarchatu wschodniego względem kościoła ruskiego w Litwie i w Polsce od czasu zabrania Carogrodu przez Turków, wyłączny prawie wpływ władzy świeckiej, a względnie królewskiej, na obsadzenie metropolii, biskupstw, archimandryj i przełożeństw wielkich klasztorów w tych państwach mimo istniejącej ustawy wyboru kandydata przez ogół obywateli na stolice biskupie, a przez ogół braci klasztornych na dostojęstwa opackie (archimandryje) i przełożeństwa klasztorne, nieprzestrzeganie należyte zasad i zakazów, zawartych w statutach Witolda, Kazimiérza IV, Aleksandra i Zygmunta I. przez urzędy państwa, miejskie, grodzkie i przez

¹⁾ Akty zapadnoj Rosyi 2, 140 num. 112. Dokument Zygmunta I. z r. 1522. „Tu obczyna za archimandryty Ignacego była... Starcy tego monasteru żalili się, że archimandrycy, dzierżąc ten monaster, wielkie zniszczenie i szkodę czynią, biorą placę i dochody, dzieci i krewnych swych niemi wspomagają, mienie i poddanych cerkwi grabią i wielkie daniny z nich biorą“. Zygmunt wydaje tedy przepisy, wskrzeszając dawne obczyny. „Archimandrycy i starcy zawsze wspólnie do stołu zasiadać mają“, i co do wyboru archimandryty na przyszłość zarządza: „Gdy jaki archimandryta umiera, tedy starcy tego monasteru, książęta, panowie i ziemianie ziemi kijowskiej mają na archimandrytę człowieka sposobnego wybierać a my na żądanie ich mamy jemu tę archimandryję dać. Od tego mają nam poklon dać 50 złotych, a gdy np. ziemska służba wypadnie, tedy oni mają posyłać na służbę naszą z województwa kijowskiego 10 ludzi (rycerzów) na koniach uzbrojonych“, Akty zapadnoj Rosyi, 2, num. 147. —

dzierżawców wielkich majątków ziemskich, zasiadanie na metropolii i biskupich stolicach ludzi chociaż pobożnych, lecz pochodzących z szlachty drobniejszej, dlatego też nie mających wielkiego wpływu na sprawy publiczne i polityczne, brak zastępstwa hierarchii ruskiej w senacie, którego zdanie i wola w Rzeczypospolitej polskiej, mianowicie od czasu przetworzenia monarchii polsko - litewskiej w państwo elekcyjne, wpływały w danych wypadkach na postanowienia królów nawet w sprawach dotyczących się kościoła ruskiego wyłącznie, wywołały w stosunkach ruskiej cerkwi w Polsce i Litwie już w drugiej połowie 16 wieku smutne następstwa. Przyczyniła się do tego w przeważny sposób konfederacja warszawska, zawarta między stanami niekatolickimi Rzeczypospolitej polskiej 1573 r. po zgonie ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta II. Na podstawie uchwał tej konfederacji wziętych w *parta conventa* i zaprzysiężonych przez Henryka Walezyjusza, warujących swobodę i wolność sumienia wszystkim wolnym stanom Rzeczypospolitej polskiej, a zatem i wyznawcom kościołów niekatolickich, panowie dziedzice lub dzierżawcy karać mogli poddanych sprzeciwiających się w rzeczach wiary. Tłumaczono sobie to prawo sposobem zasady protestantów niemieckich: „*Cuius regio, illius religio*“¹⁾.

¹⁾ JÓZEFA ŁUKASZEWICZA: Dzieje wyznania helweckiego w dawniej Polsce. Poznań 1853 str. 267. Kopija protestacyi od prawnoślawnych posłana na synod ewangelików toruński przeciw zjazdowi brzeskiemu „tak na to nie pozwalamy, temu podlegać i posłuszni być, tak sami jako duchowni w majątnościach naszych

Od czasu przyjęcia uchwał soboru trydenckiego do konstytucyi Rzeczypospolitej polskiej 1564 r. Jezuici sprowadzeni przez kardynała Hozyjusza do Polski i Litwy rozwinęli czynność swoją. Korzystając z wolności sumienia i wiary, wyrzeczonej w Konfederacyi warszawskiej 1573 r., Jezuici przez spowiedź, kazalnice, szkoły i wpływy postronne na wyższe warstwy społeczeństwa, uderzyli nie tylko na ewangelików, lecz i na kościół ruski, podległy wówczas z wszystkimi 9 eparchijami swemu patryjarsze wschodniemu, a odpadły jawnie od unii florenckiej ¹⁾.

i poddanych naszych nie chcemy, których sumienie na nas jako panów postrzeżeniu się należy.

¹⁾ Od wstąpienia na metropolię kijowską Jonasza II. 1520 r. IGNACY KULCZYŃSKI w dziele: *Specimen ecclesiae Ruthenae* (Parisiis 126) mówi wprawdzie jeszcze o następcy Jonasza Józefie III. (od r. 1526) „*videtur vixisse unitus*“, a o Makarym II, następcy Józefa III. od r. 1538, „*hunc metropolitam damnant nonnulli reum schismatis, at ego non iudicari hanc maculam ipsi impigendam*“. Jednak te twierdzenia swe opiera (tylko na prawdopodobieństwie. Nie mniej stronnie, chociaż w przeciwnym od KULCZYŃSKIEGO kierunku, stara się dowieść autor rękopiśmiennęj księgi, zawierającej prawa i przywileje bractwa wileńskiego tudzież zdarzenia historyczno-kościelne do r. 1631, znajdującej się w bibliotece zakładu Ossolińskiego we Lwowie pod l. manuskryptów 1386, że wszyscy metropolieci kijowscy jeszcze w 15 wieku odpadli od unii florenckiej, bowiem znany jest list duchowieństwa ruskiego i świeckich obywateli do papieża Syxtusa IV pisany z Wilna 14 marca 1476 za metropolity kijowskiego Mizaela. Autor wspomnionęj rękopiśmiennęj księgi, noszącej tytuł: *Synopsis praw i przywilejów swobod i wolności od Królów polskich i W. Książąt litewskich narodowi ruskiemu nadanych na*

Rozpaczliwe położenie, w którym się kościół ruski wobec takich okoliczności znajdował, najwybitniej charakteryzuje akt halicko-ruskiej szlachty, zgromadzonej na sejmie walnym w Warszawie, pisany w lutym 1585 r.¹⁾, a podany obecnemu tamże ówczesnemu metropolicie swemu Onezyforowi Petrowiczowi Dziewońce, tudzież rozporządzenie samego króla Zygmunta III. wydane na prośbę tegoż metropolity i całego duchowieństwa zakonu greckiego w kwietniu 1589²⁾ r. „Cerkwie ruskie w kościoły

kształt rocznych dziejów ruskich etc., na dowód swego twierdzenia, że już Józef Soltan, metropolita, nie był zwolennikiem unii florenckiej, przytacza list patriarchy Nikona z r. 1492 do metropolity Józefa Soltana jako odpowiedź na doniesienie tegoż metropolity: „*Romanae ecclesiae in Russia et Lithuania degentes episcopos molestos vobis esse et ad unionem factam Florentii vos urgere*“. Tak miał pisać patriarchy Nikon do Józefa Soltana, wzywając go, żeby się tém zasłonił, że „*absque sententia Constantinopolitani patriarchae se nihil agere posse*“ itp. „Masz téż“ są słowa listu tego Nikona na polski język przetłómaczonego, „nie mało książąt duchownych synów we wszelkiej Rusi i Litwie, którzy grecką cerkiew we czci mają i naszą wierność szczerze stanowią, do których daliśmy mandaty i listy, aby twoją pobożność Najjaśniejszemu Królowi zalecali i naszej wolności bronili“. Jednakowoż od roku 1490-1497 był Makary I. metropolitą kijowskim, przez co już upada sama wiarygodność adresu podanego listu Nikona.

1) Akty zapadnoj Rosyi 3, 289-290 num. 146. Dworzanie halicko-ruskiej szlachty metropolicie swemu. Akt z 14 lutego 1585.

2) Dyplom z dnia 23 kwietnia 1589 nadany na sejmie walnym w Warszawie. Akty zapadnoj Rosyi 4 num. 14.

jezuickie obrócone, a dobra cerkwiom nadane kościołom przywrócono“. Dla przykładu nawiasowo wskażę tutaj dokument właścicielki Dynowa ¹⁾, która w spółce z synem swoim cerkwie na przedmieściu dynowskiem we wsiach do tego miasteczka należących zamienia w kościoły i oddając takowe Jezuitom z Jarosławia wyraźnie krok ten usprawiedliwia tém, iż jest obowiązana dbać o zbawienie duszy swoich poddanych i że spłaciła wszystkie zakupna, które niższemu duchowieństwu ruskiemu prawo dziedzictwa nadawały. „W monasterach“, mówi dalej halicko-ruska szlachta w wyż wspomnianym akcie, „zamiast igumenów i braci, igumenowie z żonami i dziećmi żyją, cerkwiemi świętymi władają i rządzą, a wasza miłość (tj. ty metropolito) postanawiasz biskupów bez świadków, (tj. bez uczestnictwa innych biskupów) i bez braci“ (tj. z pominięciem walnej elekcji biskupa przepisanej prawem kościoła ruskiego). „Nie mało dóbr ziemskich z miastami, zamkami i siołami“, mówi Zygmunt III. w pomienioném rozporządzeniu, „które nasi przodkowie, prawowierni kniaziowie, panowie szlachta i inni pobożni ludzie fundowali na cerkiew bożą, i terażniejsze i dawniejsze skarby cerkiewne, nie wiedzieć gdzie się podziały, mienie cerkiewne zmniejszone, a grunta cerkiewne rozbite zostały“. Król Stefan Batory na owe zażalenia halicko-ruskiej szlachty odpowiedział zakazem z dnia 15 lutego tego samego roku (1585), zaraz

¹⁾ Dokument ten wydany w Dynowie 11 lutego 1593, wyjęty z aktów łac. konsystorza przemyskiego wydrukowany jest dosłownie u MICHAŁA HARASIEWICZA: *Annales ecclesiae Ruthenae*, Leopoli, 1862, 51—53.

nazajutrz po przedłożeniu aktu onego podanego metropolicie Onezyforowi Petrowiczowi Diewońce, zabraniając świeckim i duchownym obrządku rzymskiego wdzierania się w sądy, obrządki i dochody ruskiej cerkwi „żeby nam“, jak się wyraża król. „z tego względu więcej dokuczania nie czynili“. Zygmunt III. zaś w owym rozporządzeniu swém dla zapobieżenia złemu stósuje urządzenia kościoła rzymskiego, mianowicie swobody duchowieństwa kapitał rzymskich, do kościoła ruskiego, w którym dotychczas co do zawiadowania dóbr i skarbów cerkwi stołecznych, sobornych i wielkich monasterów zupełnie inne istniały zasady. Urzędnikom wszelkim, podskarbnym, bojarom i namiestnikom, do których dotychczas z zwyczaju należało zawiadowanie dobrami i skarbami cerkiewnymi, po opróżnieniu tych stolic, cerkwi i monasterów, zawiadowanie to rozporządzeniem Zygmunta III. odjęte zostało, a przyznane Kanonikom czyli Kryłozanom za inwentarzem spisany, aż do rąk nowo podanego ruskiego biskupa, archimandryty, igumena czyli przełożonego klasztoru. Tak ci dwaj królowie, Stefan Batory i Zygmunt III. starali się zapobiedz wdzieraniu się duchowieństwa rzymskiego i świeckich urzędów w dochody, sądy i obrzędy ruskiego kościoła. Lecz kto miał zapobiedz szérzącemu się zepsuciu moralnemu ruskich monasterów?

Dlatego téż nie dziw, że zupełnie w duchu onych rozporządzeń królewskich, które wypływały z odpowiedzi na zażalenia halicko-ruskiej szlachty i całego duchowieństwa, tak król Stefan w ostatnim roku, jak i następca jego Zygmunt III. w pierwszym roku swego pañowania mile i przychylnie powitali zamiar wscho-

dniego patryjarchatu przedsięwzięcia reform kościoła ruskiego i ujęcia w karby upadającej dyscypliny kościelnej.

Powolność w tym względzie korony polskiej, jako głowy kościoła ruskiego, najlepiej i najwybitniej charakteryzują same słowa owego listu majestatu czyli uniwersału Zygmunta III., wydanego w Wilnie dnia 15 lipca 1589 r. „Gdy patryjarcha Jeremijasz służebników swych w Polsce odwiedził, daje mu władzę wglądać we wszystkie sprawy cerkiewne według przepisów posłuszeństwa greckiego; ma sądzić i karać duchownych od najmniejszego do najwyższego; ani duchowny, ani świecki urząd nie mają mu w tem przeszkadzać“. Odpis listu tego, który historyja polska gleitem nazwała, król Zygmunt III. rozesławszy do wszystkich urzędów miejskich i państwa, kazał głosić ludowi na targowicach i przy kościołach¹⁾.

Wskrzeszone tym uniwersałem Zygmunta III. wpływ patryjarchatu wschodniego i bezpośrednia działalność jego na sprawy i losy kościoła ruskiego w Litwie i w Polsce trwały przez 17 stulecie, doznając rozmaitych ścieśnień i zmian, w wieku 18 z postępującym rozwojem unii kościelnej w Rzeczypospolitej

¹⁾ Ten uniwersał królewski poprzedzony był zastosowaniem i do ruskich władków i monasterów statutu wydanego w 1588 r., dozwalającego kościołom i klasztorom rekuperacyi w forum ziemskim dóbr alienowanych z tém zastrzeżeniem, ażeby je w razie wygranego procesu pozostawić w dożywociu w ręku dotychczasowych dzierżawców. *Vol. leg.* 2. 259, o dobrach kościelnych: „Toż się o dobrach greckich władctw i monasterów rozumieć ma“.

polskiej ograniczały się tylko do niektórych monasterów i cerkwi, które aż do podziału Polski wytrwały przy posłuszeństwie wschodniego kościoła.

III. Porządek przedmiotu.

Następujące wypadki były rozstrzygające dla historii stosunków patrijarchatu wschodniego do ruskiego kościoła i do państwa:

a) Odsadzenie metropolity Michała Rohozy i ruskich biskupów, którzy przyjęli uniję z Rzymem 1595 r. od urzędów i beneficjów przez synod prawosławnych w Brześciu 1596 r., na którym zasiadało dwóch protosyngilów czyli namiestników patrijarchatu wschodniego.

b) Poświęcenie metropolity i biskupów prawosławnych na miejsca połączonych z Rzymem biskupów ruskich przez patrijarchę Jerozolimy Teofana 1620 r. na prośbę hetmana kozaków Kunaszewicza, rodem z pod Sambora ¹⁾ i wojska zaporozkiego w Kijowie przy sposobności przejazdu tegoż patrijarchy do Moskwy.

c) Ustawa sejmowa uzyskana na sejmie koronacyjnym króla Jana III. Sobieskiego 1676 ²⁾, zakazująca znoszenia się z zagranicą w rzeczach wiary pod

¹⁾ Swodnaja litopyś. Lwów 1874 str. 439 na podstawie MAXYMOWICZA w Kijewlaninie 3, 172.

²⁾ *Volumina legum* 5, 180 r. 1676. „Bractwo powinno podlegać władzykom“. Porównać z tem Archiv juho zapadnoj Rosyi 4, 29, num. 15.: bractwo św. Ducha w Wilnie skarży się na to przed bractwem łuckim.

karą śmierci i konfiskaty majątku i poddająca bractwa cerkiewne, tak zwane stauropigije patryjarsze, miejscowym biskupom, a jeżeliby tego słuchać nie chcieli, poddająca ich sprawy sądom świeckim.

d) Pokój karłowicki z stycznia 1699 r., który Podole z Kamieńcem podolskim odstąpił Turcyi pokojem buczackim przywrócił Rzeczypospolitej polskiej, wpływ bezpośredni patryjarchatu wschodniego i na Podole ostatecznie usunął.

IV. Patryjarchowie wschodni w stosunkach do Kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej polskiej: W okresie 1595 — 1620.

Znane są czyny, którymi patryjarchat wschodni za czasów Stefana i Zygmunta III. rozpoczął swą działalność w sprawie podniesienia kościoła ruskiego z grożącego mu upadku, jakoto: złożenie z metropolii Onezyfora Petrowicza Dziewońki, poświęcenie na metropolię Michała Rohozy za przywilejem królewskim, wyrok wydany na biskupa lwowskiego Gedeona Bałabana w sporze jego z nowo założoném bractwem we Lwowie (wszystko to w r. 1589¹⁾), nareszcie utwo-

¹⁾ Początek sporu Gedeona z bractwem tém od czasu ustanowienia tego bractwa przez patryjarchę Antyjochii Joakima 1586. Pierwszy dekret Jeremiasza, zawierający upomnienie Gedeona, żeby nie zabraniał dobremu „inaczéj bowiem jako gwałtownik będziesz odłączony“, dany w listopadzie indykcji 1 tj. 1588, „my albowiem sądziwszy i prawdziwie wypytawszy, znaleźliśmy cię mężobójcą i nienawistnikiem dobremu, iż nie jako archijeréj zwycięzsz, ale jako nie-

rzenie patrijarchatu wchodniego w Moskwie, który później rościł sobie prawa zwierzchnicze do całego kościoła ruskiego; patrijarcha bowiem Jeremiasz z Tarnopola i Kamieńca podolskiego¹⁾ udał się do Moskwy, gdzie na prośbę W. księcia Teodora, metropolite moskiewskiego Joba na patrijarchę wyświęcił.

przyjacieli boży“. Obwinienie to przyjmuje Jeremiasz za prawdziwe na podstawie pisma patrijarchy¹⁾ antyjochejskiego Joakima. Dwa różne tłumaczenia polskie tego dokumentu przechowują się w Archiwum stauropegijalnego Instytutu we Lwowie.

- ¹⁾ Z Kamieńca podolskiego 13 listopada 1589 pisał Jeremiasz, patrijarcha, list do Konstantyna Korniakta, zamożnego mieszczanina we Lwowie, rodem z Kandy: „Wiadomo wam niech będzie, iż z bracią bractwa Wniebowzięcia Najświętszej Boga rodzicy pojednaliśmy episkopa lwowskiego, stała się między tymi miłość doskonała“. Tłumaczenie polskie tego listu przechowuje się w Archiwum Instytutu stauropegijalnego we Lwowie. Uczony THEINER w t. III. (Romae 1863) str. 41 nr. 46 *Monumenta Poloniae et Lithvaniae* zamieszcza list Bernarda, biskupa Łuckiego obrz. łac. do nuncjusza apostolskiego w Warszawie, pisany z Chotaczowa już z dnia 23 sierpnia 1588, zawierający doniesienie, że w miesiącu czerwcu tego roku patrijarcha carogrodzki Jeremiasz przejeżdżał przez Brześć (na Podlasiu), udając się do Moskwy. „Bawilem wtedy“, pisze pomieniony biskup, „w podlaskiej części méj dyjecezyi, chciałem zdążyć za patrijarchą przejeżdżającym, udałem się przeto do Brześcia, gdzie spodziewałem się, że się dłużej zatrzyma; lecz i tu nie widziałem się z nim, bowiem w nocy przejeżdżał“. Bernard, biskup Łucki, donosi w tym liście także o odwiedzinach u siebie sędziego Brzeskiego [*judex districtus Brestensis quidam* (zapewne Pocij kasztelan) *auctoritate doctrinaque non vulgaris vir semel atque iterum quasi dato opere ad me venit*], który „post

Patryjarchat wschodni zaraz na początku swięj działalności wznowionęj na Rusi, ograniczył hierarchie ruskiego kościoła soborami, bractwami, którym nadał prawo nadzorowania nawet duchowieństwa w rzeczach moralności i wiary, wyjmując je z pod władzy miejscowego biskupa ¹⁾; nareszcie działał przez duchowieństwo

habitos cum patre societatis (Jesu), qui hic mecum degit, de religione nonnullos sermones“ zwierzył się mu z planem zaprowadzenia unii u Rusinów. Radzi tedy Maciej nuucyjuszowi i hierarchii łacińskiej wziąć się rąco do tego dzieła, i korzystając z pobytu patryjarchy w Polsce, kolokwijum w rzeczach wiary z rzeczonym patryjarchą proponować, która propozycja w każdym razie może wypaść dla pozyskania Rusinów korzystnie. Nareszcie radzi, żeby król patryjarchę przymusił do przeniesienia synodu, który patryjarcha na święto Narodzenia N. Panny do Wilna rozpisał, do Brześcia; gdzie go sobie życzą mieć dla bliskości miejsca rusczy biskupi. Uwagi godny jest ustęp tego listu, w którym Bernard donosi, że rzeczony sędzia brzeski przedsięwziął sobie „*observare, an ad expilandos vladicos poponesque patriarcha venerit, an ut salutem ex animo sibi subjectorum curet*“.

- ¹⁾ Tak patryjarcha Antyjochii Joakim gramotą z dnia 1 stycznia 1586, którą potwierdza patryjarcha Jeremiasz, wyliczając przywileje bractwa Lwowskiego, gramotą z 1 grudnia 1587. Jeremiasz gramotą z r. 1593 nadaje cerkwi Uśpienia we Lwowie nazwę i charakter Stauropigii. Wszystkie te gramoty umieszczone są w ruskim języku w Wremienniku Instytutu stauropigijalnego we Lwowie na r. 1869, pierwsza na stronie 113—120, druga na str. 122—124, trzecia na str. 131—133. Gramota Jeremiasza patryjarchy z listopada 1589 r., potwierdzająca bractwo szkole, typografią i wolny wybór duchownego swego, wydrukowana na str. 124—127. Na str. 129—130

greckie, które za sobą sprowadzał i na beneficjach kościoła ruskiego lub przy szkołach i monasterach brackich umieścić usiłował¹⁾. Wspomnę tu nawiasowo, że już patrijarcha Antyjochii Joakim, bawiąc 1586 r.

znajduje się gramota patrijarchy Jeremiasza z października 1589, potwierdzająca bractwo w grodzie Rohatynie przy cerkwi Narodzenia Maryi Pauny na wzór lwowskiego i wileńskiego. Na utworzenie bractwa zgodzili się byli pierwotnie ruscy biskupi, jak świadczy synodalna gramota brzeskiego soboru, wydrukowana w Pamiętniku, wydawanym przez komisję w Kijowie 3, num. 7. „My Władykowie na wielkim soborze w Brześciu zgromadzeni, zawezwaliśmy na sobór Adama Pocieja, kasztelana brzeskiego, i wszystkich kryłozanów, należących do soboru. Pozwalamy, żeby Lwowskie i Rohatyńskie bractwo według przywileju patrijarchy sobą rządziło i życzymy sobie, żeby i po innych grodach były podobne bractwa, również zatwierdzamy szkołę dla nauczania greckiego i słowiańskiego języka we Lwowie. Prawo nad brackimi duchownymi i błogosławieństwo ich do cerkwi Uśpienia zostawiamy lwowskiemu władcy, a ponieważ on nie chce go im pobłogosławić, tedy my błogosławimy go z władzy metropolity naszego Michała Rohozy“. Jest to ta sama gramota, którą na inném miejscu podałem z tłumaczenia polskiego, znajdującego się w Archiwum instytutu (z Brześcia 20 czerwca 1590 r.).

¹⁾ Czyni to patrijarcha Jeremiasz pomimo wydanych reskryptów swych, a to jednego z Wilna dnia 1 sierpnia 1589, a drugiego z Zamościa z dnia 6 sierpnia 1589. W pierwszym z nich oświadcza patrijarcha Jeremiasz na doniesienie, że ze stron greckich, z okolic wszystkich czterech patrijarchatów, z monasterów, metropoliei, arcybiskupi, biskupi, archimandryci i inni czerncy wszedłszy do państwa Korony polskiej i wielkiego Księstwa Litewskiego, które rzeczonej patrijarcha swą parafiją nazywa, wykonywują

na Rusi u króla Stefana, monaster żydyczynski, w eparchii luckiej położony a należący do Gedeona Bałabana, lwowskiego władzyki, wyprosił dla biskupa migleńskiego Teofana; zaś Jeremijasz II. 1588 r., Gedeonowi Bałabanowi dla oporujego względem wydania monasteru pomimo własnego zrazu danego zezwolenia klątwą zagroził¹⁾. Uderza, że to wezwanie Jeremijusza II. do Bałabana kontrasygnowane jest przez dwóch wschodnich hierarchów:

władzę kościelną, liturgiję odprawiają, błogosławią itp., że tym wszystkim żadna władza nie należy się, polecając oraz metropolicie ruskiemu, żeby im tego w swój parafii wzbraniał, jeżeliby w niej liturgiję odprawiać lub inne czynności wykonywać chcieli. Ten sam zakaz i także polecenie wydał patrijarcha Jeremijasz z Zamościa dnia 6 sierpnia tr. do Władzyki luckiego i ostrońskiego Cyryla Terleckiego, żeby ich w swój dyjecezyi przestrzegał. Oba dokumenty znajdują się w aktach zachodniej Rosyi T. IV. str. 27, 28.

- ¹⁾ Dokument ten z greckiego oryginału wydrukowany jest w *Supplementum ad historica Russiae monumenta* str. 150 — 151 num. LX. Stare tłumaczenie polskie tego listu zachowuje się w Archiwum stauropigijalnego zakładu we Lwowie. „Zapowiadamy koniecznie“, powiada w tym liście z czerwca 1588 patrijarcha Jeremijasz do mieszczan lwowskich, „jeśli dobrym obyczajem nie pogodzi się (biskup Gedeon) z tym episkopem (migleńskim) według rzeczzonego jednania pisanego, na które był przystał przed patrijarchą antyjocheńskim“, (albowiem Gedeon był już raz obiecał przed patrijarchą Joakimem odstąpić ten monaster i na to się podpisał) „a jeśli nie wróci ten monaster episkopowi migleńskiemu, jako się dobrze obiecał, niech będzie odłączony od wszelkiego kapłańskiego sprawowania, ponieważ kto się zaprze swego własnego pisania, traci dostojność i uczciwość swoją“.

Józefa metropolitę Monawazyi i Arseniego, metropolitę demonckiego i elasińskiego, którego w charakterze nauczyciela i pośrednika w korespondencji między bractwem a patrijarchatem wschodnim już w 1591 r. napotykamy przy brackiej szkole ¹⁾ we Lwowie.

¹⁾ Rusini lwowscy starali się u Zygmunta III. o szkołę powszechną (*schola universalis*), jak świadczy projekt do dyplomu dany posłom bractwa lwowskiego do Krakowa, zachowany, z przypiskami w kancelaryi królewskiej zrobionymi, w Archiwum Instytutu stauropigijalnego: „*Extra vero hanc scholam universalem nemo Ruthenorum in illa civitate in praeiudicium et derogationem scholae universalis publice aut privatum scholasticos docere praesumat*“. Otrzymali Rusini od Zygmunta III. na mocy dekretu z dnia 15 października 1592 r. szkołę tę pod skromniejszą nazwą, „*scholae pro tractandis artibus liberalibus*“. Melecyjus, patrijarcha Aleksandryi, sprawujący rządy cerkwi wschodniej w zastępstwie carogrodzkiego patrijarchy, w piśmie z Carogrodu dnia 4 sierpnia 1597 (obacz niżej to pismo przytoczone pod l. XVIII str. 60—67 tomu 2 dzieła profesora MALESZEWSKIEGO) do Gedeona Bałabana i prawosławnego narodu Małej Rusi, daném i naznaczającym trzech exarchów dla Rusi, nakazuje w imieniu Ducha św. zaprowadzać szkoły, a nawet i akademije w każdej eparchii, a przedewszystkiem we Lwowie, albowiem ten gród jest handlowym i mieści w sobie zebranie mnogich ludzi. „Zbierzcie tedy uczonych ludzi, umiejących dobrze język grecki, którzyby sposobni byli pisywać do tutejszej (powszechnej) stolicy i uwiadaniać ją o wszystkiém, co się dzieje lub zdarzy“. Podobnie jak Jezuici działali dla wiary katolickiej, tak téż i patrijarchowie obrali dla celów prawosławia środki moralne, mianowicie wpływanie na ogół przez szkoły i prasę. Dla tego téż przy bractwach stauropigijalnych i większych monasterach zaprowadzali typografje i

Patryjarchat wschodni wyjmuje niektóre monaster (w Uniowie i we Lwowie monaster św. Onufrego) z pod władzy biskupiej, poddając je pronomii kijowskiego metropolity¹⁾, a to przeciw prawu patro-

dla tego Melecycjus w liście do podskarbiego księcia Ostrogskiego 1597 str. 75—76 num. XXIII wzywa go, żeby napomniął księcia o ustanowieniu szkoły, typografii i „o nas nie zapominaj!“

- ¹⁾ Gramota carogrodzkiego patryjarchy Jeremijasza z dnia 2 listopada 1589 poddająca monaster św. Onufrego we Lwowie, który oddawna, jak się wyraża patryjarcha, był staupigijonem i zostawał pod zwierzchnictwem metropolity kijowskiego pod zarząd bractwa lwowskiego staupigijalnego we Lwowie, wydrukowaną jest we Wremienniku staupigijalnego Instytutu we Lwowie z r. 1869, str. 127—129. Co do monasteru w Uniowie, Gedeon Balaban, broniąc swego prawa do niego, powoływał się na przywilej księcia ruskiego Lwa, na przywilej Władysława Jagielly, który go miał fundować dla krewnych swój żony, co zaś do monasteru i cerkwi św. Onufrego we Lwowie, pokazywał rezygnację księcia Konstantego na Ostrogu Ostrogskiego przed aktami kancelaryi Jego Królewskiej Mości jeszcze za króla Stefana działaną. Strona przeciwna odwoływała się do tego, że cerkiew i monaster św. Onufrego nie są fundowane przez ks. Ostrogskiego, lecz przez mieszczanina Dropana i że ks. Ostrogski żadnego prawa do monasteru św. Onufrego nie miał, pokazuje dekret patryjarchy Jeremijasza, którym wszelka władza nad dwoma kościołami św. Onufrego i Uśpienia Boga Rodzicy we Lwowie i jurysdykcja nad niemi metropolicie kijowskiemu a nie władcy lwowskiemu została przysądzoną. Obacz akt: *Status causae civium Leopoliensium*, przechowany w Archiwum staupigijalnego Instytutu we Lwowie. Co do monasteru uniowskiego odwoływała się strona przeciwna do dekretu metropolity Makarego z dnia 15 lipca 1555, którego kopija przechowuje się w Archi-

natu, które książę Konstanty Ostrogski, wojewoda kijowski, jako jeden z fundatorów tych monasterów i

wum Instytutu staupigijalnego, na którego król Zygmunt II., będąc patronem tego monasteru, tę sprawę zdał, a który przeciw roszczeniom Marka Bałabana, biskupa lwowskiego, ojca Gedeona, pod wysoką karą pieniężną zagroził rzeczonemu biskupowi, żeby ten monaster w posłuszeństwo swoje nie przyciągał, jako zostający od kilkudziesiąt lat pod błogosławieństwem i posłuszeństwem metropolitów kijowskich. Bliższe wyluszczenie tego przedmiotu, mianowicie związku, jaki między oboma monasterami, uniowskim i św. Onufrego we Lwowie istniał, zostawiam do méj pracy o beneficjach wyższego duchowieństwa ruskiego, tutaj jeszcze wskażę tylko, że podstępne wyludzenie od słabodusznego igumena monasteru uniowskiego Symeona Borszczowskiego prawa pewnego kierownictwa nad monasterem św. Onufrego we Lwowie, jemu przysługującego, z przeniesieniem tego prawa na władkę lwowskiego podnieciło burzę między bractwem a Gedeonem bezpośrednio przed przyjazdem Jeremijusza patriarchy na Ruś, którą rzeczony igumen aktem zrzeczenia się praw swych do monasteru św. Onufrego z dnia 15 lipca 1589 r. daremnie usiłował zażegnać. Akta dotyczące się téj sprawy przechowują się w Archiwum Instytutu staupigijalnego we Lwowie. Sprawę tę na rzecz bractwa rozstrzygnął patriarchy Jeremijusz dekretem, zagrożającym Gedeonowi Bałabanowi złożeniem z godności Dotycząca gramota, wydrukowana w Wremienniku Instytutu staupigijalnego na rok 1868 str. 135—137. Nadmienić należy, że prawa rozporządzenia tym monasterem przedmiejskim urzędy Rzeczypospł. nigdy nie zaprzeczały bractwu lwowskiemu, nie tak się działo z prawem wolnego podawania duchownych dla cerkwi miejskiej Uśpienia Boga Rodzicy we Lwowie. Rajcy miasta Lwowa zacięty o to prawo wiedli spór z bractwem lwowskiem pomimo przyznania go bractwu

król Zygmunt III. nadali byli biskupowi Bałabanowi¹⁾.
Z tego się wywiązały następujące kolizyje:

przez królów polskich Władysława i Jana Kazimiérza. Jeszcze w 1631 r. prosiło daremnie bractwo lwowskie urząd konsularny we Lwowie, żeby im ten ustąpił prawa patronatu przynajmniej *ad spatium certe praefixi temporis*, tak jak to uczynił król Jego Mość, który *beneficium iuris patronatus* wielu cerkwiom na przedmieściu zostającym pod jurysdykcją zamkową opuścił. Akt ten przechowuje się w Archiwum Instytutu stauropigijalnego.

- ¹⁾ Patryjarchat wschodni nareszcie na początku téj działalności swéj karci i zakazuje niektórych pogańskich lub narodowych zwyczajów na Rusi zagnieżdżonych i z cerkiewnym obrządkiem połączonych, a niezgodnych z pojęciami ortodoksyi patryjarchatu wschodniego, jako to: święcenia paschy na Wielkanoc, świątkowanie piątku zamiast niedzieli, obchodzenia zlogów Boga Rodzicy, przedstawienia Boga Ojca na obrazach pod nazwą stary latami itp. Tłumaczenie listu tego Jeremiasza na język polski, a oraz i oryginala grecki z listopada 1589 przechowuje się w Archiwum Instytutu stauropigijalnego we Lwowie. Tłumaczenie tego dekretu Jeremiasza względem tych święceń nosi intytlucyje „dekrety na paschę“ z miesiąca listopada indykcyi 3 tj. 1589 r. Święcenie paschy tj. pokarmów na wielkanoc, właściwe Słowianom, a nieznanne Grekom, partryjarcha Joakim zganiał, co téż dało powód biskupowi lwowskiemu Gedeonowi Bałabanowi do ułożenia 20 marca 1586 w Kryłosie halickim swego wyznania wiary w obec mieszczan rohatyńskich, którego odpis w greckim języku spisany i tłumaczenie polskie przechowuje się w Archiwum Instytutu stauropigijalnego we Lwowie, „iż panowie sąsiedzi wasi niektórzy wnoszą coś nowego heretyckiego między was, jakoby nie była potrzeba na dzień zmartwychstania Chrystusowego paschę święcić“. Władyka Bałaban oświadcza: „Niech takowi za niewiernych poczytują się i bez błogosławieństwa

a) spór między władzą lwowskiego biskupa a metropolitą. Gedeon Bałaban, biskup lwowski, oświadcza¹⁾ przed sądem komisarskim królewskim, przed który tę sprawę wytoczył: „W dyjecezyji mojej wła-

będą, co nie chcą z błogosławieństwem pokarmów pożywać albo paschę świętością nazywać, co się poświęca w cerkwi słowem bożem i modlitwą, co przyjęła święta powszechnie apostołska cerkiew i trzyma, . . . wszyscy dobrze cnotliwi radując się z zmartwychwstania Pana Chrystusowego tego błogosławieństwa używają . . . Chrystus Pan, syn Boży, baranek niepomazany za wszystkich dał się zakłóc i popolity człowiek prawdziwie wierzący, pamiątkę czyni śmierci i pogrzebu i zmartwychwstania temi święconymi pokarmy“. Daleko łagodniej od patryjarchy Jeremijasza pojmował zwyczaj przedstawienia Boga Ojca malowidłem wykształceńszy pod względem umysłowym patryjarcha Aleksandryi Melecyjus w liście do prawosławnych Rusinów i Greków w obrębie Polski (str. 87 l. XXVI. tomu 2 dzieła profesora MALESZEWSKIEGO o Melecyjusie Pigasie): „Wyobrażać kraskami (farbami) starego latami, podobnie jak to wyobraził prorok słowami, nie jest dziełem nieuczciwem. Bowiem malujący obrazy przedstawia widzialne to, co było widzianem od proroków. Ci tylko grzeszą, którzy nieforemną (tj. nieosobioną) przyrodę przedstawiają w osobie“.

¹⁾ Słowa Gedeona Bałabana, broniącego swęj sprawy przed sądem komisarzów królewskich. Obacz akt *Status causae* przechowujący się w Archiwum Instytutu stauropigijalnego we Lwowie. To postępowanie Bałabana da się poniekąd usprawiedliwić niekonsekwentnem postępowaniem samego patryjarchy Jeremijasza. Bowiem ten patryjarcha sam oświadcza w piśmie swém z Zamościa z dnia 14 sierpnia 1589 (Akta zapad. Rosyi T. IV. str. 28 i 29), że biskup lwowski Gedeon na biskupa łuckiego wyładził lub wyładzić chciał pewne listy wyjmujące monaster ży-

dza i jurysdykcya metropolity kijowskiego zachodzić nie ma, mnie władza i jurysdykcya służy nad wszystkiemi kościołami świeckimi i klasztorami, a nie komu innemu, jako w dyjecezyjach innych biskupów“.

b) Sprzecznosc między władzą duchowną ruskiego kościoła a świecką i królewską. Tak w danym wy-

dyczyński i inne sprawy duchowne z pod władzy i błogosławieństwa tegoż, lecz że on (patryjacha), poznawszy Terleckiego jako męża uczonego i w sprawach cerkiewnych biegłego, nie tylko te listy kasuje, lecz go jeszcze na exarchę poświęca i błogosławi, dając mu jako namiestnikowi patryjarchy moc i władzę poprawiania w sprawach duchownych wszystkich biskupów, dozierania porządku między nimi, napominania ich i zrzucania niegodnych. Postępowanie patryjarchy i metropolity względem Gedeona Bala-bana, biskupa lwowskiego, którego następnie niebłogosławieństwem obłożono, i w ogóle nadużycie władzy patryjarszej i metropolitalnej względem biskupów ruskich dało królowi Zygmuntowi III. powód do wydania obietnicy pod słowem królewskim dnia 18 maja 1592 w Krakowie (dokument ten jest umieszczony w aktach zachodniej i południowej Rosji t. I. 1865 str. 238, 239), „że dla klątwy ze strony patryjarchy i oskarżenia przed nim, godności i władctwa, na których mieszkają (wspomniani w tym liście władcykowie łucki, lwowski, chełmski i piński) z nadania przodków naszych im nie odbierze, jak długo żyją i innym osobom nie nada, ale ich zachowa w całości przy nich, pomnażając im łaskę swą królewską na tych władctwach jako wiernym poddanym i bogomolcom aż do ostatniej chwili ich życia, chociażby po dacie tego listu i przywileju od patryjarchów i metropolitów z jakiegokolwiek przyczyny niebłogosławieństwa lub klątwy były wydawane, które biskupom i całemu duchowieństwu w niczem szkodzić nie mają“.

padku co do sporu z bractwem lwowskiem o monaster św. Onufrego we Lwowie, nad którym opieka bractwu lwowskiemu została przyznana, odwołuje się biskup lwowski Gedeon Bałaban do królewskich sądów komisarskich, bractwo zaś lwowskie odwołuje się do sądu duchownego i miejskiego, który w téj sprawie stanął po stronie bractwa, zasłaniając je tą zasadą, że są „*cives iurati et privilegiati*“, a „*index privilegiatus praefertur subdelegato*“¹⁾.

¹⁾ Sąd miejski wreszcie sprawę tę między bractwem lwowskiem a władzą już z samego początku nigdy jój sam nie rozstrzygnął lecz do duchownych odesłał sądów, jak świadczą dwa dekrety konsulatu lwowskiego z r. 1588 i 1589, przechowane w Archiwum staupigijalnego Instytutu we Lwowie, z których ostatni zawiera potwierdzenie pełnomocnictwa posłów bractw, udających się na sąd patriarchy synodalny. „*Nos pro debito huiusmodi officii motibus perniciosis viam praecludendo religionis quidem ipsorum et assertae fraternitatis negotium totum ad cognitionem et decisionem patriarchae constantinopolitanensis Jeremiae, ad quem se referebant, integre conservandum*“ etc. Pomimo to konsulat lwowski upoczywie zaprzeczał prawu nadanemu przez patriarchę bractwu lwowskiemu kolacyi duchownego do cerkwi miejskiej św. Uśpienia, o czém mówiłem na inném miejscu. Udawanie się Bałabana w sprawie z bractwem do sądów świeckich uważa metropolita Michał Rohoza za wielki i karygodny występki rzeczonoego biskupa, jak częstokroć wyraża się w swych dekretach przeciw Bałabanowi dawanych. O to podnosi skargi ponowne po r. 1590 bractwo lwowskie przeciw Bałabanowi, jak świadczy ustęp dekretu metropolity Michała Rohozy na sądzie duchownym we Lwowie dnia 25 stycznia 1591 danego, zawierający zażalenie bractwa: „Do tego żalowali się, iż niewierność i niegodność przywilejom

Bałaban ulega zrazu przewadze moralnej patryjarchy, przysięga na synodzie w Brześciu 1590 r. w obec zgromadzonych biskupów, że zadosyć uczyni żądaniom patryjarchy i bractwa¹⁾; jednakowoż wnet

naszym brackim od powszechnego patryjarchy nam danym przed sądem świeckim zadają (tj. Bałaban i urzędy świeckie) i na sam stan patryjarchy wielki dyshonor wkładają, wiarę naszą r. graeci heretyckimi przezwiskami wszędzie mianują i po księgach sądowych piszą, ku temu téż wieczne niebezpieczeństwo zdrowia i szkody podejmowaliśmy i rany cierpieliśmy“.

- ¹⁾ Odpis dekretu tego, wydanego na synodzie w Brześciu Wielkim 22 czerwca 1590, podpisanego przez metropolitę i pięciu biskupów ruskich, między nimi przez samego Bałabana, przechowuje się w Archiwum Instytutu stauropigijalnego we Lwowie. Tego dnia wydany był w Brześciu dekret metropolity, przechowywany także w Archiwum Instytutu staurop., rzucający klątwę na tych Lwowian z cerkwi przedmiejskich, którzy Gedeona w napaści przeciw bractwu staurop. wspierali. Zeznanie przed sądem grodzkim igumena św. Onufrego i mieszczan miasta Lwowa religii greckiej bractwa Wniebowzięcia Panny Maryi: *Actum in castro inferiori Leopoliensi Sabbato post festum ascensionis domini proxima A. D. 1590*: „Stojąc przy dekreście najświętszego Jeremiasza, archiepiskopa carogrodzkiego nowego Rzymu i powszechnego patryjarchy, przed którego sąd będąc od nas Wielebny ojciec Gedeon Bałaban, władyka nasz lwowski, o pomieniony monaster i o wszystko pozwany, broniąc się, znalazł się nam we wszystkim być winnym i jako upadły uchodząc srogości prawa jednał sobie łaski najświętszego patryjarchy za przyczyną wielce zacnych ludzi i korzył się, przysięgając pod nogami ojca patryjarchy przyrzekał i aż przysiągł pokój z nami we wszystkim wiernie trzymać i nas w niczym nie turbować, ani się z pod mocy

po odjeździe Jeremiasza II. z Rusi przysięgę łamie¹⁾ bractwo najeżdza i proces bractwu przed świeckim sądem wytacza, broniąc się zasadą²⁾, że patryjarcha był *extraneus* i osoba *peregrina*, a dekreta przez osobę *extraneam* i *peregrinam* wydane w dobrach króla nie mają mocy obowiązującej.

Jakże się zachowuje w obec tych zawikłań i postanowień patryjarchatu wschodniego, hierachija kościoła ruskiego? jak się zachowuje król, czyli rząd Rzeczypospolitej polskiej?

Król Zygmunt III. na prośbę dwóch zasłużonych mężów: Konstantego Ostrogskiego, wojewody kijowskiego i Teodora Skumina, wojewody nowogrodzkiego, potwierdza postanowienia patryjarchatu wschodniego co do organizacyi bractw we Lwowie i w Wilnie, co do założenia przy nich szkół z greckim i słowiańskim językiem wykładowym i co do założenia typografii z przywilejem wyłączności itp., jednakowoż z tym wyraźnym dodatkiem, że te instytucyje, wprowadzone

ojca metropolity kijowsko-halickiego według swój przyczyny nie kusić“.

- ¹⁾ Już w maju 1591 de dato Byzancii, Jeremiasz patryjarcha dekretem synodalnie wydanym przeto „zrzuca i obnaża (*sic*) Gedeona Bałabana od wszelkich praw duchownych i z prostych mnichów wyłącza i wypisuje, jeżeli to pokaże się czasu naszego naznaczonego zebrania być jawnego lwowskiego biskupa Gedeona jako dwulicznika i przestępcę“.
- ²⁾ Obacz wyżej przytoczony akt *Status causae*, poczynający się słowy: „Pozwał Jegomość ksiądz Gedeon Bałaban, władyka lwowski, przed Ich Mości pany komisarzy od króla JM. danych, mieszczany i przedmieszczany lwowskie *grecae religionis*“.

przez wschodni patryjarchat w życie, już zostały w samej rzeczy przez synod brzeski r. 1590 uznane za dobre i potwierdzone¹⁾; a więc przez synód kościoła ruskiego krajowy, a synod w ogóle bez obecności komisarzy królewskich odbyć się mógł. Co do sprawy odwołania się bractwa lwowskiego przeciw wyrokowi królewskiego sądu komisarskiego do rozpoznania przywilejów przez króla, król Zygmunt III. zachowuje się zwlekająco i łagodząco²⁾.

Hierarchija zaś kościoła ruskiego, mianowicie metropolita i biskupi ruscy, podnoszą³⁾ przeciw Gede-

1) Odpis przywileju Zygmunta III.; wydany w Warszawie 15 października 1592, przechowuje się w Archiwum Instytutu staurop. lwowskiego: *Confirmamus confraternitatem per Joachimum, Magnae Antiochiae patriarcham, inductam, iam vero per Jeremiam, constantinopolitanensem patriarcham, et postremo in synodo ipsorum Ruthenico-Brestensi, recognitam, peractam et approbatam tum et leges ad instar confraternitatis vilnensis.*

2) Oprócz wyżej przywiedzionego aktu *Status causae* zachowały się w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie o tej sprawie jeszcze następujące dokumenty: a) Dekret komisarskiego sądu, na którego czele zasiadał Cyryl Terlecki, władca lucki, wydany na rozryś Gedeona Bałabana w 1592 r.; b) zawieszenie dekretu sądu komisarskiego i powołanie bractwa z przywilejami przed sąd króla r. 1592.; c) Wznowienie procesu przed sądem komisarskim i odwołanie się do króla 1593.; d) Dekret Zygmunta III. nakazujący bractwu wrócić monaster św. Onufrego lwowskiemu władcy i uchwała konsultatu lwowskiego odnosząca te sprawy *ad forum competens* z r. 1594.; e) Dekret Zygmunta III. odkładający i limitujący tę sprawę *ad decursum unius anni* z r. 1595.

3) Odpisy umotywowanych cytacyj władcy Gedeona Ba-

onowi Bałabanowi, że przysięgę złamał, na pronomiję metropolity się targnął, przeciw prawu duchownemu Ktytorów (tj. patronów) przed sądy świeckie wodził i na prawa patryjarchy i króla, zawarte w liście majestatu danym patryjarsze Jeremijaszwowi, targnął się; obkładają go kłatwą, odwołując się do dekretu patryjarchy z r. 1589 w Kamieńcu podolskim wydanego, od biskupiego odsądzają urzędu i godności (1594).

Bałabana przed metropolitę Michała Rohozę z roku 1593 i 1594 przechowują się w Archiwum Instyt. staurop. we Lwowie. W cytacyi z dnia 2 stycznia 1594 Gedeona na termin w r. 1594, na dzień narodzenia św. proroka Jana Chrzciciela, 24 czerwca „na dzień uchwalonego synodu naszego duchownego (według) dekretu powszechnego patryjarchy ojca Jeremijasza w wielkim naszym Brześciu“ grozi mu metropolita Michał Rohoza, że „jeżeli po tym trzecim pisanym pozwie naszym nas i pozwów naszych nie usłuchasz i sprawy sam o sobie oczywiście dać nie zechcesz, wykluczeniem sądowem, jako członka zgnilego społeczności cerkiewnej, niebłogosławieństwem i kłatwą wieczną i od wszystkiego duchownego biskupiego sprawowania odłączeniem“. Odpisy trzech dekretów Michała Rohozy, metropolity, potępiającego ostatecznie Bałabana 1594 przechowują się w Archiwum Instyt. staurop. we Lwowie. Pierwszy dekret z 1 lipca 1594 zawiera sąd na Gedeona Bałabana, który odbył metropolita Rohoza, po odprawieniu liturgii w pełnem ubraniu swęj godności, zasiadając w cerkwi Uśpienia we Lwowie, publicznie obwołałszy wszystkiemu narodowi najpiérw episkopa lwowskiego. Na tym sądzie zasiada tylko jeden biskup ruski, Cyryl Terlecki, władyka łucki, który w Sądzie komisarzy na korzyść Bałabana wydawał wyroki, i sami archimandryci. Zasądzono Gedeona Bałabana na złożenie z godności biskupiej. Metropolita w dotyczącym dekrecie zowie toegzekucyją dekretu dawniejszego powszechnego patryjarchy. W dru-

Myśl przyjęcia unii kościelnej z stolicą rzymską, kiełkująca w łonie hierarchii kościoła ruskiego już na synodzie brzeskim 1590 r., dojrzewa z przyczyn, których wyłuszczenie nie należy do zakresu niniejszej rozprawy, a które wreszcie w historii kościelnej są dostatecznie wyłuszczone i wyswiecone.

gim dekrete z dnia 2 lipca 1594 wymieniony jest powód, że Gedeon Bałaban dopuścił się między innymi przestępstwami także herezy, wystawieniem obrazu Boga Ojca, na którego chóry anielskie nie śmiały patrzeć, wbrew zakazowi metropolity w cerkwi w Rohatynie. Trzeci dekret, odsądzający Gedeona Bałabana, datowany z przystolecznej cerkwi archiepiskopii naszej (tj. metropolity Rohozy) w Nowogródku, czasu odprawowania trybunału z dnia 22 września 1594 uzasadnia odsądzenie Gedeona od władzy jeszcze zamachami jego na stauropigiję we Lwowie i na monaster uniowski: „Episkopa lwowskiego Gedeona Bałabana, według dekretu patryjarchy i sądowego naszego wskazania po pierwszym, wtórym i trzecim napomnieniu naszym z episkopstwa jego zrzuciliśmy i z wszelkiej godności wyzuliśmy“. Wszystko to działo się zaocznie i jeszcze przy wyczekiwaniu ponownego przyjazdu patryjarchy na Ruś. Przynajmniej tego przyjazdu spodziewał się metropolita Michał Rohoza, jak świadczą jego słowa w liście, pisanym z Łucka 27 sierpnia 1593 do bractwa lwowskiego, którego odpis znajduje się w Archiwum Instytut. staurop we Lwowie. „O patryjarsze, o którym było niedawno słyszeć, i o przybyciu jego w te strony, proszę, dajcie mi znać, słyszycieli kiedy o nim, gdzie jest, i będąc u nas“. Jeszcze 25 lutego 1595 metropolita Rohoza wydaje dekret niebłogosławieństwa przeciw Teodozemu, mnichowi uniowskiemu, aby mu nigdzie protekcyi nie dawano za to, że zniósłszy się z Gedonem Bałabanem, władką

Gedeon Bałaban, biskup lwowski, zatrwożony sądem podwójnym, bo patriarchy i metropolity i ponownymi klątwami, prosi metropolitę o przebaczenie i otrzymuje je pod warunkiem, że zaspokoi bractwo¹⁾,

lwowskim, przywileje uniowskie zabrał i monaster episkopowi poddać usiłował. „Uciekł z przywilejami monasterskiemi do episkopa lwowskiego, zadawszy chytrém prawem trudności opiekunowi monasterskiemu Hrehoremu Hulanieckiemu“. Należy wiedzieć, że synod w Brześciu z dnia 24 czerwca 1594 nie odbywał się prawidłowo, albowiem król Zygmunt III. odjechał wtedy do Szwecyi, a konstytucja sejmowa nie dozwalała soboru, gdy króla nie było w kraju. Dnia 27 czerwca tegoż roku już Gedeon widział się w Sokalu z władykami: łuckim, chełmskim i przemyskim; w styczniu 1595 odbył się zjazd archimandrytów i przełożonych klasztorów przyjaznych unii we Lwowie, a dnia 12 czerwca 1595 biskupi ruscy podpisali pismo z oświadczeniem się za nią. Zdarzenia te znane są z historii kościelnój.

- ¹⁾ Gedeon Bałaban sądzony był r. 1589 od patriarchy Jeremiasza, r. 1590 na synodzie brzeskim, r. 1591 znowu na synodzie brzeskim i r. 1594 wreszcie także w Brześciu, ostatni raz zaocznie. Tamtęmi razami poprawę przyobiecał, tak r. 1590 i r. 1591, r. 1590 zagrożony był na mocy sądu patriarchy, którym uznany był we wszystkiém winnym, r. 1591 znowu na mocy dekretu patriarchy upokorzył się, przysiągł poprawę i złamał dane słowo. W pozwach, wystósowanych do niego od sądów duchownych i w dekretach sądów wyliczono zazwyczaj szczegóły przewinień czyli występki Bałabana. W pozwie z dnia 16 stycznia 1594 na synod w Wielkim Brześciu 24 czerwca t. r. odbyć się mający, metropolita Rohoza między innemi robi mu zarzut: „Śmiałeś sobie list imieniem i pod tytułem powszechnego patriarchy Jeremiasza sprawić z wielkiem ubliżeniem stanów duchownych i zakonu Bożego i cerkwi świętój, jak

prawdopodobnie też, że przystąpi do wspólnej akcji hierarchii ruskiej w sprawie agitującej się unii kościelnej ¹⁾.

to tym listem ważyłeś się z kancelaryi JkrM. komisję na bractwo mieszczan lwowskich wynieść, mimo sąd nasz duchowny, stojąc w prawie i pod dekretem będąc, naruszając tém swobody i wolności nasze, stany poświęcone, łącząc starszych pasterzów swych, na sędziach świeckich sromocąc. Tak też i bractwo cerkiewne mieszczan lwowskich pustosząc na sądy świeckie przymuszając powłaczałeś“. Przed komisją królewską (którą uzyskał pokazaniem fałszywego dekretu patriarchy) odpowiedziało bractwo lwowskie według słów aktu *Status causae*, przechowanego w Instyt. staurop., *quoad decretum per actorem Gedeonem Balaabanum reproductum*, że jest u nich za podejrzany z tych przyczyn: 1) że jest po rusku a nie po grecku napisany, 2) że sigillum i podpis nie zgadzają się z podpisem i pieczęciami naszymi, 3) „że jest daleko różny i bardzo przeciwny dekretem naszym, które są w Kijowie i na synodzie brzeskim z kontrowerzyi uczynione, przez samego aktora podpisane, czego próbując pokazali listy metropolity kijowskiego i klątwy jak pozwy, co wszystko na Jego Mość księdza władykę wydane“. Odpis tego oczywiście przez Gedeona sfałszowanego dekretu patriarchy wciągnięty w akta grodzkie lwowskie 1592 r. znajduje się w Archiwum Instyt. staurop. we Lwowie.

- ¹⁾ Zapewnie zrobiono to ustnie w cztery oczy lub w obecności biskupów, lgnących do unii. Na zewnątrz dla utrzymania *decori*, metropolita Michał Rohoza pisał list do bractwa lwowskiego dnia 28 lutego 1595, w którym powiada, że „władyka lwowski Balaaban przybierał się do łaski naszej i miłosierdzia naszego, przyznając się do winy, podając wiele przyczyn swego nieposłuszeństwa, szczególnie dlaczego nie stawiał się na sąd nasz, bowiem, jak twierdził wtedy, ręka pogańska, Tatarzy, będąc w mieście

Soborne pismo z dnia 27 sierpnia 1595, wydane w Łucku ¹⁾ przez ruskich biskupów, które już i Gedeon Bałaban, biskup lwowski, podpisał²⁾, donoszące o

Haliczu zwojowali spustoszyli i spalili halicką cerkiew stołeczną w Krylosie metropolii halickiej⁴. Te i podobne uniewinnienia przywodząc metropolita, uwiadamia bractwo, że Gedeon stawil się na sąd jego i przez niego sądzony, poleca tedy tylko trzymać się dawnych wyroków na swego biskupa danych, aż ostatecznie sprawę rozstrzygnie. Dnia 23 lutego 1595 napisał metropolita Michał Rohoza podobny list do króla w téj sprawie, żeby Gedeona jeszcze zawsze miał za osądzonego w sądzie duchownym i żadnej urzędowej akcyi od niego nie pozwalał przyjmować i żeby wszelkie uciekanie się jego do sądu królewskiego napowrót do sądu duchownego odesłane było. Nareszcie nastąpił na sądzie metropolity 15 stycznia 1596 dekret uniewinniający zupełnie Gedeona Bałabana, poddający jego władzy monaster św. Onufrego, a bractwo lwowskie pod jego posłuszeństwo i skazujący bractwo na poniesienie kosztów procesu, stósownie do pokazanego przed sądem komisarskim dekretu i innych przywilejów, przemawiających na rzecz biskupa. Wszystkie te trzy listy w ruskim języku napisane, przechowują się w Archiwum Instyt. staurop. we Lwowie. Przedtem 12 czerwca 1595 podpisali biskupi ruscy oświadczenie się za uniją, a już 1 lipca 1596 podpisał Gedeon w Włodzimirskim grodzie protestacyję przeciw temu oświadczeniu w obecności ks. Ostrońskiego. Więc w pierwszej połowie roku 1596 między lutym a lipcem, zaszła ta zmiana w usposobieniu Bałabana.

¹⁾ Akty zapadnoej Rosyi 4, num. 82.

²⁾ Przygotowując monografię o beneficjach kościoła ruskiego przeważnie duchowieństwa wyższego, wykażę w niej, jak dzieło unii najpierw tylko od biskupów uskutecznione, kielkowało w społeczeństwie świeckiem między Rusinami i jak idea unii

zgodném przyjęciu unii kościelnej, połączone z groźbą odłączenia od cerkwi wszystkich tych, którzy się temu sprzeciwiąć będą, poprzedzone zostało proklamacją biskupów rumuńskich z protosyngilem patrijarchatu wschodniego Niceforem na czele, czyli kościoła rumuńskiego w Jassach z dnia 17 sierpnia 1595 r.¹⁾ do całego ruskiego narodu w lackiej ziemi zamieszkałego, składającą z stolic i urzędów biskupów ruskich, gdyby trwali w odszczepieństwie od stolicy carogrodzkiej i wzywającą do wyboru innych władców na miejsca mniemanych odszczepieńców i do posłania ich do Multan na wyświęcenie.

Stósunki patrijarchatu wschodniego w obec zmienionego teraz stanowiska kościoła ruskiego przez

kościelnej pierwotnie więcej z hierarchicznych względów podjęta, staje się u wielu patronów cerkwi ruskich z biegiem 17 wieku przekonaniem, co téż wpływa na obsadzenie beneficyjów od nich nadanych a przedewszystkiem na elekcyję metropolitów i biskupów, których wybierała szlachta, wszystko to nie bez znacznej opozycji obozu przeciwnego przekonania. Do téj pracy posłużą, oprócz wyżej przytoczanych zbiorów, przeważnie *acta manualia* LEONIS KISZKA tj. tegoż roczniki dziejów cerkwi ruskiej i zakonu św. Bazylego i STRZELECKIEGO: *Vita metropolitanae Josephi Velamini Rutski*.

¹⁾ Sobornoje posłanie Nikefora protosyngila carohradzkiej cerkwy Mardaryja Mołdowlachyskoho, Mychajła Uhorowlachijskoho, metropolitow, Agatona Romańskoho episkopa, Amfilochija Radowskoho episkopa i próczych, o odstąpieniu ruskich episkopow od patriarszoho prestola, nepowynowaty sia tymże, w Jassach 1595 h. 17 augusta. Wremennyk Instyt. staurop. 1869 str. 139—140.

unię kościelną i w obec króla i senatu polskiego, którzy stanowczo oświadczyli się za uniją, dadzą się skreślić wyłuszczeniem z samych dyplomów następujących szczegółów.

Kościółem wschodnim podczas przyjęcia unii brzeskiej rządził Melecyjus Pigas, patrijarcha Aleksandryi ¹⁾ w zastępstwie patrijarchy carogrodzkiego ²⁾. Człowiek uczony, który już za Jeremiasza II. urząd zastępcy patrijarchy carogrodzkiego sprawował. Powołany był na to stanowisko prośbą synodu zebranych biskupów wschodnich i rozkazem sultana tureckiego. Rządził tedy odtąd Melecyjus wschodnim kościołem, chociaż współcześnie patrijarcha Neofita, a potem Mateusz na patrijarszjéj zasiadał stolicy. Melecyjus w latach 1592 — 1594 znosił się listownie z bractwem lwowskiém ³⁾ i z księciem Konstantynem Ostrogskim,

¹⁾ Patrijarcha Aleksandryi używał tytułu sędziego świate, „*κριτής τῆς οἰκουμένης*“, patrijarcha carogrodzki zaś używa tytułu „*οἰκουμενικός πατριάρχης*“.

²⁾ Aleksandryjskiej patrijarch Meletyj Pigas i jego uczestaje w dilach ruskiej cerkwy. Soczynienije profesora kijewskiej duchownej akademii lw. Małyszewskobo. Kijew 1872 T. I.

³⁾ Pierwsza korespondencyja bractwa lwowskiego z Melecyjusem patrijarchą w formie listu, posłanego mu przez pewnego dijakona Greka, pisanego we Lwowie dnia 6 lutego 1592, zawiera doniesienie bractwa o lichym stanie kościoła ruskiego. Bractwo bowiem skarży się na brak reguły zakonnéj, na biskupów, którzy żyją z żonami i dziećmi, nie chcąc się z nimi rozłączyć, na Jezuitów, kórzy nam cerkiew naszą za pomocą króla wydrzec usiłują, widząc nas zmałąnych, obnażonych i bez wszelkiej pomocy pozostawionych, a dzierżawni nasi kniaziowie i wojewodowie, będąc synami sobornéj cerkwi, wstydzą się

województwa kijowskim¹⁾. W r. 1593 przysłał on na

swój prawosławnej wiary i odchodzą (tj. przystępują) do zachodniego kościoła. Z rękopiśmiennego Sbornika lwowskiego staurop. Wremiennik staurop. stron. 114 — 147 num. 8. Na ten list odpowiedział Melecyjus 1592 r., że biskup nie powinien mieć żony przy sobie, lecz ma ją odesłać do monasteru i obiecuje, że „natychmiast przyjedziemy, skoro wyzdrowiejemy i sprawami naszą stolicę należycie rozporządzimy“. Zachęcając bractwo do wytrwania w wierze przytacza Melecyjus słowa pogańskiego wieszca: „Wielkie niebezpieczeństwo nadaje siłę mężowi, lecz nie pokonywa go“. W innym liście zowie Melecyjus bractwo lwowskie hufcem zwartym ku pomocy potrzebnych, nie dającym się rozerwać. Listy te znajdują się w greckich oryginałach w Archiwum Inst. staur. we Lwowie. W piśmie z dnia 24 lutego 1592 r. do metropolity kijowskiego Michała Robozy donosi temuż lwowskie staurop. bractwo, „iż patrijarcha Melecyjus kilkakrotnie życzył sobie odwiedzić tutejszych mieszkańców i dziś stara się przybyć do nas, a ztąd nawet do Alemanii (tj. do ziemi niemieckiej) z przyczyny przewrotnego nauczania luterskiego (tj. zapewne, aby sprowadzić Lutrów na drogę prawej nauki chrześcijańskiej). „Ten Melecyjus“, pisze bractwo do metropolity kijowskiego w tym liście, „doskonałym jest znawcą greckiego i łacińskiego języka, jak tego dowodzi godne jego pismo własnorecznie napisane po grecku i po łacinie“. Wremiennik Instyt. staurop. na r. 1871 str. 144—147 num. 8 z rękopiśmiennego Sbornika lwowskiego staurop. bractwa.

¹⁾ Piśmo Meletija k Konstantynu Ostrogskomu i proczym prawosławnym Małej Rosyi 1594. Te i następujące korespondencje Melecyjusa Pigasa znajdują się w 2 tomie, jeszcze nie publikowanym rzeczonyj monografii uczonego profesora J. MALISZEWSKIEGO. Przytaczam je z arkuszy drukowanych tego profesora,

Ruś Cyryla (Lukarysa, protosyngila swego¹⁾), a należy wiedzieć, że prócz niego i protosyngil Nikefor zosta-

łaskawie mi udzielonych. Niniejsza korespondencyja patryjarchy Melecyjusa znajduje się w nim na str. 23—28 pod num. XV.

¹⁾ Także o jakimś Cypryjanie pisze patryjarcha Melecyjus w listach do Konst. Ostrogskiego z 1597 r. str. 73, num. XXI i z r. 1597 str. 74—75 num. XXII „Cypryjan, wasz archidyjakon, będąc dobrym i dla wiary gorejącego ducha, ucieczką pobiegł do nas, by uprosić nasze przybycie do was.“ Cyryl Lukarys był wtedy archimandrytą. Melecyjus w liście swym do protestanta Marcina Broniewskiego z dnia 23 listopada 1600 (str. 145 num. XLIII.) zowie go „Cyryl, archimandryta i exarcha nasz“. W liście do Konst. ks. Ostrogskiego z 1597 (str. 73—75 num. XXII.) pisze Melecyjus, iż przybywszy z Aleksandryi do Carogrodu, miał sam zamiar zwiedzić Ruś, lecz czas był niesposobny dla spełnienia takowego zamiaru. „Nie można było ani na krok opuścić swego mieszkania. Krwawa wojna wszystko spustoszyła. Dlatego też przyjm Cypryjana (waszego archidyjakona), który przybył tutaj, aby nas zaprosić do was, przyjm go ze sobornemi gramotami wystósowanemi do Twój świętości“. Była to gramota, mianująca Konst. ks. Ostrogskiego exarchą patryjarchy, jak się okazuje z drugiego listu Melecyjusa do tego księcia z r. 1597 (str. 77—78 num. XXV.). „Posyłam synkellion na godność exarchy Tobie książę a wraz i bogobojnemu biskupowi Gedeonowi. W liście do Konst. ks. Ostrogskiego z r. 1597 (str. 73—74 num. XXI) mówi Melecyjus o cierpieniach kościoła wschodniego, prosząc księcia tego, żeby nie zapomniał pośród innych wielkich czynów „i nam podać rękę pomocną, walczącym w srogiój niewoli. Przymuszeni jesteśmy bowiem, samę możliwość, być i zwać się chrześcijanami, okupywać wielkiemi pieniędzmi“. Oczywiście prosi tu Melecyjus ks. Ostrogskiego o pieniądze

wiony od patrijarchy Jeremiasza II. na Rusi w imieniu patrijarchatu wschodniego sprawował rządy kościoła. Obaj protosyngilowie przydzielali na prawosławnym soborze brzeskim 1596 r., który, idąc za wezwaniem kościoła rumuńskiego w Jassach, wypowiedział posłuszeństwo władcy unitom, złożył ich z urzędów i od beneficjów odsądził¹⁾. Następnie Me-

o

wsparcie. Konstanty ks. Ostrogski, posłał był Melecycjuszowi za pośrednictwem Tomasza, byłego sekretarza angielskiego poselstwa dary, między innymi jakąś piękną księgę. „Gdyby też ta książka przetłumaczona była na język grecki, bowiem u nas nie ma czytającego po rusku“, mówi Melecycjusz w liście drugim z 1597 r. str. 77 num. XXV do Konstantego Ostrogskiego. W tomie 2 dzieła profesora MALISZEWSKIEGO o Melecycjusie Pigasie podane są także listy Melecycjusa, pochwalające go za stałość w wierze i zachęcające do dalszej walki, do książąt Wiszniowieckiego i Adama Różyńskiego (str. 76—77 num. XXIV), z 1597 r. list do ks. Eufemijusa Koreckiego i żony jego (protestantki) z ojcowskiemi życzeniami z 1600 r. (str. 95—96 num. XXX.), list do księcia Hijacynta Czetwertyńskiego i pochwałę za stałość w prawosławiu z 1600 r. (str. 97—98 num. XXXII), list do Teodora Skumina, wojewody nowogrodzkiego, zawierający pasterskie błogosławieństwo i wyrażający nadzieję, że zachowa wierność wierze prawosławnej przodków swych z 1600 r. (str. 98—99) num. XXXIII itp.

¹⁾ Wreszcie i patrijarcha Melecycjusz w piśmie z Aleksandryi 30 sierpnia 1596 (str. 28—44 num. XVI.) do Konst. ks. Ostrogskiego i wszystkich prawosławnych południowo zachodniej Rusi potępia metropolitę i biskupów ruskich, którzy odpadli od prawosławia, również jak i samo odstępstwo i wprowadzenie nowości wziętych z rzymskiego kościoła. Melecycjusz w tém piśmie (na str. 33), powołując się na słowa św. Augustyna o św. Piotrze, jako pierwszym w za-

lecyjus Pigas pismem do Konstantego księcia Ostrogskiego w kwietniu 1597 ¹⁾ daném, uchwałę tę potwierdził, a polecając zwyczaję ojców i dogmata siedmiu ekumenicznych soborów jako normę wiary kościołowi ruskiemu, nadal odbywania soborów spólnie z unitami zakazał. Kilka miesięcy potém (4 sierpnia 1597) Melecyjus pismem ²⁾, daném do Gedeona Bałabana, trzech exarchów dla kościoła ruskiego mianował: a to, Konstantego księcia Ostrogskiego, Gedeona Bałabana, biskupa lwowskiego, pomimo tego, że ten biskup akt

wodzie apostolskim, powiada; „Pierwszym być rzymskiemu biskupowi pozwalamy, lecz zawsze tylko jako bratu, a nie jako ojcu“. Papiész zaś Klemens VIII. konstytucyją w Rzymie dnia 5 czerwca 1597 wydaną (obacz THEINER: *Monumenta Poloniae et Lithuaniae* T. III. N. 195 p. 270) unieważnił klątwę patriarchy wschodniego, rzuconą na tych duchownych i świeckich Rusinów, którzy uniję przyjęli; w liście zaś dó króla pisanym (tamże na str. 272) upomina króla, „*omnem diligentiam adhibeas, ne haeretici et schismatici aliquid contra sanctam hanc Ruthenorum cum Romana ecclesia unionem moliri possint; tum etiam pervigiles, ne episcopi scismatici, qui clam ad regiones istas dititionis Tuae a patriarcha Constantinopolitano, ut relatam nobis est, mittuntur, plebem perturbent, neve occultas seditiones excitent magnae fidei catholicae et animarum illarum detrimento*“.

¹⁾ Posłanyje Melitija alexandryjskoho patriarchy k Konstantynu Ostrogskomu 4 april 1597 str. 68 — 70 num. XIX.

²⁾ Posłanyje Meletija k Gedeonu episkopu lwowskomu duchoweństwu i wsemu prawosławnomu narodu Małoj Rosyi. „Naznaczaju dla neja trzech exarchów Gedeona, Kyrilla protosyngila i Konstantyna Ostrogskoho“, w Carohradi 5 augusta 1597 str. 60—67 num. XVIII.

unii z Rzymem był podpisał, i wyż. wspomnianego protosyngila patrijarchy Aleksandryi Teodora Lukarysa, z tém wyraźném poleceniem¹⁾, aby przybrali sobie kilku biskupów zapewne z Rumunii, i przystąpili do wyboru nowego metropolity i biskupów. W skutek tych wypadków Ruś polska i litewska rozpadła się odtąd na dwa przeciwne sobie obozy. Po stronie Rzymu stanęli biskupi ruscy wraz z metropolitą Michałem Rohozą; po stronie patrijarchatu wschodniego stanęli Konstanty ks. Ostrogiński wraz z szlachtą ruską, mieszczaństwo ruskie, konsolidowane w bractwach, zaś z biskupów tylko Gedeon Bałaban, biskup lwowski, ujęty wyszczególnieniem i rozszerzeniem władzy nadaną mu od patrijarchatu wschodniego godnością exarchy i sąsiad jego Michał Kopystyński, biskup ruski przemyski²⁾. Spory, które znowu się wszczęły między

1) Polecenie podobne owemu czytamy powtórzone w piśmie Melecyjusa patrijarchy do prawosławnych Rusi zachodniej 1599 r. tamże str. 91 — 93 num. XXIX. „Oni (tj. exarchowie: Cyryl, Nicefor i Gedeon) wprowadzą zamiast odstępnych i szkodliwych biskupów, nowych, dobrych pasterzów, poruczając im paść owce naszego zbawiciela“.

2) Nawiasowo wskażemy na zakaz pod klątwą Jeremiasza II. patrijarchy, do Michała Rohozy metropolity z maja 1592, (Odpis grecki wraz z tłumaczeniem polskiem przechowuje się w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie), zamierzonego przezeń wyświęcenia siostrzeńca (τὸν ἀνέψιτον) biskupa przemyskiego wtedy zgasłego Stefana Brylińskiego (†1592 r.), jako człowieka niegodnego stanu biskupiego, albowiem żonatego, polecając mu przytém postanawiać na biskupów tylko mnichów igumenów, tj. naczelników kla-

Gedeonem Bałabanem a bractwem lwowskim, w których Gedeon wbrew dawnemu swemu przyrzeczeniu uciekał się do sądów świeckich i królewskich, bractwo zaś

sztorów i archimandrytów. Jeremiasz wydał nakaz synodalny w maju 1591 z Konstantynopola (oryginał wraz z tłumaczeniem polskim zachowuje się w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie), żeby „żadnym obyczajem popa, który ma żonę, na episkopii nie postanawiać, tylko wdowców jednę żonę będących (można), ani też takowych, którzy za wysługi, jakoby jakowe zapłaty żołnierskie, episkopię biorą. Jeżeli się tylko wdiera na episkopski stan, powinien pierwój poprzedzać mniszy stan i takowych do chirotonii przywozić; tak bowiem cerkiew nasza rozkazuje“. Zupełnie w tym duchu napisany jest list patriarchy Jeremiasza do metropolity Rohozy 2 maja 1592. W piśmie z dnia 6 lutego 1592 staurop. bractwo lwowskie podnosi między innymi skargę przed patriarchą Melecyjusem na metropolitę kijowskiego Michała Rohozę, że poświęcił na biskupa człowieka, mającego drugą żonę młodą i dzieci (zapewne tego samego, którego patriarchy Jeremiasz w piśmie z dnia 2 maja 1592 miał na myśli), co widząc kapłani dwużenni (tj. mający drugie żony) tém śmieliej pomimo kanonicznych zakazów funkcje swoje odprawiają, albowiem i tacy biskupi siedzą bezpiecznie na stolicach swoich itp. W upomnieniach, naganiach, dekretach patriarchy do Bałabana często spotykamy się z czynionym mu zarzutem, że święci dwużennych kapłanów. Pomimo tych nakazów i przestróg utrzymał się śnać nowo wyswięcony biskup przemyski, jeśli osobą wspomnianą w liście patriarchy Jeremiasza z r. 1592 lecz nie nazwaną po imieniu był Michał Kopystyński, biskup przemyski, który odtąd stale się trzymał polityki swego lwowskiego sąsiada.

udało się do unickiego metropolity Michała Rohozy¹⁾, zachwiały około 1598 r. politykę kościelną Gedeona Bałabana tak, że i on zwracał się ku Michałowi Rohozie, metropolicie unickiemu w tym celu, ażeby uzyskać dekret potępiający to bractwo wbrew dawnemu postanowieniu soborowemu ruskich biskupów²⁾. Jednakże spór o monaster uniowski, który Gedeon Bałaban podstę-

1) Pismo Michała Rohozy z r. 1599 do duchowieństwa, drugie do bractwa w ruskim języku sporządzone, w którym rzeczony metropolita oświadcza się za bractwem przeciw Gedeonowi Bałabanowi, przecho-
wujące się w Archiwum Instyt. staurop. we Lwowie. W jednym z nich oznajmia metropolita Rohoza, będąc już wtedy unitą, że Gedeona Bałabana, który według swego zwyczaju nie chciał się stawić na sąd przed metropolitą swym, składa z godności wszelkiej biskupiej i czynności i na wieczne czasy pozbawia ich, z prostymi czerncami zrównuje, żeby go odtąd nikt za biskupa nie uważał, lecz tylko za prostego czernca, „widząc wielką szkodę i krzywdę tak teraz, jak i dawniej, bractwu lwowskiemu i duchownym przy cerkwi Uśpienia od niego czynioną, biorąc ich pod naszą soborną zwierzchność metropoliczą na wieczne czasy“.

2) O zbliżeniu się Gedeona Bałabana do Michała Rohozy pomimo zerwania z nim dla unii, świadczy bardzo dobitnie protest pełnomocników bractwa staurop. lwowskiego z r. 1598 przed urzędem grodzkim warszawskim. Akt ten z grodzkich ksiąg warszawskich wyjęty, znajduje się w Archiwum staurop. Instytutu we Lwowie. W tym akcie najpierw mowa o odwoływaniu się Gedeona Bałabana do królewskich sądów komisarskich z pominięciem dekretu duchownych ojców. „Ojciec władyka lwowski, Gedeon Bałaban zwany, *lite indecisa et appellatione atque remissione stante*, zaniechawszy tej sprawy znowu jakiś dekret i pozew przed sądem duchownym ojca wielębnego Michała

pem przez bratanka swego zajął¹⁾, a który do pronomii metropolity kijowskiego należał, a nadto usiłowania patryjarchy Melecycjusa, jak świadczy list tegoż z dnia 29 listopada 1598 r. z Aleksandryi do lwowskiego bractwa pisany²⁾, nie mniej i usiłowania Konstantyna

Rohozy, metropolity kijowskiego i halickiego, przeciw bractwu wszystkiemu pomienionemu i nas (*sic*) pewnych mieszczan lwowskich religii greckiej, nie przyzwawszy nas, ani nas z bracią naszą obwieściwszy żadnym terminem prawnym, otrzymał, na który dekret nieprawnie otrzymany, że nas pewna wiadomość doszła, jakoby się miał ojciec władyka lwowski o konfirmacyję i egzekucyję u króla J. M. starać. My spólnie będąc gotowi sprawę na każdym miejscu dać o sobie z bractwem wszystkiem tytułu Wniebowzięcia Panny Maryi, że to jest przeciw prawom naszym i sprawiedliwości świętej, zabiegając temu i opowiadając się z przywilejami swými jako najglówniej i potężniej tak przeciw temu postępkowi jak i dekretowi *per male et nulliter obtenti modum* i konfirmacyi, *ad male et minus convenientem* bądź otrzymany, bądź nieotrzymany urzędownie świadczymy się przeciw ojcu władcy lwowskiemu imieniem bractwa pomienionego, zachowując sobie zdrowe prawo tak o ten występek nieprawny, jako i o wszystkie krzywdy i szkody przed sądem stołecznym (prestołnym) z nim czynić“.

¹⁾ O tém zająciu świadczy akt protestacyi mnichów uniowskich, wyjęty z aktów grodzkich lwowskich (*feria sexta post festum Conversionis Pauli Apostoli a. 1595*), i przechowany w Archiwum Instytutu staurorop. we Lwowie; „*Quique Balaban* (bratanek władyki) *manu armata et hostili in dictum monasterium violenter irruendo et invadendo ihumenum conventualem Alexandrum Putiatycki cum aliis quam pluribus fratribus cepit et vinctos nescitur quonam gentium apportari curat*“.

²⁾ List ten pisany z Aleksandryi r. 1598 dnia 29 li-

ks. Ostrogskiego¹⁾ zażegnały grożącą burzę, która byłaby się może zakończyła przystąpieniem obu biskupów, lwowskiego i przemyskiego, do unii kościelnej. Za pośrednictwem bowiem tém ułożoną została ugoda między biskupem Gedeonem Bałabanem a bractwem lwowskiem i rohatyńskiem²⁾, któreto bractwo również napastowane od biskupa, spólną miało z nim akcyję i spólnemi z bractwem lwowskiem przed sądami wspierało się siłami.

stopoda wydrukowany jest w wileńskim archeograficznym Sborniku 2, num. 17.

- 1) Sobstwenorucznoje pyśmo Kniazia Konstantyna Ostrogskoho k Staupigijjskomu bractwu upominaja ich k prymireniju z władykoju. List ten pisany z Włodzimirza w lipcu 1595 r., wydrukowany jest w Wremienniku Instyt. staurop. we Lwowie z roku 1867 str. 73; drugi list podobnej treści, pisany z Dubna 1596 w święto podniesienia św. Krzyża, wydrukowany w tym samym Wremienniku str. 74.
- 2) Akt prymirenija meźdu Gedeonom Bałabanom władykoju lwowskim i upólnomocennym bractwa staurop. za posrednyczestwom kniazia Kenst. Ostrogskoho zdilano ho h. 1596. Do wzajemnego porozumienia się co do przedmiotów spornych do grudnia 1597 r. obiecują sobie strony przed Jego księżęcą miłością, panem wojewodą kijowskim, jeden drugiemu przyjaźń, miłość chrześcijańską i spokój we wszystkich tych sprawach. „A sprawiedliwej obrony starszeństwa naszój cerkwi wschodniej strzegąc, tudzież praw i wolności nam od Jego Kr. M. zaprzysiężonych, mamy do tego wszystkiego z Jego miłością biskupem znosić i porozumiewać się, zgadzając się oraz i z wszystkimi prawowiernymi chrześcijanami i obrońcami cerkwi wschodniej radzić się mamy celem mocnego stania przy niej i obrony“. Następnie 1603 r. stanęła ugoda między Gedeonem Bałabanem a

Takie tedy dwa przeciwne obozy stanęły do walki ze sobą na Rusi polsko - litewskiej. Biskupowie ruscy, przyjmujący uniję, uzasadnili ten krok swój w piśmie, daném swemu delegatowi Cyrylemu Terleckiemu do króla 1594 r. ¹⁾ kościelnymi i politycznymi względami, mianowicie brakiem należytej organizacyi kościoła wschodniego, w którym z czterech patryjarchów zrobiło się ośmiu, (rozumieli tu biskupi ruscy zapewne i proto-

bractwem rohatyńskim, także r. między Bałabanem, a bractwem lwowskim. Obie strony według téj ugody postęпки wszelakie, na którymkolwiekby one stopniu prawnym wisiały, współek z szkodami i prawnymi układy niszczą, umarzają i w niwec obracają“. Oba te akta ugodne, wyjęte z sądów grodzkich lwowskich, przechowują się w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie. W r. 1603, w marcu, król Zygmunt III. znosi na prośbę rad koronnych i posłów religii greckiej województwa kijowskiego i wołyńskiego wszystkie banicyje na Gedeona Bałabana i na inne osoby z kancelaryi królewskiej wydane, tak téż i sprawy i przewody prawne przez Bałabana z któregokolwiek sądu świeckiego utrzymywane. Zaś dobra monasteru żydyczyńskiego, o które pierwotnie powstały z nieporozumienia między patryjarchatem a Gedeonem, zostawia w posiadaniu każdego, jak, kto i co do tego czasu trzymał, aż do przyszłego sejmu. Napomnienia metropolitów do Gedeona Bałabana pomimo załagodzenia sporu z bractwem nie przestawały już dlatego, że Bałaban, mimo pierwotnego oświadczenia się za uniją, trwał przy prawosławiu. Odpis takiego napomnienia Hypacego Pocieja, który po Rohozie wstąpił na stolicę metropoli, przechowuje się w Archiwum Instyt. staur. we Lwowie, jednak bez daty i tak ogólnikowo pisany, że może pochodzić od Pocieja jako braterskie upomnienie, gdy jeszcze żył metropolita Rohoza.

¹⁾ Akty zapadnoj Rosyi. 4 num. 54, 55.

syngilów i exarchów patryjarchatu wschodniego na Rusi) potworzeniem bractw od miejscowych biskupów niezawisłych i zawistością patryjarchy wschodniego od sułtana, („datki wybierają, sułtanowi dają, ten tém przeciw chrześcijaństwu wojuje, zabierają ze sobą nie tylko pieniądze, lecz i obrazy i księgi“), nareszcie bezpośrednio wdzieraniem się duchowieństwa greckiego w sprawy kościoła ruskiego („żeby przejezdni mnisi nie mieli jurysdykcji nad ruską cerkwią“).

Obóz prawosławnych łączy się z ewangelikami w Polsce i w Litwie, z wykluczeniem Aryjanów, których jeszcze od 1560 r. ewangelicy polsko-litewscy od ich zbroczeń w zasadniczych dogmatach wiary odwieść usiłują ¹⁾, na podstawie wiary w Boga w Trójcy jedynego. Już patryjarcha Jeremiasz II. i Melecyjusz zawiazali stósunki dla skłonienia ewangelików do poddania się wschodniemu kościołowi. Nie bez dalszych widoków w tym celu wskazuje Jeremiasz II. jeszcze 1591 r. w liście ²⁾ do metropolity kijowskiego Michała Rohozy, do duchowieństwa i do świeckich

¹⁾ LUKASZEWICZA: Dzieje wyznania helweckiego w dawniej Polsce. Poznań 1853.

²⁾ Jeremija konstantynopolskij patriarch, uwiszczajet kijewskoho metropolitu, duchowienstwo i mirijan w wedeniju nowoho misiacosłowa protywowstaty, jako sujemudriju zapada. W misiaci maji indikta 4 (1591 h) Wremennyk Instyt. staurop, 1869, str. 137 — 139. W liście tym zowie Jeremiasz wyż rzczonego ewangielika najuczeńszym Krusynem z Tybingi i szczyci się przyjaźnią jego. Również patryjarcha Melecyjusz w liście z Egiptu dnia 15 października 1599 do Hipacego Pocieja pisanym num. XL. str. 103 — 140

ruskiego kościoła, na Marcina Kruzyjusa, uczonego ewangelika, Wirtemberczyka z Tübingen, jako na wzór uczoności, a patryjarcha Melecyjus prowadzi korespondencyję z ewangelickimi zborami w Polsce, mianowicie z Marcinem Broniewskim i z Szymonem Teofilem Turnowskim¹⁾. Myśl połączenia się ewangelików z wschodnim kościołem na podstawie przedłożeń, uczynionych przez patryjarchę carogrodzkiego Nikomedesa, bezpośrednio przed dostaniem się Carogrodu w ręce Turków, wskrzeszoną została przez samych ewangelików polskich i litewskich, którzy odwołują się do listu Nikomedesa patryjarchy, do utrakwistów czeskich jeszcze za Rokiczany, nominata arcybiskupa w Pradze, pisany i posyłając patryjarsze Melecyjusowi swe wyznanie wiary wyraźnie go proszą²⁾ o przy-

na str. 128 zowie Lutra, Kalwina i ich następców ludźmi nadzwyczajnych zdolności, podziwienia godnego wykształcenia i zapału dla wiary.

- 1) Pyśmo Meletija k. Simeonu Teofilu Turnowskiemu predstojatelu cerkwej Bohemskoho wiroispowidanija w Welikoj Polsczy z 1600 r., str. 144, 145 num. 42 i pyśmo k. protestantu Martynu Bronewskomu z wyrażenijem jemu oteczeskoj lubwy ne smotria na rożnowirije i nadeždy, czto poslidneje niekohda szczeznut z 23 nowembrija 1602 h.
- 2) Pyśmo polsko-lytowskich protestanckich pastorów k konstantynopolskomu patryjarchu z przedlozenijem sowiszczenijsa w wiri czerez sobłasyje, na kotoroje ono mohłoby sostojaťsia, 6 junia 1599 h. str. 146—150 num. XLIV. Pyśmo predstojatela cerkwej bohemskeho ispowidanijsa w Małoj Polsczy Symeona Teofila Turnowskoho k patrijarchu Meletiju s przedlozenijem sojedynenijsa w wiri 4 junija 1599 str. 151 — 153 num. XLV. Na str. 152: „Posyłam Twemu czcigodnemu Ojcowstwu“, pisze Teofil Turnowski do pa-

słanie podobnej synopsis artykułów wyznania wschodniego, ażeby na podstawie porównania, z swoim wyznaniem mogli dalej rozprawiać wzajemnie.

Do połączenia się protestantów z patrijarchatem wschodnim nie przyszło, albowiem sam patrijarcha wschodni Melecyjus wzdrygnął się przed następstwami takiego kroku, przestrzegając ¹⁾ swą owczarnię na Rusi i Litwie przed zbyt częstymi dysputami w rzeczach wiary, również jak i przed złądną mądrością ewangelików a podstępami papiistów. Jednakowoż, gdy niektóre zwyczaje kościelne zgodne w kościele wschodnim i u ewangelików, mianowicie używanie kielicha przy komunii przez osoby świeckie, dozwoleństwo małżeństwu duchowieństwu świeckiemu i zasada rozstrzygania rzeczy spornych wiary na podstawie pisma świętego ²⁾ i najdawniej-

tryjarchy Melecyjusa „egzemplarz pisma ś. p. Nikomeda wydane drukiem w greckim i łacińskim języku“.

- 1) Posłanije Meletija k prawosławnym ruskim i Hrekom żywszym w przedziach Polszy suwiszczaniem ne wdawaty sia w religioznyi spory 1594—1598 str. 78 do 90, num. XXVII.
- 2) Ta zasada została jednak wypowiedziana z pewnym zastrzeżeniem dla najdawniejszej tradycji w liście oryginalnym Melecyjusa patrijarchy do bractwa we Lwowie z r. 1598, przechowanym w Archiwum Inst. staur. we Lwowie. Melecyjus, mając przeważnie naukę rzymskiego kościoła na oku, upomina: „Abyście na tej samej drodze pozostawali i trzymali się nauki ojców i tradycji, która nam od apostołów samych przez tych, którzy po nich nastąpili, określone i ogłoszone zostały. Jest bowiem rzeczą bezrozumną zamiast nauki Chrystusowej, zamiast apostoelskich

szej tradycyi zostały stwierdzone przez samych patryjarchów, wtedy daremnie patryjarcha Melecjusz

ewangelickich orzeczeń, z starego Rzymu nowości sprowadzać, któryto święty wykład apostolski przez dodatki kazi". W liście z Konstantynopola 1588 r. do bractwa lwowskiego pisany, którego tłumaczenie przechowuje się w Archiwum Instyt. staurop. we Lwowie, patryjarcha Jeremiasz, przytaczając jako wzór mądrości teologicznej *Gregorium Magnum*, kładzie nacisk na pismo święte, powołując słowa św. Pawła do Tymoteusa: „Od czegoś się wiernym stał, wiedząc, od kogo nauczyłeś się i jako od młodości pismo św. umiesz“. W liście z marca 1591 z Carogrodu pisany, patryjarcha wspomniony nie dozwala nikomu z cerkwi odejść bez słuchania nauki, która ma być głoszona po epistoli i ewangelii na mszy i dozwala kazać w cerkwi także osobom nieduchownym uczonym. Jeremiasz dekretem danym w Kamieńcu podolskim 1589 r., wydrukowanym w ruskim języku w Wremienniku Inst. staurop. z roku 1869, str. 137 — 139, odsądza tylko dwużennych presbiterów od godności duchownej, rzucając na nich klątwę, jeśli się poważą pełnić funkcje duchowne, poczytując również Bałabanowi w dekretach, wydanych przeciw niemu, za występki, że mężów mających drugą żonę święci na kapłanów, dozwalając oczywiście duchownym małżeństwa pierwszego. List oryginalny Melecjusza do bractwa staurop. we Lwowie z r. 1598. Melecjusz wylicza dodatki do składu apostolskiego, wprowadzone przez Rzym i powiada, że „opłatki nie opierające się na ewangelii wprowadza, to znowu Pytgoresa czyszczenie i ogień nieznany, nie wiem, na ziemi czy na morzu na oczyszczenie, to znowu tajemnicę stołu Pańskiego dzielą i tylko połowę ludziom dają (ciało) a krew, która zmywa nasze winy, a o której Zbawiciel powiedział: Pijcie z niej wszyscy, wszystkim odejmuje, teraz zaś zamiast Chrystusa inną głowę w kościele ustanawiając i całą istotę (ideę) kościoła zmieniając“.

w liście swoim 1598 r. do prawosławnych na Rusi i Litwie zalecał¹⁾ tłumaczyć pismo święte nie według rozumu, lecz według nauki ojców świętych; prąd ku wzajemnemu połączeniu się ewangelików z protestantami już się nie dał powstrzymać, zmierzając teraz do celu wzajemnej obrony przeciw naciskowi hierarchii łacińskiej, jezuitów, króla i rady królewskiej na wyznanie niekatolickie.

Już na soborze prawosławnym w Brześciu 1596 r. zasiadają mężowie ewangelickiego wyznania. Dlatego téż stronią od tego zgromadzenia posłani na synod od Zygmunta III. komisarze królewscy; z drugiej zaś strony na współczesnym zgromadzeniu unickich biskupów, które w tém samym obraduje mieście, uczestniczą Jezuiaci i łacińscy biskupi. Synod prawosławny w Brześciu 1596 wypowiedział posłuszeństwo unickim biskupom²⁾, wychodząc z zasady, że z odstą-

¹⁾ Już w liście, pisany 1594 r. z Carogrodu do ks. Ostrogskiego, patrijarcha Aleksandryi Melecyjus powiada: „Prosimy Waszą Jasność, nie pozwalać szerzyć się wszelkiej nowej myśli od tak zwanych papistów lub od lutrów pochodzącej w waszych eparchiach, które mogłyby zniszczyć ojcowskiej wiary i tradycyi od Boga daną piękność“. MALISZEWSKIEGO Meletyi Pigas 2, str. 28. W liście, pisany 1597 r. z Carogrodu 2, 75 chwali Melecyjus Konstan. ks. Ostrogskiego, że nie pozwala odwracać się od nauki apostołskiej ojców wschodu i zachodu. W liście z 1598 r. 2, 75: „Radziłbym Wam, nie silcie się wysledzić wszystkiego swym rozumem na podstawie pisma co się tyczy kościoła, zadawalając się tém, co ustanowili ojcowie święci“.

²⁾ Akt ten z dnia 29 paźdz. 1596 wydrukowany jest dokładnie w dziele: Dokumenty objaśniajuszczyji isto-

pieniem od posłuszeństwa patryjarszego nastąpić musi zmiana wiary „*cujus enim, quis se exhibet ad obedientiam, servus eius est*“. Duchowieństwo tedy na tym soborze zebrane, jako pierwsi członkowie kościoła, wypowiedziało unickim biskupom posłuszeństwo, a świeccy, jako fundatorowie cerkwi, tj. beneficjów kościelnych, podali prośbę do króla, aby odebrał beneficja biskupom unitom, jako nie należące się im dla zmiany wiary i aby jako powszechny patron i obrońca kościoła z ramienia swego innego podał metropolitę i innych biskupów na opróżnione stolice.

ryju zapadno ruskoho kraja i jeho odnoszenyj k Rosyi i Polski. Petersburg, 1865 str. 176 „Ci duchowni (którzy uniję przyjęli), chociaż opatrzenie i dobra od Rzeczypospolitój z dawna nadane i do urzędów duchownych przywiązane z łaski królewskiej według zwyczaju przyjęli, jednakowoż urząd sam i zwierzchność i władzę od duchownej władzy, nie od świeckiej zwierzchności, lecz od osób duchownych i cerkwi świętej na nich jest włożony; dlatego téż duchowieństwo nasze pierwszymi członkami (będąc) w swój mocy to być mniemało, że zapobiegając dalszemu zgorzeniu, nie bez serdecznego żalu to uczyniło, że im, jako omylnym i krzywoprzysiężnym, najwyższej władzy swój odpornym (nieposłusznym) pasterzom, duchowny urząd, zwierzchność i władzę nad sobą, posłuszeństwo im wypowiadając, odjęło“. Co się tyczy zaopatrzenia i dóbr, aby się niemi dłużej nie cieszyli „my świeccy posłali do J. M. króla, by wglądawszy na prawa, przywileje i konfederacyje przysięgą stwierdzone, ich jako otwartych odszczepieńców od chleba nie należącego im odstrychnawszy innych, którzyby religii greckiej byli, metropolitę i biskupów podać raczył“.

W konfederacyi ¹⁾ zaś, którą prawosławni z ewangelikami Polski i Litwy w skutek odrzucenia uchwał tego soboru przez króla i sejm 1599 r. w Wilnie zgromadzeni celem wzajemnej obrony zawarli, wyrzeczone zostały następujące zasady:

Ewangelicy z prawosławnymi stanowią jedno ciało pod względem kościoła czyli jeden kościół, którego głową jest Chrystus; w majątnościach ich, (byli na tym zjeździe w Wilnie tylko świeccy nieduchowni, biskupowie zaś Gedeon Bałaban, lwowski, i Michał Kopystyński, przemyski, pomimo stania po stronie prawosławnych i duchowieństwo prawosławne, w ogóle nie mieli w nim udziału), na mocy konfederacyi warszawskiej z 1573 r. za czasu bezkrólewia po śmierci Zygmunta II. zawartej, nikt nie ma stanowić nad sumieniem poddanych i nikt nie ma prawa podawać duchownych w ich majątnościach prócz nich samych jako patronów i dziedziców ²⁾: „Bowiem przez odmianę prezentacyi gwałt się ponosi“, oświadczali w tym samym duchu wielokrotnie posłowie ziem polsko-litewskich na sejmach państwa, „a z odmianą prezentacyi i pasterzów i wiara się odmienić musi“. Tedy spór obu obozów ewangelicko-prawosławnego

¹⁾ Akt konfederacyi téj wydrukowany jest w Dokumentach itd. str. 188 num. 17.

²⁾ Stósując się do protestacyi przeciw postępkom i dekretom konfederacyi (z 1573 r.), przeciwnym „téj konfederacyi generalnej przestrzegając, będziemy wspólnie strzedz i ochraniać nauki chrześcijańskiej i wolnego według konfederacyi nabożeństwa odprawowania, . . . cerkwi, zborów, kościołów w naszej władzy będących i podawania onych“.

i unicko-łacińskiego obracał się głównie około dwóch spraw tj. około prymatu i patronatu. Co do powszechnego patronatu króla nad całym ruskim kościołem, prawosławni odtąd nieustannie podnosili skargi, że przez uznanie biskupów unickich i przez odmianę prezentacyi elektów do Rzymu, zamiast do patrijarchy, odwieczny zwyczaj i prawo ruskiego kościoła, stwierdzone przez królów polskich od Kazimiérza W. do Stefana Batorego, zasady wyrzeczone w liście majestatu, danym przez samego króla Zygmunta III. patrijarsze Jeremijaszowi II. 1589 r., zostały złamane przez przymuszenie ich do słuchania odstępców biskupów, zaczęm wolność sumienia i wiary, które król, przyjmując koronę, w paktach konwentach włącznie z konfederacyją warszawską z 1573 r. zaprzysiągł, zagrożono i podstawy kościoła wschodniego zachwiano¹⁾. Na synodzie brzeskim 1596 r. stali jeszcze pra-

¹⁾ Tak np. oświadczenia obywateli koronnych i Wielkiego Księstwa litewskiego na sejmie walnym roku 1623 w Warszawie. Dokumenty str. 230. „Prezentacyja przełożonych duchownych religii greckiej według prawa i zwyczaju cerkwi ruskiej od królów polskich do patrijarchów iść powinna . . . proszą o włożenie się do króla, by ich na téj prezentacyi zachował, które prawo za nastąpieniem na to państwo zastał w cerkwi ruskiej, której jest na ten czas naszym po P. Bogu obrońcą . . . Gdy patrijarcha z Carogrodu 1589 r. metropolitę Rohozę poświęcał, król prezentacyję przykładem przodków swoich uczynić raczył; nie bronili tego prawa królowie polscy od Kazimiérza Jagiellończyka i Stefana, za których Konstantynopol był pod poganinem, zwierzchność pogańska (bowiem) nie ma nic do wiary chrześcijańskiej; nie bronił (tego prawa) Zygmunt III., który

wosławni na gruncie wschodniego kościoła, a łącząc się z konfederacją w Wilnie r. 1599, z ewangelikami, stanęli w zasadach prymatu już prawie na ewangelickiej podstawie ¹⁾, a co do patronatu swego na artykule konfederacji warszawskiej z r. 1573, która dla wyzyskania jęj przez Jezuitów jeszcze przed uniją brzeską, tak wielkie przyniosła szkody i straty kościołowi ruskiemu w Rzeczypospolitej polskiej, jak to wyżej wykazano.

dla patriarchy Jeremiasza uniwersał wydał, tedy patriarsze jurysdykcję przyznał Odstępcy prezentacyję mimo prawa do papiężów obróciwszy (od patriarchów), za odmianą albowiem prezentacyi odmiana wiary nastąpić musi, . . . że to się prawo teraźniejszym patriarchom następcom Jeremiasza broni, przez to i prawu naszję prezentacyi gwałt się ponosi“.

- 1) „Jako jedno ciało (tj. ewangelicy i prawosławni) pod jedną głową Chrystusem Panem“, są słowa aktu konfederacyi „związek ze sobą czynimy“. Szymon Teofil Turnowski w liście do patriarchy Melecyjusza z Wilna dnia 4 czerwca 1599 pisanym (tom 2 dzieła profesora MALISZEWSKIEGO o Melecyjusie Pigasie str. 151—153 num. 45) powiada: „Poruszeni jesteśmy tą nadzieją, będąc przywołani znakomitszymi z naszych patronów z samych odleglejszych okolic polskiego państwa, zebraliśmy się z niektórymi z waszych duchownych, którym oświadczyliśmy gotowość i radośną ochotę do takiego braterskiego związku i oni objawili usposobienie przyjaźne takiemu dziełu, lecz będąc poddanymi prawowitej władzy Twego czcigodnego ojcowstwa, bez Twego zezwolenia nie mogą nic podejmować i uchwalić w tym przedmiocie“. Zawisłość od patriarchy wschodniego była tedy jedyną jeszcze przeszkodą u prawosławnych, która utrudniała zlanie się ich z ewangelikami.

W obec takiego zaognienia się sporu; w obec odwoływania się skonfedorowanych ewangelików i prawosławnych w Wilnie do traktatu wzajemnego między królem a narodem, w którym poddani zaprzysięgli królowi posłuszeństwo, a król z swój strony zaprzysięgł obronę praw i swobód, tak politycznych jako i osobistych; w obec grożenia siłą zbrojną, którą stany skonfedorowane w swych gromadziły majątkach; w obec wojny, grożącej z Turkiem dla wprowadzenia Jeremiasza Mohyły przez wojska polskie na gospodarstwo multzańskie ¹⁾; w obec posądzania nareszcie patrijarchatu wschodniego o popieranie polityki tureckiej w Multanach, wpływ patrijarchatu wschodniego na sprawy kościoła ruskiego i stósunek tegóż do Rzeczypospolitej polskiej znacznie został uszczuplony.

Już protosyngil Nicefor wprost z brzeskiego synodu prawosławnych został uwięziony, na sejmie warszawskim stawiony i na wygnanie do Malbarga odesłany. Patrijarcha Melecyjus w liście, pisanym w Kwietniu 1597 ²⁾ do Konstantego Ostrogskiego, odpierając zarzuty Niceforowi czynione, jakoby był samozwańcem, nie mającym upoważnienia od patrijar-

¹⁾ Źródła do tego: THUANUS, ISTVANFIUS, TIMON, KOEVENHILLER. Patrz 57 tom; GEBHARDI: *Allgemeine Weltgeschichte*. Brünn 1788. Jeremiasza Mohyłę wprowadził na gospodarstwo Multan hetman polny i wielki kanclerz Zamojski bez współdziału polskiej korony. THUANUS 2 i 14 str. 718.

²⁾ Posłanije Meletija Aleksandryjskoho patriarchy i mistoblustytela konstantynopolskoho prestola k Konstan. Ostrogskomu i wsim prawosławnym Małej Rosyi, 4 aprilija 1597 str. 68—69 num. XIX. W liście

chatu wschodniego i szpiegiem tureckim, zowie go didaskalem cerkwi powszechnój, od nieboszczyka patrijarchy Jeremijasza II. na Ruś posłanym, niesprawiedliwie oczernionym i posądzonym o szpiegostwo tureckie i prosi, ażeby go od wszelkiej napaści i biedy uwolniono. W krótcie potem, bowiem 1598 r., listem z Carogrodu uwiadamia Melecyjus ¹⁾ duchowieństwo ruskie i greckie o śledzeniu za jego listami przez rządy Rzeczypospolitej polskiej, a 1600 r. w liście pisanym do króla Zygmunta III ²⁾, żali się Melecyjus,

tym donosi Melecyjus, że przybył z Egiptu do Carogrodu celem niesienia pomocy cerkwi Chrystusa, biedzącą się ostatnimi czasy.

- ¹⁾ Posłanie Meletija k prawosławnym ruskim i Hreka w prediłach Polszy z uwiszczaniem ne wdawał'sia w religioznije spory i s odwitamy na predłożenije jemu niektorye woprosy, str. 78—90, num XXVI l. c. „Gdyż pisanie listow“, pisze tutaj patrijarcha, „grozi największém niebezpieczeństwem, tedy słabnieje ochota do pisania, i my téż piszemy dla nieodzownej potrzeby, a nie z zadowoleniem. To się i mnie zdarzyło w tym nieszczęśliwym czasie. Bowiem od téj pory, gdym posłował do Skytów, w celu, żeby ich nakłonić do nieprzekraczania Dunaju i zaniechania wojny przeciw chrześcijanom, i oni mię usłuchali, ściągnąłem na siebie także niebezpieczeństwo najokropniejszej śmierci. Bezpieczniej dla nas będzie“, mówi dalej Melecyjus „jeżeli uchylać się będziemy od zagranicznój korespondencyi, albowiem nie bez niebezpieczeństwa wysyłane bywają pisma, osobliwie moje, w terażniejszej chwili, gdy wściekle prowadzą się wojny i każdy podejrzwanym bywa“.
- ²⁾ Pyśmo Meletija k polskomu korolu Zigmundu III. pysanoje w odwiet na pyśmo poślidnoho i w zaszczytu prawosławnoy cerkwy 1600 h. str. 141 — 144 l. c. List ten, pisany z Egiptu, kończy się temi słowy:

że król zakazał posłów z listami patrijarchów wpuszczać do państwa, i twierdzi, że innego zamiaru nie miał, jak, ażeby różniących się w wierze pogodzić i przyczynić się do uspokojenia skołatanego religijnie mi zawichrzeniami królestwa polskiego. Pomimo tego zakazu, zdaje się, patrijarcha Melecyjus, ośmielony listem króla Zygmunta III., który go wzywał do uznania prymatu rzymskiego, jako jedyne go środka do przywrócenia powszechnej zgody i uspokojenia umysłów, posyła protosyngila Teodora Lukarysa z obfitym za-

„*Optime valeat amplitudo Regia Tuae Majestatis*“ i porucza królewskiej łasce „najczcigodniejszego ojca Cyryla Lukarysa, exarchę tój apostolskiej stolicy, syna naszego jako człowieka, który i z cnót swych i wykształcenia ze wszech miar zasługuje na królewskie uwzględnienie“. Na wstępie zaś listu tego mówi Melecyjus: „Pismo Waszój królewskiej Mości, królu niezwyciężony, ucieszyło nas swoją miłością i uczonością. Pierwszą my całowali, drugą podziwiali. I tak my obowiązani się czujemy do dozgonnój wdzięczności ku Tobie, za to, że Ty, jak piszesz, nigdy nie miałeś pogardy ku wschodniej cerkwi, lecz zawsze jój okazywałeś uszanowanie i miłość, chociaż z przyczyny niektórych, lecz nie wiem jakich nieporządków, królewskim nakazem wzbrowiłeś każdemu bez różnicy wstępu do swego państwa. Tego mądrego zresztą rozporządzenia, ludzie, którzy sobie za zadanie położyli, przeprowadzać swe zamiary za pomocą nieprawdy i gwałtu, na złe użyli. Takim sposobem postanowienie wymierzone przeciw niegodnym ludziom, bowiem przyznaję, że spokój i mir Rzeczypospl. nie powinny być naruszone, obrócone zostało na ucisk ludzi, zasługujących na ogólne poważanie i na przychwywanie tych pism, które raczej służyłyby do uspokojenia religijnych zaburzeń“.

sobem listów do różnych osób w Rzeczypospolitej polskiej wpływy mających. Przytrzymany i zagrożony zapewne uwięzieniem rzeczony protosyngil Teodor Lukarys, w pałacu arcybiskupa rzymsko-katolickiego Sulikowskiego we Lwowie, dnia 24 stycznia 1601¹⁾ r. napisał manifestację, w której, celem odwrócenia wszelkiego podejrzenia o prawości swych zamiarów i utrzymania swęj dobrej sławy, w obec poważnych mężów Rzeczypospolitej polskiej, którzy go zaufaniem swém obdarzyli, oświadcza uroczyście, że nie szpieguje, lecz przyjechał w zamiarze pogodzenia wyznawców greckiej wiary z rzymskim kościołem, że w rzeczach zasadniczych niema między wschodnim a zachodnim kościołem różnicy, że rozdwojenie to spowodowane zostało raczej przez antagonizm narodowy starego Rzymu z nowym. Wypierając się wszelkich tajnych rozhovorów z ewangelikami w Polsce i Litwie, upewnia, że w rzeczach wiary tylko z niektórymi z nich rozprawiał, żeby ich na lepszą sprowadzić drogę, bo sam uznaje wyznanie ewangelickie jako szkodliwe dla spokoju i porządku społeczeństwa ludzkiego, jako nie mające nic wspólnego z kościołem wschodnim. Z listów z sobą przywiezionych zostawia listy do Sulikowskiego, arcybiskupa, Konstantego Ostrogskiego i Zamojskiego; oddanie zaś listu patrijarchy swego do króla Zygmunta III. powierza wojewodzie kijowskiemu.

¹⁾ Pyśmo Kirylla Lukarysa, w kotrom upominajet o prynesenyh im pysmach Meletija. Lwów 24 Januaria 1601 r. str. 159—163, num. XLVIII l. c. Deklaracyja ta napisana jest w łacińskim języku.

mu, Konstantemu Ostrogskiemu ¹⁾, inne listy, które przywiózł ze sobą, zabiera napowrót i posłuszny rozkazowi Jego królewskiej Mości powraca do domu, odkładając do lepszych czasów urzeczywistnienie zamiaru swego ku dobru szlachtetnego państwa polskiego skierowanego ²⁾.

¹⁾ *Litteras, quas a B. Patriarcha meo Meletio tum ad serenissimum regem tum ad alios regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae proceres habui, per me reddere non potui, et quas reddidi, non pluribus quam Reverendo ac Illustrissimo D. Joanni Demetrio Sulikowski, Archiepiscopo Leopoliensi, Illustri Domino Joanni Zamojski, regni supremo cancellario et exercituum duci, item Illustri Domino ac Palatino Kiioviensi praesens exhibui, et quas S. R. M. eram coram rediturus, quum id hoc tempore praestare non posse opportune intellexissem, mandato eius Maiestatis perferendas tradidi. Fuerunt mihi et aliae litterae ad plures in specie praesertim ad senatum et ordines huius amplissimae reipublicae. Sed ne quam praesentia mea novis exasperationibus inter hos homines curam praeberet, etsi hoc minime cogitarem nec minime vellem, ad meos reverti constitui.*

²⁾ „Quod ad me attinet, ego obediens suae Majestatis admonitioni ex hoc regno discedo et ad meos redior. Ita plane profiteor, me nihil his in locis nec agere nec conari voluisse, quam ut inter hos, qui unitatem capiunt ac profitentur, atque illos, qui in ea non sunt et pie se facere credunt, et summa illa capita sua respicientes nec inter ipsos conveniunt et potius hereticis erroribus consentiunt, aliqua συμφωνία institui potuisset. Quod cum his temporibus factum non sit, meliori occasione et tempori reservandum videtur“. Cyryl Lukarys po śmierci Melecycjusa (zm. 1601) został patryjarchą Aleksandryi, a po Tymoteusie patryjarchą Carogrodu 1621 r. Następnie zrzucony z stolicy patryjarszój, powieszony został od

Odtąd korespondencyja i znoszenie się patryjarchatu wschodniego z Rzeczpospolitą polską żywe i bezpośrednie i działalność tegoż patryjarchatu na ogół kościoła ruskiego w Rzeczypospolitej polskiej, dozwolone listem majestatu Zygmunta III., danym pa-

Turków 1638 r. PICHLER: *Der Patriarch Cyrillus Lukaris und seine Zeit*. München 1862. O jego pobycie na Rusi pisze także GELARIUS w *Chronica ecclesiae graecae Philippi Cyprii*. Lipsiae 1687. 442. „*Ad Brestiensem synodum a Meletio Alexandrino Patriarcha missus Cyrilus fuit, qui quod papae mancipiorum artibus obsisteret, ex eorum unguibus insidias struentibus, amicorum, potissimum vero Cnesi Basilei (tj. księcia Bazylego Ostrogskiego) opera vix elapsus est. Legationis vero socius Niceforus a Patriarcha Constantinopolitano eandem ob causam delegatus ab illis captus et strangulatus est. Nec mitius cum Cyrillo actum esset, nisi, Dei providentia eum ad maiora certamina servante, effugisset eorum manus*“. Naukowyj Sbornyk, Lwów 1869. 80 — 81. Cyryl Lukarys złożył swą wyż wyrzeczoną deklaracyję z dnia 21 stycznia 1601 w ręce arcybiskupa lwowskiego Sulikowskiego, o którym się w niej wyraża: „*Cuius humanitatem erga me perspectam habebam, hanc significationem et declarationem animi mei Tibi, Illustrissime ac Reverendissime Leopoliensis Antistes, Domine ac Patrone mi ob singularem in me tuam benevolentiam et humanitatem, quam agnosco, relinquo*“. Czy w samej rzeczy przyczynił się arcybiskup Sulikowski do oswobodzenia Cyryla od grożącego mu uwięzienia, trudno powiedzieć, gdyż deklaracyja oczywiście napisaną została pod naciskiem moralnym, na każdy sposób nie była ona szczera. Późniejsze życie Lukarysa bowiem najwybitniej dowodzi, że połączenie prawosławnego kościoła z wyznaniem ewangelickim pod względem hierarchicznym i dogmatycznym było stałym zamysłem jego.

tryjarsze Jeremiaszowi II., zostają przerwane i ograniczone do bractw i monasterów stauropigijalnych.

Stósunki patrijarchatu wschodniego do ruskiego kościoła, po przerwaniu stósunków bezpośrednich tegoż z Rzeczpospolitą polską, przybierają w toku wieku 17 następujący charakter.

Patrijarchat wschodni, pozbawiony wpływu na episkopat kościoła ruskiego, biskupowie ruscy bowiem z wyjątkiem biskupa lwowskiego i przemyskiego uniję przyjęli, do r. 1620, tj. do wyświęcenia metropolity i władków prawosławnych w Kijowie na miejsce metropolity i biskupów unitów przez patrijarchę jerozolimskiego Teofana, a potem aż do wyniesienia na stolicę prawosławnej metropolii kijowskiej Piotra Mohyły, syna wojewody multańskiego Szymona, na sejmie elekcyjnym Władysława IV. 1632 r. w Warszawie, odtąd wpływ swój na kościół ruski wywiera:

a) Przez bractwa, oświadczając wielokrotnie, że nikt do nich nie ma prawa, ani metropolita, ani biskup, tylko patrijarcha carogrodzki, lub exarcha jego, lub legat z jego ramienia ¹⁾).

¹⁾ Patrijarcha Neofita pisał w liście, przechowanym w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie: „Nad Stauropigiją nikt nie ma władzy tylko bractwo i nikt nie ma prawa odrywać ich (braci) od tego tylko legat nasz, który przybędzie z listem naszym; nikt też nie ma prawa kapłany przy nich błogosławić“. Toż samo pisał patrijarcha Aleksandryi Teodor Lukarys 1611 w imieniu powszechnego patrijarchy Neofity, jak się wyraża, zakazując komubądź przywłaszczać sobie władzę nad dwiema stauropigijami we Lwowie (św. Onufrego i Uśpienia Boga Rodzicy), tylko patrijarcha ma nad niemi moc, i aby nikt nie

b) Przez hierarchię wschodnią w ogóle, a metropolitów rozmaitych stolic wschodu w szczególności, których posyła do bractw dla wglądania w sprawę

ważyl się burzyć je lub władzy częściowo pozbawić⁴. W tym duchu przemawiają także inne listy patrijarchów mniej więcej z pierwszych 25 lat 17 wieku; w takim duchu urządzone zostało bractwo staurop. łuckie 1617—1620 i 1623 i kijowskie 1620 r. Patrz pamiętnik kijowskiej Komisji t. 1. str. 1, 13 i 28, num. 1. 4. 6., tom 2. str. 49, 59, num. 1 i 4. W Łucku bractwo św. Krzyża ustanowione zostało przez patrijarchów wschodu kolegialnie tj. przez patrijarchów carogrodzkiego i Jerozolimy, za zgodą synodu zgromadzonych w Carogrodzie biskupów. Bractwo to założone było od duchownych igumenów i świeckich. Duchownego swego monasteru wybiera bractwo, patrijarcha błogosławi go, duchowny ten bywa obecny przy naradach, w jego ręce składają wstępujący bracia przyrzeczenie, on zwołuje zgromadzenie, itp. Pamiętnik kom. kijowsk. t. 1 i 2. Również patrijarchowie Carogrodu Teofan i Cyryl Lukarys potwierdzają kijowskie bractwo 1623 roku, zaprowadzone przez Timoteusa patrijarchę Jerozolimy (t. I. str. 39, num. 7 l. c.) „Presbiter cerkwi ich z rąk naszego pasterstwa przyzwawszy trzech starszych braci ma urządzić z nimi posiedzenie. Kto chce do bractwa wstąpić, ma to oznajmić swemu presbiterowi, i gdy zgodzi się na wszystkie przepisy, całuje krzyż i rękę jego, a każdemu z braci na znak wierności podaje rękę . . . a gdyby który z braci w grzechach śmiertelnych był, mają skarżyć przed presbiterem. Ten władzę duchowną ma ukarać, a gdyby i to nie skutkowało, tedy w pełnym zebraniu ludzi ma obwieścić, żeby z takim nikt nie miał styczności⁴. Nareszcie podnosili patrijarchowie wielkie monastera do znaczenia stauropigij z zupełną niezawisłością od metropolity i biskupa, jak to uczynili patrijarchowie Tymoteus carogrodzki i Cyryl

istniejących już bractw i monasterów i zakładania nowych. Nie tylko patryjarchowie, lecz i metropolici wschodu pisują także z własnej inicjatywy listy do bractw w rzeczach wiary i karności i rozgrzeszają członków bractwa w wypadkach popełnionego grzechu śmiertelnego, zatajonego bądź przez wstydliwość, bądź przez zapomnienie itp.¹⁾

c) Patryjarchowie wschodu wysyłają wprost do bractw postanowienia synodalne, tj. za zgodą i uchwałą zgromadzonych w Carogrodzie metropolitów i biskupów wschodu, do których się odwołują, udzielając potwierdzenia nowo utworzonym na Rusi stauropigijom. Czynią to patryjarchowie, bądź kilku społem,

Lukarys aleksandryjski 1621 r. co do monasteru w Sky-cie i patryjarcha carogrodzki Teodor Lukaris 1628 r., co do monasteru w Krechowie, także w Rusi czerwonej położonego. Swodnaja litopys str. 66. Patrz współczesne opisanie życia Joba (Zorija hałyckaja jako album na 1860 r. Lwów 247) i jak o tém wyraźnie wspomina gramota patryjarchy carogrodzkiego Pajzyjasa z 1746 r. (Naukowyj Sbornyk 348 — 350), potwierdzająca to wyniesienie monasteru Skytu do znaczenia stauropigii. „Ponieważ przyniesiona i pokazana nam gramota patryjarsza stała się za patryjarchatu ówczesnego patryjarchy Tymoteusa, zawierająca w sobie fundacyję dla tego monasteru Podstolnikowej Maryi“ etc. Maryja była córką Jeremiasza i Elżbiety Mohylów, wdowa po Stefanie Potockim. Wyniesienie tedy monasteru tego do znaczenia stauropigii nastąpiło 1621 r., więc ostatniego roku patryjarchatu Tymoteusa w Carogrodzie a Cyryła Lukarysa w Aleksandrii, którego w krótkce potem po Tymoteusie na stolicę Carogrodu wyniesiono.

¹⁾ List Joasafa, biskupa carogrodzkiego, przechowany w oryginale w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie.

bądź synodalnie tj. za zgodą i podpisem zgromadzonych biskupów wschodu ¹⁾.

d) Patryjarchat, a raczjć kościół wschodni, z pojęciami i zapatrywaniem swoim, ustawą klasztorną i sposobem społecznego życia kościelnego, wchodzą w ścisłą styczność i związki z ogółem szlachty ruskiej, która pozostała wierną wyznaniu wschodniemu, za pośrednictwem monasterów na górze Atos.

e) Ponieważ do 1620 r. metropolity prawosławnego na Rusi nie było, tedy przy opróżnieniu katedry lwowskiej 1607 wybrany biskup lwowski Jeremiasz Tessarowski udaje się wprost o sakrę do patryjarchy wschodniego i z jego polecenia poświęca go w Jassach metropolita suczawski ²⁾, a po śmierci Ko-

¹⁾ Potwierdzenie takie patryjarchy Mateusza w całej formie synodalnej, za zgodą wszystkich znajdujących się przy nim metropolitów i arcybiskupów, współobrzędowców i kleryków wiernego kościoła Chrystusa, zgromadzonych na synodzie w Carogrodzie, dane stauropiggii przy cerkwi Uśpienia we Lwowie, przechowuje się w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie.

²⁾ Zygmunt III. dyplomem z dnia 31 paździer. 1607 r. w Krakowie daje władctwo Eustachiemu (Jeremiaszowi) Tessarowskiemu za prośbą ludzi religii greckiej i kryloszanów ruskich lwowskich za przyzwoleniem Jana Zamojskiego, arcybiskupa lwowskiego, „który swe prawo w tym względzie w kancelaryi naszjć wykazał“. Tu wyliczone są władctwa: lwowskie, halickie i Kamieńca podolskiego, „które po śmierci Gedeona Bałabana do wolnego naszego szafunku przyszły, oddając je z cerkwiami stołecznemi, z monasterami, z dworami, siołami, folwarkami, poddanymi, które do tego władctwa należą“. Odpis tego przywileju znajduje się w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie. *Acta manualia metropolitae* Kiszka pod 1608 r. Je-

pystyńskiego (1612) od frakcyi prawosławnej wybrany 1633 r. na biskupstwo przemyskie Hulewicz już i bez przywileju królewskiego wziął święcenia ¹⁾. Do stwierdzenia tych ogólniejszych uwag niech posłużą następujące szczegóły.

Już za patrijarchy Jeremijasza II. i Melecycjusa Pigasa udawał się do Carogrodu od bractwa lwowskiego członek Krasowski ²⁾ z rozmaitemi zapytania-

remijasza Tessarowski konsekrowany na episkopa lwowskiego w Multanach „*ab Anastasio, Suczaviensi metropolitā, iurat sub Constantino Iwanowicz, palatino Moldaviae super schisma in Jassy, et quia insertus erat in privilegio, archiepiscopus Leopoliensis aliud privilegium appromittit apportare. In eo erat subscriptus archiepiscopus, quia ille erat collator et instituebat sive vicarium generalem sive decanum*“. Potém Pociój, następca Rohozy, Tessarowskiego pytał, jakim prawem brał konsekrację od metropolity suczawskiego. Tessarowski odpowiada, że prosił o sakrę patrijarchę carogrodzkiego, a ten delegował metropolitę suczawskiego, ponieważ jego metropolita stał się unitą. Pociój opierał się na tém, że pierwszy biskup lwowski Tuczapski był tylko *episcopus curialis* metropolity, a nie władzą samoistnym.

¹⁾ Halicko-ruskaja litopyś, str. 70. O zniesienie dekretu infamii na Hulewicza wydanego za to, że się bez przywileju poświęcił, upominali się posłowie ruscy na sejmach państwa, jak widać z *Volum. leg.* Konstytucyja na sejmie w Warszawie 1641 r. Dekret infamii z Sylwestra Hulewicza, władcy przemyskiego, ponownie zniesiony. Archiv juho-zapadnoj Rosyi t. 1 str. 67. Podobnie instrukcyja posłów wołyńskich na sejm warszawski z r. 1617 żądała zniesienia „wszystkich banicyj i wszystkich procesów dla ekskomunikacyj“.

²⁾ O tém mowa w liście Jeremijasza i Melecycjusa, zachowanym w Archiwum Inst. staurop. we Lwowie. Umy-

mi w sprawach wiary i zażaleniami na miejscowego biskupa. Z początkiem wieku 17. synowie szlachty ruskiej, szczególnie z Pokucia, jak Jan Wyszyński i Jan Knihyniecki, ten ostatni rodem z Tyśmienicy,

sły lwowskich mieszczan odtąd zwróciły się co do wiary i religii od Kijowa na wschód, tj. od cerkwi kijowskich do cerkwi i miejsc św. na wschodzie. Tak np. jeszcze z r. 1467 Germuła de Swieki, mieszczanin lwowski, w testamencie przedśmiertnym robi zapisy pieniężne po 1 i 2 sexagenarum cerkwiom lwowskim św. Jerzego, Onufrego, ²Uśpienia, Wniebowzięcia, Mikołaja, Epifanii i Błahowiszczenia, tudzież cerkwiom kijowskim św. Ducha, św. Barbary, św. Spasa, św. Trójcy i cerkwi Panny Maryi Peczerskiej, nareszcie cerkwi Panny Maryi w Smoleńsku. Obacz *Acta officii consularis Leopoliensis oblata*, 1, 146. Dwieście siedem lat później, bowiem 10 sierp. 1675, tedy w krótcie przed wydaniem konstytucyi zakazującej znoszenie się w rzeczach wiary z zagranicą, mieszczanin lwowski Andrzej Jamiewicz testamentem przedśmiertnym zapisuje 30 talarów „*ad ecclesiam Resurrectionis Christi Hierosolimae in dispositionem patriarchae Hierosolimae, ad monasterium s. Montis* (na górze Atos) *in Graecia* 20 talarów lewkowych *dictos* (dziś górniacy ruscy guldeny lewami zowią), *ad s. Montem Sinai post Hierosolimam ad ecclesiam st. Virginis Mariae* 20 talarów“ nareszcie na cerkwie lwowskiej: katedralną św. Jerzego i miejską Uśpienia Panny Maryi, tudzież na monaster św. Onufrego po 10, 20 i 20 talarów. Obacz *Acta officii consularis Leopoli* 74, 398, serial 247.

O Romanie Krassowskim, jako najroztropniejszym panu, wspomina jeszcze patryjarcha Aleksandryi Cyryl Lukaris w piśmie do bractwa lwowskiego z Gazy r. 1614. „Roman Krassowski donosił nam o stanie rzeczy u was, chcieliśmy bowiem częstokroć pisać do Waszjej Miłości, ale obawiając się straty naszych listów, czekaliśmy na przybycie pana Romana i jemu wszystko chcieliśmy doręczyć, jako też obecnie czynimy“. Patryjarcha upomina w tym liście bractwo,

na górze Atos pobierali wychowanie, przejmując się na wskrós życiem surowego ascetyzmu na téj górze od braci klasztornej pielęgnowanego ¹⁾. Monaster w Uhornikach pod Stanisławowem, w majątności jednego z członków rodziny lwowskiego biskupa Bałabana, założony przez pomienionego Jana Knihynieckiego, po wstąpieniu do zakonu Jobem nazwanego, i monaster wielki głuchéj leśnéj pustyni Skytu, stają się rozsadnikami wielkiéj ilości monasterów na Rusi

żeby znosiło ciężkie dopusty obecnej chwili i gwałtowność zrywających się wiatrów. O Romanie Krasowskim i Janie Krasuskim (czy także Krasowskim?), którego biskup lwowski Gedeon Bałaban w obecności patryjarchy (Jeremijasza) znieważył, a którego bractwo posyła także do Carogrodu, wspominają listy patryjarchów tych i relacje bractwa do nich.

¹⁾ Obacz biografię współczesną Joba (Jana) Knihynieckiego z Tyśmienicy (Zorja hałyckaja jako album na hod 1860. Lwów 225 — 251), gdzie na stronie 233 i 234 i o Janie Wyszyńskim mowa. „Wtedy (gdy Job wrócił do swego mieszkania klasztornego do Uhornik) przyszedł i ojciec Jan Wyszyński druh jego z świętej góry i żył z nim jakiś czas tutaj . . . Jan Wyszyński, przebywszy tu jakiś czas, znowu odchodzi na świętą górę“. Rada o zachowaniu czystości wiary, napisana dla bractwa łuckiego z 1622 r. (obacz Pamiętnik Komisji kijowskiej 224 — 251) poleca między innymi środkami, „udawać się do patryjarchy carogrodzkiego za błogosławieństwem, radą, pomocą, tudzież na świętą atoską górę, żeby zawezwać i przyprowadzić pobożnych mężów ruskich, w ich liczbie Cypryjana i Jana Wyszyńskiego, i innych tam znajdujących się, przyświecających życiem świętobliwem i umiejętnością teologii, i żeby Rusinów szczerze usposobionych do cnotliwego życia posyłać na górę Atos. jako do szkoły duchownej“.

czerwonój, których liczba już z końcem wieku 17. wzrosła do 242 w dwóch tylko dyjecezyjach lwowskiéj i przemyskiéj ¹⁾. Dla mnichów tych klasztorów licznych nie było granic państw; ścieżkami leśnemi chodzili oni z klasztoru do klasztoru, modląc się, o kawałku chleba i o wodzie, utrzymując związek głównych klasztorów na Litwie i Rusi czerwonój z monasterami na górze Atoś, w Kijowie i w Moskwie.

Zapał religijny objawiał się liczném zakładaniem klasztorów, w czém przodowała i przyświecała przykładem swymrodzina Mohyłów. Po wyparciu swém z gospodarstwa mułtańskiego, bawiąc w Uściu, w miasteczku Rusi czerwonój, przeważnie przyczyniła się do fundacyi Skytu ²⁾. Ten zapał ogarnął nie tylko ogół szlachty ruskiéj, lecz i chłopów, którzy za przyzwoleniem swych dziedziców często na kilku niwach zakładali takie klasztoriki ³⁾. Klasztory te na czerwonój Rusi zostawały w pewnej

¹⁾ Obacz: Schematyzm prowincyj spasytela czyną św. Wasyliá w Halicyi. Wo Lwowie 1867. 135—210.

²⁾ Obacz pracę moję o beneficyjach duchowieństwa niższego w Galicyi. Lwów 1875. 62, 63. W całej Litwie było 314 takich monasterów unickich i nieunickich, tedy wszystkich monasterów ruskich w Polsce i Litwie 530, gdy liczba klasztorów łacińskich według Fabijusza: Wiadomości o legatach (Ostrów, 1866) około 1670 r. była 408. Takimi to zastępami walczyli moralnie i fizycznie na Rusi i Litwie świat wschodni z światem zachodnim.

³⁾ Według dokumentu potwierdzenia fundacyi monasterów w Ohladowie przez Piotra Potockiego, wojewodę braclawskiego i generała podolskiego i Katarzynę z Ostrowa hrabiankę Potocką wojewodzinę braclawską, starościny kamieniecką r. 1554 i 1558 w Szczerowicach i Łopatynie, przez metropolitę prawosławnego w Choro-

zawisłości od klasztoru w Skycie, przynajmniej igumen Skytu mianował się protem tj. pierwszym igumenem nad wszystkimi monasterami na Rusi i na Podolu¹⁾. Organizacja mnichów w Skycie była oligarchiczna; grono z 12 starców złożone, było nieśmiertelne²⁾; uzupełniało się bowiem przez kooptację i wybierało z pośród siebie co roku przełożonego, którego przez całe życie rok rocznie wybierać, ale też w ciągu roku z urzędu złożyć mogło. Elekci na lwowską stolicę biskupią przed wyborem swym zalecali się swoim wyborcom świeckim i duchowieństwu świa-

chorynie r. 1661 i przez króla Jana Kazimierza 1662 r. 25 paźdź. we Lwowie. Akt ten przechowany w c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie. „Bracia rodzeni Rudki, Onyśko, Klim i Andrzej, w majątności mej ohladowskiej grunt rękami własnymi wyrobili“ Pan (Potocki) „pozwała monaster fundować na gruncie wyrobionym, uwalniając monaster od dziesięciny pszczelnój i od wszelkich podatków i powinności co do tych wyrobionych gruntów... z gruntów zaś, które do dworzyska należą, a które w posesyi tych ludzi Rudków zostają, żeby wszystkie powinności, podatki i ciężary odprawowane były“.

¹⁾ Obacz: Naukowy Sbornyk na h. 1868 Lwów. 157. Na gramocie kijowskiego soboru pod przewodnictwem metropolity Joba Boreckiego 1628 r. podpisał się igumen skytskiego monasteru „Mnohohrisznyj Teodozj Iumen skytskij i uhornyckij, Prot monasterej wojewodztwa ruskoho, belzkoho, podolskoho własnoju rukoju“.

²⁾ Obacz stronę 146 i 147. Testament duchowny Teodozego jeromonacha i igumena monasteru w Skycie, wydrukowany w naukowym Sborniku 1868 na str. 109—155.

dectwem prota monasteru skytskiego; on też badał ich sumienie przez spowiedź i odbierał od nich składaną przed elekcją lub wyświęceniem uroczystą przysięgę, że przy prawosławiu wytrwają¹⁾. Nie tylko bractwom lecz i monasterom takim wielkim, jak monasterowi w Skycie, udzielali patrijarchowie przywilejów stauropigijalnych, przez co wyjmowali je z pod władzy biskupów i nadawali im prawo przywoływania według upodobania archierejów ze wschodu dla odbierania przysięgi klasztornej i wyświęcenia mnichów na dyakonów i presbiterów²⁾. Od r. 1600—1620 wykonywana na Rusi czerwonej metropolita manawazyjski wraz z biskupem betlehemskim takie czynności duchowne, tj. udziela błogosławieństwa na nowo wybudowany lub budować się mający monaster, odbiera od mnichów przysięgę klasztorną, lub nawet nadaje władzę starszeństwa czyli igumeństwa, a współczesny biskup lwowski w źródle, z którego te dane czerpiemy, przy

¹⁾ Akty zapadnoj Rosyi 5, 112. Na str. 235 (Zorja hałycka jako album na hod 1860) wyżej wspomniana biografia powiada o Jobie (Janie) Knihenickim, „że nie mogąc przyprowadzić do skutku wyboru Izajasza Bałabana, archimandryty uniowskiego, na władzę lwowskiego, gdyż pomimo jego zabiegów obrano Tessarowskiego, wtedy udał się Job Knihenicki do metropolity do Mułtan, żeby go nie poświęcił, póki przed świadkami i św. krzyżem i na ewangeliją nie złoży przysięgi i póki nie zobowiąże się pod kłatwą, że będzie dzierżyć poruczoną mu stolicę w czystości“.

²⁾ Obacz wyżej przytoczoną gramotę patrijarchy Pajzjasa. Sbornik naukowyj na h. 1868. 351.

tęj sposobności tylko, jakby dla uczczenia, jest wspomniany ¹⁾.

Tak się ułożyły stósunki kościoła wschodniego szczególnie na Rusi czerwonej już w latach 1600 do 1620, gdy następujący po sobie dzierżyli stolicę patrijarszą w Carogrodzie Mateus Neofita i Tymoteus, a w Aleksandryi Cyryl Lukarys ²⁾.

¹⁾ Bytyje i żytyje prepodobnoho otca naszoho Joba. Zorja halyckaja jako Album na h. 1860, 243.

²⁾ Był to ten sam Cyryl Lukarys, który 1601 r. deklaracyję wyżej cytowaną we Lwowie napisał, następnie po śmierci Melecycjusa wyniesiony na stolicę patrijarszą w Aleksandryi, zaś r. 1621 na stolicę patrijarszą w Carogrodzie.

V. W okresie 1620—1676.

Od r. 1620, w którym patrijarcha Jerozolimy Teofanes, wracając z Moskwy po poświęceniu tamże Filareta ojca hosudara na patrijarchę moskiewskiego, z polecenia patrijarchy carogrodzkiego w charakterze exarchy tegoż patrijarchy wglądał w sprawy kościoła ruskiego, a zarazem wskrzesił episkopat prawosławny wyświęceniem Jana Boreckiego archimandryty jednego z wielkich klasztorów kijowskich, na metropolitę¹⁾, a innych na prawosławnych biskupów

¹⁾ W archiwum Inst. staurop. we Lwowie przechowane są dwa listy Joba Boreckiego oryginalne do tegoż bractwa pisane, a to a) z r. 1620, w którym Job Borecki, mianując się z bożej łaski arcybiskupem metropolitą halickim i całej Rusi, wspólnie z Onufrym Ostynowiczem Hołubem, hetmanem wojsk zaporożkich J. Kr. M., donosi i poświadcza lwowskiemu bractwu o uczynionym zapisie przedśmiertnym hetmana Kunasiewicza Sahajdacznego półtora tysiąca złotych na szkołę tego bractwa, a szczególnie na wychowanie, tj. utrzymanie uczonego mistrza, biegłego w języku greckim, cerkwi bożej i dzieciom chrześcijańskim narodu ruskiego potrzebnego; b) list z Stycznia

na wszystkie stolice biskupie zajmowane przez biskupów unitów, spór o beneficyja, które dotąd unicy i prawosławni wydzielali sobie wzajemnie, o które wyta-
czali przed króla, przed sądy i przed sejmy procesy, (mianowicie w eparchijach, w których biskupi przyjęli uniję, i w eparchii przemyskiej, gdzie Pociąg, biskup włodziński i następcą Michała Rohozy na stolicy metropolii unickiej, wyświęcił Krupeckiego, nauczyciela królewicza Władysława Wazy, na biskupa unickiego, pomijając wybór Hulewicza przez prawosławnych); teraz w skutek wyświęcenia metropolity i biskupów

1631, w którym Job Borecki, zowiąc się tak samo jak i pierwój metropolita, współbratem i wychowankiem w grodzie Lwowie, (Job Borecki wychowywał się w lwowskiej greckiej szkole i był następnie tój szkoły nauczycielem), ze względu na to, że jako metropolicie należy się mu powierzony od świątobliwych ojców patryjarchów wschodnich nadzór nad potrzebami kościoła greckiego, święci ojca Józefa Kiryłowicza na presbitera i mnicha i przeznacza go na duchownego dla lwowskiej stauropigii, oddając mu dozór, rząd i władzę do urządzania monasterów tego bractwa pod tytułem św. Onufrego. Mówiąc o poświęceniu, odwołuje się Job Borecki do władzy swój danój mu od świątobliwego patryjarchy jerozolimskiego Teofana i do błogosławieństwa na metropolię kijowską od stolicy powszechnego (wsieleńskoho) ojca, pana Cyryla (*sic*), arcybiskupa carogrodzkiego nowego Rzymu, jemu soborném stwierdzeniem (tj. uchwałą soboru) udzielonego.

prawosławnych bez przywilejów królewskich i tylko na prośbę hetmana zaporozkiego wojska, przybrał olbrzymie rozmiary. Ofiarą tego sporu między episkopatem wschodnim a unickim, czyli raczej między kościołem unickim a prawosławnym o jurysdykcję i stolicę, padł unicki biskup połocki Jozafat Kuncewicz, zamordowany w Witebsku. Wtedyto papież Urban VIII w bulli do króla Zygmunta III z d. 10 Lutego 1624 r. wezwał ¹⁾ do broni króla Zygmunta III bardzo silnemi wyrazy: *Exsurge rex! Turcarum cladi-bus et impiorum odiis clarissime, apprehende arma et scutum, etsi publica salus id exigat, serpentem huius pestilentiae contagiosam ferro atque igne coerce*²⁾. Opieka unickich biskupów i ukaranie przykładowe fałszywych biskupów, którzy się o kozactwo oparli, na wzór kary, która niegdyś za papieża Klemensa VIII na soborze prawosławnych w Brześciu 1596 r. spotkała protosyngila Nicefora, miały być zadaniem króla. Czyn zuchwały patryjarchy Teofana, wyświęcającego metropolitę i biskupów, jak się wyraził papież w téj bulli, uważał on również jak niegdyś czyn Nicefora protosyngila, który przewodniczył uchwale soboru w Brześciu, składającej z stolic unickich biskupów, za źródło krwawych zamieszek kościoła i państwa.

Król Zygmunt III, jeszcze przed powtórném wezwaniem papieża z d. 10 Lutego 1624 r.,²⁾ ukarał wpra-

¹⁾ *Supplementum ad historica Russiae monumenta* pag. 480—481 num. CXCIII. et *Theineri M. Poloniae et Lithuaniae* T. III. p. 371.

²⁾ Tamże str. 481—482 nm. CXCIV.

wdzie morderców Józefata Koncewicza srogo ¹⁾, lecz zawezwania papieżkiego o ukaranie uwięzieniem nowo wyswięconych biskupów zawartego w bulli z d. 10 Lutego 1624 r. nie spełnił ²⁾.

¹⁾ *Relatio metropolitae Josephi ad cardinalem Bandinum d. 11 Febr. 1624 (Supplem. n. CXCV pag. 482)* i list papieża Urbana VIII do Zygmunta III, z d. 11 Maja 1624 (*Theineri M. Poloniae et Lith. III, p. 372*).

²⁾ W teoryi tylko król Zygmunt I ogłosił Boreckiego i Smotryckiego zdrajcami Rzeczypospolitej z przyczyny, że obaj ci mężowie ważyli się poświęcenia przyjąć z rąk impostora, który się mienił być patrijarchą Jerozolimy i który jest poddanym Turków, którzy właśnie wtedy traktat złamawszy z Polską rozpoczęli wojnę, tedy od sługi nieprzyjaciela ojczyzny, i pomimo że patrijarsze Jerozolimskiemu nigdy władza nie przysługiwała w tych stronach, a to pierwszy na metropolię kijowską, drugi na biskupstwo połockie. „Uczyli to bez względu, że te godności z podania naszego inni mężowie piastują i zdrowi są i ważyli się to uczynić bez podania i prezentacyi naszej wbrew starodawnym prawom koronnym i W. Ks. Litewskiego, według którego my (Król i W. Książę), a nie kto inny, jesteśmy obrońcą i podawcą cerkwi bożych“. Nakazuje tedy król burmistrzowi i rajcom miasta Połocka, żeby w porozumieniu z wojewodą tamecznym nietylko tych (Boreckiego i Smotryckiego) do zamku, lecz żeby ich i do miasta nie puścili ale żeby ich połowiwszy do więzienia wsadzili, że-

Głosy szlachty nietylko ruskiej, lecz i katolickiej i protestanckiej na sejmach, odwołujące się do swobód wyrzeczonych konfederacją warszawską 1573 r., domagały się natarczywie nie tylko wyznaczenia *fori iudicii mixti*, przed którymby według sprawiedliwości rozstrzygano spory między unitami a niennitami, lecz żądali uznania nowo wyświęconej hierarchii dla uspokojenia rozdwojonego ruskiego narodu¹⁾. Uspo-

by ich potem według występku ich sądzono i karano, i żeby tak „tym szpiegom i zdrajcom rzeczypo-
spolitéj“, jak się król wyraża, „droga zastawiona
była“. Dokument ten znajduje się w archeograficz-
nym Sborniku T. I, str. 355 Nr. 138.

¹⁾ Archiw juho - zapadnoj Rosyi. T. I, pod r. 1607
1608, 1609, 1618, 1623, 1632 str. 188—190 i Akta
zapadnoj Rosyi T. 2, str. 258 nr. 171. (Gramoty
Zygmunta III z r. 1607 o nienaruszalności praw i przy-
wilejów wschodniej cerkwi nadanych). *Volumina
legum* II, 465. Konstytucja sejmu warszawskiego z r.
1609: „przełożeni duchowni, żeby w pokoju po wła-
dyctwach, monasterach, cerkwiach, dobrach cerkiew-
nych tak w Koronie jak i w Litwie, zachowani byli,
tak ci co uniję z kościołem rzymskim przyjęli, jak
i ci, którzy przestawać z nimi nie chcą“, zakazuje
wzajemnie nagabywania się pod karą 10000 złotych,
sprawy sporne przekazuje *foro compositi iudicii*,
iudicio mixto, gdyby jedna strona przeciw drugiej
działała, postanawia także co do *forum tribunale*,
ażeby nie było stronniczości. Porównać z tém kon-
stytucyje sejmowe z 1588 i 1607. *Volum leg.* II.
str. 259, 438—439. Nareszcie należy tu konstitu-
cja co do bezpieczeństwa i spokoju dyszydentów
ogółem z roku 1627, *Volum leg.* III str. 263. Na-
kazano trybunałowi, żeby nie wydawał dekretów „*qui
vim legis sapiunt*, albo któreby pokój pospolity wzru-
szały“. *Volum. leg. vide: religio, trybunał i o de-
kretach trybunalskich*. Instrukcja posłów do War-
szawy na 1630 r. Archiv juho - zapadnoj Rosyi I n. 14.

kojenie to nastąpiło w zasadzie przez dyplomy i transakcje pacyfikacyjne króla Władysława IV, na sejmie elekcyjnym w Warszawie i na sejmie koronacyjnym w Krakowie (1632—1633) ¹⁾.

Patryjarcha carogrodzki nadaje znowu odtąd sakrę metropolicie nieuniecie, wybranemu z pomiędzy szlachty ruskiej za zgodą ogólną nieunitów świeckich i duchownych z całej Litwy i Polski. Kościół nieunicki równorzędnie obok kościoła unickiego został uznany z wszelką swą dawniejszą swobodą co do bractw, szkół, typografij, fundacyj beneficjów, budowania nowych cerkwi za przyzwoleniem króla i t. p. Jednakowoż na miejsce żyjącego jeszcze metropolity Kopińskiego, który nastąpił po Boreckim, wyświęconym od Teofana bez przywileju królewskiego, wybrany został na sejmie elekcyjnym w Warszawie 1632 r. od zgromadzonych tam posłów zaporozkiego wojska, od możnowładców, szlachty ruskiej i duchownych Piotr, syn Szymona Mohyły, byłego hospodara multańskiego

str. 150. Instrukcja posłów na sejm z 1632 roku tamże, num. 16, 17, 18 str. 181, 200 i 208.

¹⁾ Postanowienie na sejmie elekcyjnym z Listopada 1632 r. pod tytułem: *Puncta assecurationis*, Archiv juho-zapadnoj Rosyi I, 208, 209 num. 214, tudzież w *Supplementum ad historica Russiae monumenta* num. LXVII pag. 160 — 163 i konstytucja sejmku koronacyjnego króla Władysława IV z roku 1633. *Volumina legum* III. 372, wreszcie oblata tego dyplomu koronacyjnego wydanego w Krakowie 14 marca 1633, wniesiona do ksiąg grodzkich *feria secunda post dominicam Rogationum proximo anno 1633*, przechowana w archiwum Inst. staupop. we Lwowie, wydrukowana ztąd w *Suppl. ad historica Russiae monumenta* 169—171 num. 69.

archimandryta prawosławny monasteru pieczarskiego w Kijowie.

Nowo wybranemu metropolicie nadał Władysław IV, jurysdykcję (*salvum ius et titulum*) nad wszystkimi nieunitami w Polsce i Litwie, a czterem nowym biskupom prawosławnym, mianowanym na sejmie koronacyjnym, dano jurysdykcję nad nieunitami w dotyczących eparchiach. Niektóre dyjecezyje zostały ogłoszone za wyłącznie nieunickie, tak lwowska, przemyska, Iucko-ostrogska, tudzież mściśławska, którą nowo utworzono z wydzieleniem pewnych części dyjecezyi witebskiej i połockiej. W innych dyjecezyjach mieli istnieć prawosławni biskupi równorzędnie obok unickich; nieunitom z dyjecezyj czysto unickich pozwolono udawać się w rzeczach wiary i kościelnego posłuszeństwa do sąsiedniego czyli najbliższego biskupa nieunickiego; tak samo na odwrót wolno było odnosić się unitom do najbliższych stolic unickich ¹⁾. Archimandryje, wielkie klasztory, cerkwie po miastach stołecznych i beneficyja czyli dobra stolic biskupich zostały podzielone między unitów a nieunitów, a dwom biskupom prawosławnym, mściśławskiemu i przemyskiemu nieuniecie (do śmierci unity biskupa Krupckiego) wyznaczono pensyje ze skarbu (po 2000 złotych).

¹⁾ Dyplomy uspokojenia na sejmie elekcyjnym w Warszawie z r. 1632 l. c. „każdemu niechącemu być w unii wolno referować do pasterza sobie należącego nieunity, a z dyjecezyi pod nieunitą władzą wolno referować do dyjecezyi pod unitą czyli do pobliskiego władzyki unity, tak z Mściśławia do połockiego unity“.

Komisje złożone z katolików i niekatolików miały się zjeżdzać po miastach i w nich *ducta proportione* między unitami i nieunitami przydzielać cerkwie i beneficyja nieunitom lub unitom. Tak zdawało się, że uspokojeniu Rusi co do spraw religijnych rozdwojonej, zadosyć uczyniono i że mimo uznania kościoła unickiego dawny stosunek między kościołem wschodnim na Rusi do patryjarchatu wschodniego zostanie przywrócony. Nie rychléj jednakowoż jak w 11 lat po wyświęceniu Piotra Mohyły na nieunickiego metropolitę kijowskiego przez ośmiu biskupów nieunickich w cerkwi Uśpienia Boga Rodzicy we Lwowie, t. j. r. 1644 zjechał z ramienia patryjarchatu wschodniego Melecjusz, exarcha Azyi, na Ruś, mianowicie na Podgórze ¹⁾, i tu na podstawie reguły Joakima, patryjarchy antyjochijskiego z r. 1586 zakładał bractwa przy cerkwiach.

Tak założył bractwo przy cerkwi św. Filipa w Samborze, w Skolem, Drohobyczy ²⁾ i t. p.

Przy zmienionych stosunkach istniały obok siebie już dwa ruskie kościoły prawnie nznane, unicki i nieunicki, jednakowoż nie tak łatwo było przepro-

¹⁾ Gramota Melecjusza z 14 Kwietnia 1644 zamieszczona przy końcu pewnej rękopiśmiennéj książeczki. Patrz o tém: Swodnaja hałycko-ruskaja litopys. Lwów 1874. 300 i 301. Piotr Mohyła otrzymał sakrę od patryjarchy carogrodzkiego Cyryla Lukarysa, poświęcony został r. 1633 w cerkwi Uśpienia Boga Rodzicy we Lwowie. Roku 1637 Turcy zabili Lukarysa, Melecjusz nie był więc od niego posłany na Ruś, lecz od jego następcy Partenijusa.

²⁾ Mam przed sobą mały kopijaryjusz, należący do cerkwi św. Jézrego w Drohobyczy, w którym wpisane artykuły

wadzić zasady uspokojenia obydwóch kościołów i przywrócić dawną zawisłość od patrijarchatu wschodniego. Już na sejmie koronacyjnym w Krakowie (pomimo transakcyi, stwierdzonej od króla, nie przyszło do ostatecznej zgody. Magnaci i hierarchija łacińska w senacie żądali wytoczenia całej sprawy, jako tyczącej się przeważnie religii greckiej, i jój beneficyjów przed sąd powagi papiézkiej, lub przynajmniej, ze względu na sprawę *de compositione inter status*, o którą tu chodziło, do ugody izby poselskiej z senatem, tj. do ugody powszechnej rzeczypospolitej. W izbie poselskiej koło postów ziemskich z powiatów litewskich, trzymając się swych instrukcyj poselskich na sejmikach powiatowych im udzielonych, nie chciało przystąpić do wniosku sejmowego, nie będąc zadowolonym z koncesyj uczynionych unitom ¹⁾). Jednak pomimo, że odtąd

porządku brackiego; jedna gramota patrijarchy Antyjochii Joakima, druga patrijarchy carogrodzkiego Jeremijasza, a trzecia tegoż exarchy Melecyjusa zakładającego bractwo na galicyjskiem Podgórzu. Melecyjus potwierdza bractwo w Samborze na podstawie tych gramot patrijarchów antyjochejskiego i carogrodzkiego zowiąc się metropolitą Efezu i exarchą Małej Azji. „Będąc w posłuszeństwie u przewielebnego JM. ojca Partenijusa, patrijarchy Carogrodu nowego Rzymu, do jego Miłości Wielkiego Króla polskiego, Władysława IV przytrafiło mi się być na Podgórzu w państwie (ziemi) J. Kr. M. w mieście Nowym Samborze. Przyszedszy przed nas mieszczanie i przedmieszczanie z bractwa św. apostoła Filipa“, proszą o zatwierdzenie bractwa.

¹⁾ *Supplementum ad historica Russiae monumenta*, pag. 163—169 num. LXVIII. *Fragmentum diarii*

przyjęto w *pacta conventa* warunek o uspokojeniu wyznania greckiego, pomimo zatwierdzenia transakcyj przez króla i wpisania jój w księgi grodzkie, nie przyszło do ostatecznego załatwienia sprawy, lecz odłożono ją do najbliższego sejm¹⁾. Daremne były uchwały następujących sejmów np. sejm²⁾ z r. 1641, względem przeprowadzenia pojedynczych szczegółów pacyfikacyjnych. Tak przeciw zasadom, jakotóż prze-

cuiusdam legati in conventu generali Varsaviensi de controversiis respectu transactionis, qua concessa est a Vladislao rege libera orthodoxae fidei confessio Russis, a die 28 Februarii ad 2 Martii.

¹⁾ Archeograficzny Sbornik II, 60—61. Władysław IV dekretem, danym w Warszawie d. 2 Marca 1635 nazywa unitom władctwa, monastery i cerkwie. „Chcielibyśmy pokój między ludźmi religii greckiej utrzymać... i sposoby pokoju do deklaracyi Ojca św. podaliśmy... Ojciec święty *iudicium* swoje *suspendit* i żadnej deklaracyi rzetelnej nie uczynił... My dla dobra powszechnego uczyniliśmy... ludzi w unii kościoła rzymskiego będących, *eo prosequimur favore*, iż onych przy metropolii i dobrach do niej należących wiecznemi czasy zachowujemy“.

²⁾ *Volum. leg.* T. IV konstytucja sejm^u warszawskiego 1641 r. „Na podstawie paktów elekcyi naszej ma być *liberum exercitium religionis*... według punktów i komisyj mają być podzielone między unitów a nieunitów władctwa, bractwa, cerkwie... wszystkie dekreta sądowe do sejm^u drugiego sześciomiesięcznego *suspendowane*... ma być pokój między duchownymi a świeckimi *cuiuscumque status et conditionis*, sam król (obiecuje) w tych prawach kognicyję czynić... sprawy między unitami a nieunitami na sądach kryminalnych... sprawy dóbr na sądach królewskich relacyjnych... gdzie chodzi o dobro cerkiewne, o odebranie cerkwi *et cognitionem privile-*

ciw szczegółom ich przeprowadzenia zazwyczaj stronictwo katolickie i unickie zakładało protestacje w sądach grodzkich; korporacje zaś, miasta i osoby prywatne, których prawa dawniejsze i faktyczne tj. używaniem nabyte, uchwałą sejmu o uspokojeniu wyznania greckiego zostały naruszone, odwoływały się do sądów kryminalnych, ziemskich, królewskich, tudzież do trybunału lubelskiego ¹⁾. Dla uspokojenia tedy Rzeczypospolitej, przez spory między unitami a nieunitami wzburzoną, rozesał król Władysław z Wilna

giorum sprawy w własnych grodach lub ziemstwie mają być rozstrzygane“.

- ¹⁾ W dwóch kierunkach prowadzone procesy co do równouprawnienia Rusi po grodach, raz co do piastowania miejskich urzędów, np. konsulatu, i co do równouprawnienia pod względem kościelnym np. gdy chodziło o patronat bractw przy cerkwiach na gruntach miejskich położonych, lub o przysądzenie cerkwi przez komisję królewską na mocy dekretów pacyfikacyjnych ustanowionej itp. Jeszcze w 18 wieku po przyjęciu unii kościelnej podnosili skargę *seniores religionis ritus graeci Romano uniti civitatis Leopoliensis*, jak świadczy akt *Status causae* przechowany w archiwum Inst. staurop. we Lwowie, o nieprzypuszczaniu do równości praw pomimo przywileju równouprawnienia z d. 20 Maja r. 1572 na podstawie zasad unii lubelskiej nadanego... „Sprawy nasze“, powiadają seniorowie, „jeszcze od r. 1605 zaczęte w sądach“, privilegia nasze popierać musieliśmy „*contra vim magistratus stolicy civitatis Leopoliensis saluum conductum* otrzymywać“, jakoż *in continuis litibus* zostając, *tandem in anno 1714*, gdy sprawa *ex variis partium controversiis* w tychże sądach asesorskich sądzona była, zaszedł dekret, którym sprawę *pro finali decisione* odesłano do ostatecznego rozstrzygnięcia *ad iudicium relationum re-*

dnia 3 Września 1636 zawezwanie do znakomości wyznania greckiego unickiego i nieunickiego, aby się porozumiały co do utworzenia odrębnego patrijarchatu w Rzeczypospolitej polskiej. „Najważniejsza kwestyja między wiernościami waszemi“, pisze Władysław IV w tém zawezwaniu, „idzie o posłuszeństwo, które odajecie patrijarsze wschodniemu. Widzicie, co się

giae Maiestatis, nakazujący stronom stawić się przed ten sąd z swými przywilejami. I ztąd termin drugi *ex reiectione* w sądach relacyjnych. Seniorowie odwołują się w tym akcie do przywilejów i konstytucyj koronnych *annorum* 1667, 1678 i 1699. *Titulo unio fidei graecae*. Jeszcze 1713 r. 16 Września wyszedł dekret królewski „*ex rationibus in termino adinveniendi inferendis... civitatem praefatam (Leopolim) circa iura privilegia ac usum antiquum conservari, rescripta ac quasvis concessionis ad malam cancellariae nostrae informationem per vos obtenta iuribus civitatis contraria cassari ac annullari, aliaque quae de iure venerint, contra vos statui decerni ac sententia tueri... sitis ergo parati ad terminum*“. Akt ten przechowuje się w archiwum Instytutu, stauprop. we Lwowie.—Protestacyję przeciw wykonaniu dekretów pacyfikacyjnych Władysława IV wniosło duchowieństwo łacińskie i unickie przed sądy grodzkie żydaczowskie i innych grodów, jak to z aktów, tak zwanych bernardyńskich, wielokrotnie przekonać się można. Nie pomogło nic, że król, wydając dekreta na podstawie punktów pacyfikacyjnych, zagrażał karą stronie powodowej, jeśliby wydanemu dekretowi nie czyniła zadosyć i owszem w czémkolwiek się mu sprzeciwiała „w prawie na takowych *publicae pacis et concordiae violatores*, odsyłając jednakże co do wykonania tegoż w miastach do urzędu świeckiego w terminie, gdy strona stronę do tego przypozwie“. Obacz *Supplem. ad historica Russiae monumenta* pag. 174 num. XXI.

działo z tą stolicą i co się dzieje, można to mieć u siebie, co zkadynąd zaciągacie, patrijarchę na wzór Moskwy“. Władysław IV, wzywa tedy do zgody obopólnej, do porozumienia się ze sobą przed zebrać się mającym sejmem, póki bowiem ta zgoda nie nastąpi, „póty strona stronę nagabywać i do sądów pociągać będzie“¹⁾.

Snać największą trudność co do utworzenia patrijarchatu narodowego w Litwie i Polsce przewidy-

1) TURGIENIEV: *Supplementum ad historica Russiae monumenta*. Plan połączenia Rusi prawosławnej z Rzymem najprawdopodobniej za pomocą utworzenia patrijarchatu ruskiego i nadania tej godności metropolicie Mohyle starali się przyprowadzić do skutku Atanazy Puzyna, władca łucki, Adam Kisiel, kasztelan czernichowski, i sam Piotr Mohyla, metropolita ruski nieunicki. Listy papieża Urbana VIII, w tej sprawie do pomienionych osób wraz z wysłaniem Jana Damascena, mnicha *ordinis praedicatorum*, ze strony Rzymu w celu bliższego rozpoznania tej sprawy, pisane w Lipcu 1636 i w Lutym 1642, znajduje się w THEINER *Monumenta Lithuaniae et Poloniae*, T. III, p. 412 nr. 358, p. 424 nr. 373. Zajmujące w tej sprawie wiadomości podał mnich monasteru gustyńskiego Pafnucy, na zapytanie wojewody moskiewskiego Nicefora Pleszczewa (wydrukowane w aktach południowo-zachodniej Rosyi. Petersburg, 1861 str. 5 nr. 2 pod r. 1638). „Pisali do władcy Pajzyjasa z Polesia, władcy z Łucka i księżę korszyski“, powiada mnich Pafnucy, „a ten władca pisał do igumenów i braci lubieńskiego, preobrażyńskiego i gustyńskiego monasterów, że na sejmie panowie radni polscy i król polski i lacy arcybiskupi zmówili się, żeby na Litwie i w Polsce nie było prawosławnej wiary, i żeby metropolita kijowski Piotr Mohyla porzucił wiarę prawosławną, papież

wał Władysław IV ze strony bractw, zawisłych od patryjarchatu wschodniego, tj. staupigijalnych, zowiąc bowiem ten zamysł swój miłym Bogu, pożądanym królowi i pożytecznym osobliwie dla unii kościelnej, wyraźnie kładzie nacisk na bractwa, „bowiem na bractwach nie mała część waszjej religii zawisła“.

Lecz i ze strony prawosławnego kościoła przedsięwzięto środki do skonsolidowania się w obec kraju i do wyłamania się z pod bezwarunkowej zawisłości od patryjarchatu wschodniego. Episkopat wschodni starał się w ogóle przez biskupa swego połockiego Melicyjusa Smotryckiego, który osobiście udał się do Carogrodu, do ówczesnego patryjarchy Cyryla Lukarysa, o poddanie się bractw władynom miejscowym. Cyryl Lukarys skłonił się do wydania w tym duchu rozkazów 1626 r. ¹⁾ Jednakowoż, gdy bractwo lwowskie i wileńskie przeciw poddaniu ich pod władzę miejscowych biskupów podniosły protest, odwołując się do swych przywilejów, Cyryl Lukarys, zwolennik kalwinizmu, cofnął częściowo to rozporządzenie co do

rzymski bowiem błogosławił tego metropolitę Piotra Mohyłę dziś w czasie wielkiego postu na patryjarchę. Ma tedy być Piotr Mohyła patryjarchą chrześcijańskiej wiary, a posyłał Piotr Mohyła do króla i wszystkich panów radnych i do arcybiskupów łacickich oświadczenie, że chce swą nauką ustanowić obrzędy cerkiewne według rozkazu i woli papieża“. Oczywiście było to tylko echo niejasne o toczących się wtedy rozprawach w celu utworzenia ruskiego patryjarchatu w Polsce i na Litwie.

¹⁾ Oryginał tego w greckim języku pisanego listu przechowany jest w archiwum Instyt. staup. we Lwowie.

obu bractw najdawniejszych, tj. wileńskiego i lwowskiego, tłómacząc się zupełnie w duchu urządzeń kalwińskiego kościoła. „Nie miałem egoistycznych zamiarów“, pisze Lukarys do bractwa lwowskiego, „podając bractwa miejscowym archierejom, lecz chciałem, ażeby wszystkie sprawy kościelne uchwalano soborowo, (tj. z udziałem bractw), i dla tego poddałem je biskupom, lub raczej zespoliłem biskupów z bractwem i do bractwa wcieliłem. Jednak, gdy trzech patryjarchów: Joakim, Jeremijasz i Teofan są wpisani jako członkowie do pomienionych bractw we Lwowie i w Wilnie, tedy przez to samo bractwa te, jako wprost z kościołem powszechnym zespolone, zostawiam przy dawniej niezależności od miejscowych biskupów“. W kilka lat potem ten sam patryjarcha Cyryl Lukarys w piśmie do bractwa lwowskiego ogłosił ¹⁾, że Melecyjus Smotrycki podstępem od niego wyłudził godność arcybiskupią, że dowiedziawszy się o oszczerstwie Melecyjusa od wiary i że Melecyjus, powróciwszy do siebie, pisma w języku polskim drukuje („był Smotrycki u nas, wyłudził godność arcybiskupią, teraz powróciwszy do domu pisma heretyckie drukuje po polsku“, mówi w liście swym do bractwa lwowskiego patryjarcha Cyryl), składa go przez to z dostojenstwa i urzędu arcybiskupiego. Śnać kalwińskie usposobienie patryjarchy, o którym, Melecyjus Smotrycki będąc u niego, miał sposobność nao-

¹⁾ List oryginalny w greckim języku napisany przechowywane jest w archiwum Instytutu stauropejskiego we Lwowie.

cznie się przekonać, odwróciło go od patryjarchatu wschodniego i skłoniło do przyjęcia unii.

Jakież stanowisko zajął nowy metropolita Piotr Mohyła po wyświęceniu swoim w obec patryjarchatu wschodniego? Należy wiedzieć, że już patryjarcha Teofanes 1620 i 1621 r., urządzając stauropigijalne bractwa w Łucku i Kijowie, dał w nich duchowieństwu przewodnictwo i poniekąd przewagę nad świecznikami ¹⁾. Metropolita Piotr Mohyła, będąc mianowany exarchą całej Rusi od patryjarchy, dyplomem 1637 r. wydanym ²⁾ bractwo stauropigijalne lwowskie bezpośrednio swój władzy poddał o tyle, że bractwu temu

¹⁾ Pamiętniki Komisji kijowskiej, Tom 1 i 2 w miejscach przytoczonych.

²⁾ Dyplom ten wydrukowany jest w Pamiętniku kijowskiej Komisji, T. 3. num. 11 str. 86—89. Piotr Mohyła zastrzega sobie i swym następcom sukcesję co do prawa zwierzchnictwa nad Stauropigiją we Lwowie, oświadczając, że te prawa tylko wtedy na patryjarchę carogrodzkiego spadną, jeżeliby jego następcy od prawosławia odstąpili. „Jeżeliby nasi następcy odpadli od wiary, nie mają mieć żadnego pretekstu prawnego do sukcesji tego bractwa, lecz patryjarcha carogrodzki, lub sam, lub przez swego exarchę“. W innym liście pisanym z monasteru Ławry pieczarskiej w Kijowie 20 Lutego 1645 do bractwa lwowskiego Piotr Mohyła w charakterze metropolity i patryjarszego exarchy błogosławi Aftynogena, mnicha z monasteru Skytu, obranego przez lwowskie bractwo stauropigijalne na igumena monasteru św. Onufrego. W innym liście z Jass 2 Lutego 1645 potwierdza Mohyła bractwo młodsze które się zawiązało przy cerkwi św. Onufrego we Lwowie. Oba te listy w ruskim języku pisane przechowują się w archiwum Instyt. staurop. we Lwowie.

drukowania książek ruskich bez wyraźnej cenzury i bez zezwolenia swego pod surowemi zakazał karami, a następcom swym wyraźnie zwierzchnictwo nad bractwem lwowskiem warował; zwalniając bractwo lwowskie od téj zawisłości, a relegując je pod bezpośrednią władzę patryjarchatu wschodniego tylko w tym wypadku, gdyby jego następcy na metropolii kijowskiej odstąpili od wschodniego kościoła. Może być, że i do innych bractw wydane zostały podobne nakazy; nie podobały się one patryjarsze carogrodzkiemu Partenijusowi, który po złożeniu Cyrila Lukarysa i po odsądzeniu go od stolicy dla jego dążności kalwińskich, przez synod w Carogrodzie wyniesiony został na patryjarszą stolicę carogrodzką. „Wyłamujesz się z pod władzy naszój, ścigasz bractwo znajdujące się we Lwowie, stauropigije i patryjarsze klasztory zamýślasz poddać pod własny rząd i wcielić je do innych sobie podległych monasterów. Czy nie zaprzestaniesz ich niepokoić, naruszając samorząd tych, którzy stoją na czele kościoła wschodniego¹⁾).

¹⁾ Odpis tego listu, pisanego w języku greckim, przechowuje się w archiwum Instyt. staurop. we Lwowie. Dekret patryjarchy Partenijusa, pisany w Czerwcu 1640, przechowany w oryginale w archiwum Instyt. staurop. we Lwowie, nadaje większą władzę nad stauropigijami miejscowemu władcyce, może być dla zrównoważenia wpływu, który sobie nad stauropigiją rościł metropolita kijowski Piotr Mohyla. Patryjarcha Partenijus wydał ten dekret synodalnie tj. z obradującymi w Carogrodzie z nim biskupami. „Żeby we Lwowie nie było żadnej innój szkoły dla greckiego i słowiańskiego języka oprócz stauropigijalnej i żeby w drukarni stauropigii drukowały się

Patryjarcha waruje sobie zarząd tych korporacyj wyraźnie, a to na podstawie doniesień braci o ich potrzebach. „Wszyscy patryjarchowie, biskupi i metropolici powitali nas piśmiennie lub osobiście, gdyśmy wstąpili na tę naszą stolicę“, mówi patryjarcha Partenijus, „czując potrzebę zgody braterskiej, albowiem patryjarcha carogrodzki jest pierwszym w ich gronie. Twoja zaś świętobliwość nie chcesz nigdy do nas pisać i uczucia swe względem nas objawić“. Wzywając metropolitę Piotra Mohyłę do zmiany owego postępowania względem bractw i patryjarchatu wschodniego, grozi mu w razie trwania w oporze listem jeszcze dotkliwszym. W jaki sposób na takie pismo odpowiedział metropolita Piotr Mohyła głowie prawosławnego kościoła, nie wiemy; tyle jednak jest pewnym, że Piotr Mohyła wpływ bractwa lwowskiego 1641 r. przy wyborze biskupa lwowskiego Arsenijusa Żeleborskiego ograniczył do kilku deputowanych tego bractwa; że wybór ten odbył się w kościele katedralnym św. Józefa, a nie w cerkwi staupigijalnej miejskiej, jak zwyczajnie; że sam Mohyła własnoręcznie akt wyboru podpisał; że w tym wyborze uczest-

książki nie tylko kościelne, lecz i poetyczne i retoryczne, a kapłan, którego oni wybiorą (a któremu przyznaje niejako prawo co do zarządu rozgłośnego, jak się wyraża, monasteru św. Onufrego) niech będzie na usługi miejscowego władcy... Niewstrzeźliwe go kapłana mogą oddać, na którego miejsce wybiorą innego za radą miejscowego archidjaka“. Patryjarcha Partenijus, równie jak jego poprzednik, był powieszony od Turków r. 1651 (Swodnaja litopyś str. 127).

niczyły bezpośrednio wszystka halicko-ruska szlachta, tudzież wszystkie bractwa lwowskie przedmiejskie ze swymi duchownymi; że wreszcie całe duchowieństwo ruskie według dekanatów z swymi dziekanami przystąpiło do rzeczzonego zgodnego wyboru.

Deputat bractwa lwowskiego, podpisując akt wyboru, zastrzegł sobie na przyszłość ¹⁾ prawa bractwa. Nowy władca lwowski Arsenijus, który podczas wyboru swego na stolicę lwowską był jeszcze w świeckim stanie, otrzymał za przywilejem królewskim poświęcenie od metropolity Piotra Mohyły, a potwierdzając uroczyście przywilój bractwa lwowskiego, nie użył już tytułu patryjarszego exarchy ²⁾,

¹⁾ Tłómaczenie aktów tego wyboru na łaciński język znajduje się w archiwum Instyt. staurop. we Lwowie. Dokładniejszy co do podpisów na elekcyi akt téjże w polskim języku zestawiony, wydrukowany jest w Swodnoj Litopysi str. 87—90. Zebrane duchowieństwo i szlachta prezentowały królowi dwóch elektów, An drzeja Żeleborskiego i Daniela Bałabana, prosząc go, „żeby przychyliwszy się do praw i wolności religii greckiej służących, z miłościwój łaski swój przywilój na to episkopstwo konferować raczył, po którego otrzymaniu powinien będzie uprzywilejowany sakrę i poświęcenie przyjąć od Piotra Mohyły, metropolity kijowskiego“. Aleksander Prokopowicz, członek bractwa lwowskiego stauropigijalnego, w imieniu kolegi swego Gabryjela Langisza i całego kolegium brackiej stauropigii, podpisał akt ten z dodatkiem „*salvis iuribus in toto cerkwi świętój miejskiej lwowskiej*“.

²⁾ Listy Jeremijasza Tessarowskiego i Atanazego (An drzeja) Żeleborskiego oryginalne przechowują się w archiwum Instyt. staurop. we Lwowie. Tessarowski tytułuje się w nich biskupem lwowskim, halickim

jak to czynił poprzednik jego na stolicy lwowskiej Jeremiasz Tessarowski.

Metropolita Piotr Mohyła (zm. 1647), pomimo swój gorliwości dla wyznania prawosławnego i pomimo swój czynności w sprawie organizacji kościoła wschodniego, aż do śmierci królowi i Rzeczypospolitej wierności dochował.

On też wprowadził do akademii kijowskiej, przez siebie utworzonej, naukę języków polskiego i łacińskiego obok greckiego i starosławiańskiego, a urządzając ją na wzór akademii krakowskiej, rzeczywiście miał zamiar zbliżyć Ruś prawosławną do cywilizacji zachodu i pojednać z żywiołem panującym w Polsce na zasadach zupełnej równorzędności ¹⁾. Po śmierci Piotra Mohyły (1647) wybuchła wojna domowa z następstwami swemi. Ukraina wraz z Kijowem nareszcie odpadła od Rzeczypospolitej polskiej i poddała się Moskwie ²⁾. Patryjarchat wschodni znosił się podczas tych zawichrzeń bezpośrednio z Kijowem.

i Kamieńca podolskiego i exarchą tronu bizanckiego, tak w liście z r. 1609, 1617 itd. Tak też tytułuje go bractwo w swych listach do niego. Atanazy zaś Zeleborski tytułuje się tylko z łaski bożej biskupem lwowskim, halickim i Kamieńca podolskiego, a swego metropolite Piotra Mohyłę, od którego sakrę otrzymał, metropolitą kijowskim, halickim i exarchą św. apostołskiego tronu carogrodzkiego. Obaj ei władcy potwierdzili uroczystie prawa patryjarsze staurypigii we Lwowie.

¹⁾ Obacz biografię Piotra Mohyły przez Kostomarowa Ruskaja istorija w żyznyopysanijach Kostomarowa, St. Peterburg 1873.

²⁾ Traktatem zawartym w Perjasławiu 1655. r. W piśmie z Czehrynia 27 Marca 1657 Chmielniki, het-

Patryjarcha jerozolimski, Pajzyjas bawiac w styczniu r. 1649 w Kijowie, wyjeżdżał z Kijowa przeciw powracającemu w tryumfie w skutek odniesionych zwycięstw hetmanowi wojsk zaporozkich Chmielnickiemu, „i wprowadziwszy go do grodu uroczyście, nadał mu tytuł oświeconego księcia“¹⁾.

Patryjarcha carogrodzki Atanazy udał się do Moskwy 1654 r. i w powrocie ztamtađ umarł na

man wojsk zaporozkich do patryjarchy moskiewskiego Nikona, zawierającą prośbę, żeby się wstawił u hospodara o potwierdzenie przywilejów i praw metropolii kijowskiej, od wielkich książąt litewskich, królów polskich, patryjarchów carogrodzkich jój nadanych, stara się hetman ten uchylić zarzut czyniony metropolicie kijowskiemu Kossowowi, jakoby się on (metropolita) nie zgadzał z zjednoczeniem Małej Rusi z Moskwą. „Niepozwalał wprawdzie ten metropolita stawiać fortecy w ogrodach i sadach monasteryjskich, lecz teraz pozwala, spodziewając się, że go hospodar za to wynagrodzi“. Akty juho-zapadnoj Rosyi 5, 98—99, num. 48.

¹⁾ Patrz: w Grabowskiego źródłach do dziejów Polski dziennik poselstwa Adama Kisiela do Chmielnickiego. Porów. Swodnaja latopiś str. 523. Metropolita koryncki Joasaph, bawiac zapewne z ramienia którego z patryjarchów wschodu przy Chmielnickim na wyprawach tegoż, zdawał w Maju roku 1651 dość obszerną relacyję carowi moskiewskiemu Alexemu Michajłowiczowi o oblężeniu Lwowa, tudzież o dyplomatycznych zabiegach swoich celem uzyskania pomocy u hospodarów mołdawsko-wołoskich, o zabiegach ks. siedmiogrodzkiego Rakoczego, aby za pomocą Chmielnickiego zostać królem polskim, o pomocy, którą chan krymski Chmielnickiemu udzielał, kończąc tę relacyję prośbą o wsparcie rzeczonogo hetmana wojskami moskiewskimi. Akty południowo-zachodniej Rosyi T. III, str. 447 — 450.

Ukrainie, zaś w r. 1656, tedy w rok po traktacie perjasławskim Ukrainy z Moskwą bawił w Kijowie patrijarcha antyjocheński Makaryy¹⁾. Wojna domowa i wynikię ztąd wstrząśnienia Rzeczypospolitej polskiej przerwały następowanie metropolitów unitów. Po śmierci metropolity unickiego Sielawy 1655, następcy Welamina Rutskiego, nie było do 1663 r. metropolity unickiego²⁾; po śmierci zaś Sylwestra Kossowa,

„Wprawdzie hetman ma wojska wiele“, powiada Joasaph, prosząc cara o pomoc, „lecz aby chwały pełném było imię Twój Mści, i ażeby do skutku przyprowadzić zjednoczenie państwa Twój Mści wielkiego“. Joasaph donosi, że posyła w tych celach wiernego człowieka z wiadomościami do cara. Na str. 450—451 (Akty poł.-zachodniej Rosyi III) czytamy także podobne relacyje Greka starca, posła do cara z Maja 1651. W bitwie pod Beresteczkiem 1651 zabity został Joasaph, metropolita Koryntu, który towarzyszył Chmielnickiemu na jego wyprawach, przy której sposobności dostały się do nas (wojsku polskiemu) jego mitra, pastorał, blacha złocista z napisem greckim, obrazek z kości słoniowej w srebro oprawny, na którego jednej stronie był wizerunek Zbawiciela, na drugiej zaś najświętszój Trójcy wyryty trybem moskiewskim. (Suszy *Phoenix redivivus*) Swodnaja litopyś 307.

¹⁾ Swodnaja hałycko ruskaja litopyś. 302.

²⁾ STEBELSKIEGO: Przydatek do chronologii, Lwów 1867. - Jeszeze r. 1657 w Paździer. pisał do nuncjusza apostolskiego w Warszawie Gabryjel Kolenda, arcybiskup ruski Połocki, że mu od bylego metropolity unickiego Antoniego Sielawy, administracyja metropolii poruczoną została. *Haec erat semper in regno Poloniae practicata consuetudo (rozumie się co do metropolitów unickich), quod metropolitae providebant sibi de successore, quod vel hoc testamento Josephi Rutski metropolitae colligere licebit*“. Skar-

następcy Piotra Mołyły, wybrany był Dyjonizy Bałaban r. 1658¹⁾ na metropolię kościoła wschodniego (nieunickiego). Dyplom Jana Kazimierza d. 12 stycznia 1650²⁾ na podstawie traktatu zborowskiego wydany na sejmie walnym w Warszawie, dla uspokojenia Rusi rozdwojonéj co do unii, dla powstrzymania rozlewu krwi i trwalszego zjednoczenia trzech narodów, jak się wyraża polskiego, litewskiego i ruskiego, zamiast zniweczenia unii, czego się domagało wojsko zaporozkie

ży się oraz Kolenda w tym liście, że w skutek inwazyi wojsk moskiewskich do Litwy sprawy unitów zostały potracone, i że metropolija unicka prawie żadnych nie posiada dochodów: „*Metropolia exiguis erat provisa proventibus, imo fere nullis*“. *Theineri Monum. Polon* III, p. 527, Nr. 530.

- 1) Już 25 Stycznia 1658 hetman Jan Wyhowski pisze z Putywla do moskiewskiego wojewody Nikity Ziuzyna o rozporządzeniu w sprawie nowo wybranego metropolity i o niemożebności swéj pojechania do Moskwy aż do uspokojenia samowoi wojska zaporozkiego. „Pisałeś bracie mój. żeby obrany na metropolię kijowską Dyjonizy Bałaban nie posyłał wprzód do patryjarchy carogrodzkiego o poświęcenie, lecz żeby najpiérw był u Nikona, patryjarchy moskiewskiego i całej Wielkiéj, Białéj i Małéj Rusi, i o tém sam z nim ustnie pomówił. Ja téż pisałem do nowego metropolity, żeby on nie posyłał natychmiast do patryjarchy carogrodzkiego o błogosławieństwo, aż w téj sprawie świątobliwy patryjarcha Nikon z patryjarchą bizanckim listownie się nie zniosą ze sobą“. Akty juhozapadnoj Rosyi (St. Petersburg 1866 T. IV, str 88, num. 53). Wkrótce potém Wyhowski jawnie odstąpił od Moskwy, jak świadczy list poławskiego półkownika Marcina Puszkara do putywlskiego wojewody o zmianie Wyhowskiego. Akty juhozapadnoj Rosyi T. V.
- 2) TURGIENIEWII: *Supplementum ad historica Russiae monumenta*, pag. 190—193 num. LXXIV. Dyplom

w traktacie zborowskim, cztery biskupstwa: lwowskie przemyskie, łuckie i mścisławsko-witebskie z wykluczeniem biskupów unickich w tych eparchiach, w duchu aktów pacyfikacyjnych Władysława IV, przysądził metropolicie prawosławnemu, a kościół unicki pozostawił obok nieunickiego w innych dyjecezyjach Rzeczypospolitej ze stosownym rozdziałem beneficyjów metropolii, biskupstw, archimandryj czyli opactw, między kościołem unickim a wschodnim.

Pakta hadziackie 1657 r. zawarte, przez które Ukrainę, odpadłą od Rzeczypospolitej do Moskwy, znowu z Rzeczpospolitą połączyć usiłowano, były nie tylko podstawą do dyplomu Jana Kazimierza z r. 1659¹⁾, zapewniającego duchowieństwu ruskiemu zakonnemu i świeckiemu jurysdykcję duchowną i uwolnienie od wszelkich ciężarów tak państwa, jak i prywatnych, („w państwach naszych“, jak się wyraża Kazimierz w dotyczącym dyplomie, „jak daleko ruski język sięga, stosując się do paktów hadziackich“), lecz także w skutek stanowiska na pół niezawisłego, które Ukraina przez te pacta zajęła i w skutek roszczeń hetmanów wojska zaporozkiego do prawa podawania elektów na metropolitę do patrijarchatu wschodniego, otworzyli ponownie patrijarchatowi wschodniemu sposobność do bezpośredniego wpływu na kardynalne

ten znajduje się oblatowany *in curia regia Varsaviensi Sabatho post festum S. Agnetis virginis proximo* 1650. Odpis tej oblaty znajduje się w archiwum Instytut. staurop. we Lwowie.

¹⁾ TURGIENIEW: *Supplementum ad historica Russiae monumenta, edictum. Varsaviae* d. 30 Maii 1659.

sprawy kościoła ruskiego. Z drugiej zaś strony po kilkoletniej przerwie w następstwie metropolitów unickich ((od r. 1655 do 1666), wybrany został ¹⁾ na stolicę unicką Gabryjel Kolenda, Litwin, piszący się już od r. 1664 téj metropolii administratorem.

Metropolita prawosławny kijowski Dyjonizy Bałaban umiera we Wrześniu 1663 ²⁾. Wybór no-

¹⁾ IGNACY STEBELSKI w dziele Przydatek do chronologii w Tomie III dzieła: Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim, Lwów 1867, twierdzi wprowadzić, że od r. 1657 tj. od śmierci Sylwestra Kossowa sześć lat nieunicy nie mieli swego metropolity. W archiwum Inst. staurop. we Lwowie przechowany list Dijonizego Bałabana, tytułującego się biskupem metropolitą kijowskim, halickim i całej Rusi i exarchą tronu carogrodzkiego, do bractwa staurop. lwowskiego pisany, z Chorochoryna dnia 15 Grudnia 1659 r. świadczy, że już przynajmniej w tym roku Dyjonizy otrzymał sakrę na stolicę kijowską. Polecając bractwu Sozyma Sohnickiego jako człowieka uczonego i o dobro wschodniego kościoła zasłużonego na duchownego kaznodzieję przy brackiej cerkwi we Lwowie prosi rzeczony metropolita Dyjonizy bractwo o oświadczenie, czyby przez wzgląd na teraźniejsze czasy niebezpieczne, jeżeliby się tego okazała potrzeba, nie mógł mieć przytułku we Lwowie, „dokądby w razie, zachowaj Boże, jakiej nawalnicy ze strony nieprzyjaciela, moglibyśmy nasze zdrowie unieść i schronić się wraz z klerem i dworem naszym... o czém ustnie ojcu Sozymowi z waszemi Miłosciami rozmówić się zleciliśmy“.

²⁾ Dyjonizy Bałaban metropolita umarł już w 1663 r. jak świadczy odpis listu bractwa lwowskiego do Wyhowskiego, wojewody kijowskiego, oznajmającego, że bractwo *de collegio suo* „dwóch braci posyła z kondolencyją *ex decessu* archipasterza, tudzież z wyminieniem chęci i powolności ku przyszłemu

wego prawosławnego metropolity po zejściu jego, przez obywateli województwa kijowskiego i Litwy, na które i bractwo stauropigijalne lwowskie dnia 3 Listop. 1663 wysłało swych deputatów, nie odbył się zgodnie. Przeważna część, mianowicie szlachta województwa kijowskiego i wojsko zaporozkie oświadczyły się za Józefem Nelubowiczem Tu-

elektowi, którego *providentia boska ex liberis* zupełnego zgromadzenia *suffragiis* pokaże“. List ten pisany we Lwowie dnia 3 Października podług nowego stylu 1663 r. Ze nowo wybrany wtedy biskup lwowski Atanazy Żeleborski oczekiwał poświęcenia swego od nowo wybrać się mającego metropolity na Ukrainie, świadczy następujący ustęp z listu bractwa lwowskiego z dnia 3 Października 1663, pisanego do hetmana Wyhowskiego w sprawie wyboru nowego metropolity po śmierci Dyjonizego Balabana, „a że JMPan nominat episkopii lwowskiej nasz wielce JMPan, wzajem i swego poświęcenia *coelitus* przeznaczoną *pastoralis officii* przyjąć *stolam* pośpiesza“ i z listu tego bractwa do przewielebnych Jaśnie Oświeconych Wielmożnych Panów na pogrzeb zeszłego i na elekcyję przyszłego arcypasterza metropolii kijowskiej szczęśliwie zgromadzonych z dnia 3 Października 1663; „tamże i JMPu. nominatowi episkopii lwowskiej, naszemu wielce JM. Panu, *stolam*, niezmazanego charakteru władzy archierejskiej swój dyjecezyi, pasterskiej owczarni słodkiego jarzma Chrystusowego, i za przywilejem JKMPana Mł. sakrę przyjmującemu *ordine investituram* przez tychże braci naszych *gratulari cupimus*“. Czy Atanazy od samego Winnickiego został na biskupa poświęcony na Ukrainie nie powiem, „z kąd powracając wydał list, czyli odezwę do bractwa staurop. we Lwowie z Rudnik d. 27 Marca 1664. Odpisy tych listów przechowują się w archiwum Inst. staurop. we Lwowie.

kalskim, arcybiskupem białoruskim, gdy drudzy Antoniego Winnickiego, biskupa przemyskiego, na metropolitę obrali. Antoniego Winnickiego nie przyjęła Litwa, a król w obec takiego stanu rzeczy mianował nowo wybranego i poświęconego biskupa lwowskiego Atanazego Żeleborskiego, następcę Arseniusa, administratorem metropolii. Tak przynajmniej, to jest „administratorem metropolii kijowskiej, halickiej i wszytskiej Rusi“, zowie się ten biskup w liście, pisanym z Rudnik 27 Marca 1664 do bractwa lwowskiego stauropigijalnego, oznajmiając, że wróciwszy z Ukrainy, gdzie, zapewne od zgromadzonych tam na elekcję biskupów, poświęcenie otrzymał, odwiedzi po drodze owczarnię swą w Kamieńcu podolskim, i w Haliczu, i że uroczysty wjazd do katedry lwowskiej w przyszłą sobotę kwietnią odbyć zamysła ¹⁾.

Od r. 1663—1668 obaj elekcji: Antoni Winnicki i Józef Nelubowicz Tukalski, ubiegają się u patrijarchatu wschodniego o potwierdzenie i sakrę.

Jakiś czas zatrzymał u siebie posłów obu elektów przejeżdżających przez Multany do Carogrodu wojewoda multański Eustafi Dubisa, aż do przyszłej zgodnej elekcji²⁾. Winnickiemu snać patrijarcha jero-

¹⁾ Oryginalny list Atanazego Żeleborskiego z dnia 27 Marca 1664 przechowany jest w Archiwum Instytut. staurop. we Lwowie. „Z błogosławieństwa bożego przyjąwszy rząd episkopski,... powracając z Ukrainy nam w Kamieńcu podolskim i w Haliczu potrzebną katedr owieczek naszych conspectiã zabawić się przyszło“.

²⁾ Rękopism metropolity Lwa Kiszki. Swodnaja hałycko-ruskaja litopyś 324—328 pod r. 1554.

zolimski Nektary sakry udzielił; pisał przynajmniej o nię do patrijarchy tego sułtan d. 8 Lipca 1667. Polecono oraz Piminowi, mnichowi agentowi Winnickiego w Carogrodzie, ażeby do instrukcyi królewskiej włożone było podanie Winnickiego na metropoliję. Tukalskiego wspierał gospodar Multan, robiąc Winnickiemu trudności, „broniąc metropolii Winnickiej¹⁾“ jak się wyraża w swych aktach podręcznych metropolita Leon Kiszka. Za Tukalskim²⁾ nareszcie oświadczył się Paweł Tetera, wojewoda braclawski, hetman téj części Ukrainy, która się napowrót Polsce poddała³⁾, nareszcie wniósł za Tukalskim prośbę Piotr Doro-

¹⁾ Rękopism metropolity Lwa Kiszki. Pimen posłany po sakrę dla Antoniego Winnickiego do patrijarchy, o co prosił i Nektarego, patrijarchę jerozolimskiego i gospodarą. Swodnaja litopys, 325 pod r. 1664. „Pimen, staromiejski zakonnik, pisze z Adryjanopola że, gdyby nie włożono w instrukcyję królewskich punktów o metropoliję, nie byłaby mu dana sakra, bo Tukalski z gospodarzem włoskim broni winnickiej metropolii, dla której instrukcyi césarz turecki kazał napisać list do patrijarchy Nektarego“. Swodnaja litopys 327 pod r. 1667.

²⁾ Tukalski został wybrany w Korsuniu 1663 r. Gedeon Czetwertyński, prototroni i episkop łucki, Atanazy Żeleborski, episkop lwowski, i Paweł Tetera, hetman, i inna szlachta wybrała Winnickiego. Piotr Doroszeńko hetman pisał 18 Lipca 1666 z obozu pod Czerkasami najpiérw do króla, żeby nową złożył elekcyję w Białej Cerkwi; późniéj tj. po r. 1666 oświadczył się sam za Tukalskim. Rękopism Lwa Kiszki i Swodnaja litopys A. PETRUSZEWICZA 318—320.

³⁾ Rękopism metropolity Kiszki. Obacz Swodnaja litopys PETRUSZEWICZA, 319. Tetera, chociaź piérwéj po-

szeńko, nowy hetman Kozaków, w imieniu całego wojska zaporozkiego, odwołując się do jego wyboru zgodnego ¹⁾.

Pomimo unieważnienia téj elekcyi dekretem króla Jana Kazimierza z dnia 12 Sierpnia 1667 ²⁾, i poprzedniego nadania przywileju królewskiego Winnickiemu, Metody, patrijarcha carogrodzki, dyplomem z dnia 6 Marca 1668 zatwierdził metropolitę Józefa Nelubowicza Tukalskiego ³⁾, co jednak nie przeszkadza-

magał do wyboru Winnickiego, i jeszcze 1665 wspierał metropolitę Winnickiego, wydaje nareszcie uniwersał, że jest obrany episkop mścisławski czyli białoruski, tj. Józef Tukalski na metropolitę i przekazuje posłuszeństwo.

- ¹⁾ Gramotą z dnia 7 Lutego 1667 (Akty zapadnoj Rosyi 5, 119 num. 74) wyposaża hetman Piotr Doroszeńko wraz z wojskiem zaporozkiem Józefa Nelubowicza Tukalskiego, prawosławnego metropolitę kijowskiego, halickiego i całej Rusi, exarchę carogrodzkiego stołecznego (prostolnoho) pana i pasterra swego, miasteczkiem Stajkami „na kuchennoje wystarczenije“.
- ²⁾ Rękopism metropolity Lwa Kiszki. *Die 12 Augusti* dał Kazimierz przywiléj na metropolitę Winnickiemu usunąwszy obranego od Zaporozców Józefa Tukalskiego. Obacz Swodnaja litopyś 237 pod r. 1667.
- ³⁾ Akty zapadnoj Rosyi V. (r. 1853) 114—116 num. 72. Roku 1666 d. 14 Lutego Józef Nelubowicz Tukalski, piszący się metropolitą kijowskim, halickim, całej Rusi i biskupem białoruskim, protestuje przeciw wdzieraniu się patrijarchy moskiewskiego w sprawę eparchii Białoruskiéj, uwalniając od klątwy obywateli Mohylewa, którą był ich obłożył rzeczony patrijarcha. Czyni to Tukalski, jak się sam wyraża, jako pastérz téj dyjecezyi (białoruskiéj), przez ogólną elekcyję osób duchownych i świeckich wy-

dzało Antoniemu Winnickiemu używać tytułu metropolity i pełnić jurysdykcję w tych dyjecezyjach, które dobrowolnie jemu się poddały i sakrę jego za prawdziwą uważały. Chwiejność tych stósunków co do prawosławnej metropolii kijowskiej oddziaływała raźnie i w dotkliwy sposób na stósunki kościoła nie-unickiego, szczególnie na obsadzenie biskupiej stolicy dyjecezyi lwowsko-halickiej ¹⁾. Albowiem po rychtój

brany, przywilejem króla Jana Kazimierza potwierdzony, od świątobliwego tronu apostolskiego konstantynopolskiego poświęcony i błogosławiony... „Pravidła ojców św.“, pisze Tukalski, „nie pozwalają nie tylko przeklinać, lecz i błogosławić jakiemukolwiek archipasterzowi w dyjecezyi cudzej“. Manifest ten Tukalskiego pisany z monasteru Boga Rodzicy Leszeńskiego wydrukowany jest w Archeog. Sborniku, Wilno 1867 T. II, str. 79—80.

- ¹⁾ Oryginalne listy Antoniego Winnickiego, dotyczące się elekcji lwowskiego władcy po śmierci Aтанazego Żeleborskiego, zachowały się w archiwum Inst. staurop. we Lwowie, mianowicie: 1) List z Uroża 1666, wzywający bractwo lwowskie, żeby się najpiérw porozumiało między sobą co do kandydatów, „z którychbym jednego JKrMości prezentował i żeby o postanowieniu swém przez Sylwestra Iwanowskiego, igumena liszniańskiego, znać dali, ... żebym powtórnie, jak najprędzej, mógł rozkazać wydać uniwersały“. 2) List z Uroża z d. 7 Września 1666, oznajmujący bractwu, „że z Ich Mośmi Pany bracią na sejmik wiszeński teraz zgromadzonymi, o obronie osierociąlej tój episkopii do tój samój *succedanei* elekcji, listownie *quantum vicaria* może *litera*, traktowaliśmy, obmyśliwszy w episkopii przez zlecenie należytego dozoru W. O. Józefowi Komarzyńskiemu do czasu elekcji *succedanei*“. 3) List do bractwa lwowskiego z monasteru unijowskiego, pisany d. 5 Kwietnia

śmierci Atanazego Żeleborskiego, który Antoniego Winnickiego nareszcie za swego metropolitę uznał, bra-

1667, wzywający bractwo do porozumienia się z nim o przyszłej elekcji biskupa i ostrzegający je przed zabiegami Szumlańskiego. „Świeżo u nas *rumor spargi* poczał, jakoby który *specificie* p. Szumlański *clandestinam* gdzieś *contra jus et fas* sfabrykowałszy sobie *electionem, vigore* onój bez mojej prezydenty o przywilej w dworze stara się. Wprawdzie *non novi hominis qualitates*, ale chociażby *quam optime qualificatum subiectum* było, aby szkodliwego cerkwi bożej na potomne czasy nie zostawić *sequelu (sic), serio principijs substare* zda mi się“. Winnicki prosi bractwo o doniesienie, „jeżeli p. Szumlański jakąkolwiek miał do Waszmości relację... gotowem złożyć *electionis terminum*, z IchMości PP. obywatelami namówiwszy się *ac bono ecclesiae publico confidendo*, aby *episcopus servatis de iure utroque et antiqua consuetudine servandis per libera fratrum suffragia* (co u nas jedyne *integritatis ecclesiae fundamentum*) był obrany. A że WMościowie MPP. *vigiles* zawsze na tym jako *presidiarii stauropigii privilegio custodes* zostawali, przeto i teraz“ i t. d. 4) List Antoniego Winnickiego do bractwa lwowskiego z katedry lwowskiej dnia 27 Grudnia 1667 pisany, oznajmujący o wydaniu z kancelaryi naszej uniwersalów na elekcję przyszłego, da Bóg, tej episkopii pasterza... przy expiracyi administracyjnej, mnie od JKrMści Pana mego miłościwego na tę episkopiję lwowską konferowanej“. 5) List Antoniego Winnickiego z Uroża, dnia 23 Lipca (*veteris styli*) 1668 r., wzywający bractwo do statecznego i jednozgodnego obstawania przy sprawach swoich, „bo nieprzyjaciel różnym sposobem szuka *condigna opera convellere* i w swojej zawziętości wiele uczynił, ale obowiązku Waszmościów Panów jednostajnego i jednomyślnego nie zwalczy“. 6) Nareszcie list z Sambora dnia 26 Kwietnia 1669,

ctwo stauropigijalne lwowskie i część szlachty halicko-ruskiej, ta ostatnia skutkiem agitacyi na sejmiku posełskim w Sądowej Wiszni, obrała szlacheica Eustachego Swistelnickiego biskupem lwowskim we Lwowie; drudzy zaś za wpływem magnatów, a przede-wszystkiém hetmana koronnego Jana Sobieskiego ¹⁾

w którym Antoni Winnicki prosi bractwo lwowskie, żeby „*de medio sui*, mianowicie z stanu szlacheckiego, z dokumentami do defenzyi praw cerkwi Bożej należąciami wyprawiło, jako téż i mnie na tę pracę przy terażniejszych wielu niedostatkach *sumptum* *suppeditowało*“. Prosi nareszcie Winnicki w tym liście o wydanie mu krzyża, urzędowi jego służącego, i dwóch sakosów, (tj. metropolitalnych ornatów), które w bractwie po wyświęceniu episkopa (Swistelnickiego (zostawił *in depositione*, szczególnie o ten krzyż prosi Antoni Winnicki, „który mi przy terażniejszych moich publicznych okazjach, jako *muneris insigne (sic)*, jest potrzebne“. Oczywiście udawał się wtedy Antoni Winnicki do Warszawy w celu wyjednania u nowego króla Michała przywileju potwierdzenia dla siebie na metropoliję i dla nowo od niego wyświęconego lwowskiego biskupa. 7) Odpis listu bractwa lwowskiego z d. 10 Sierpnia 1667 do Antoniego Winnickiego, w którym bractwo prosi o zarządzenie zgodnych środków i o poufale porozumienie się względem przyszłej elekcji biskupa, donosząc, że celem zachowania w całości praw i zwyczajów cerkwi swój według woli jego znosili się z panem wojewodą braclawskim (był nim wtedy Tetera), jako znamienitym cerkwi prawosławnej synem.

¹⁾ Na uwagę zasługuje korespondencyja Szeremetijewa, wojewody moskiewskiego w Kijowie, Piotra Doroszeńki i hetmana Ukrainy moskiewskiej Mnohobrisznoho, zamieszczona w aktach juho-zapadnoj Rosyi 5, 118 i nast. num. 44 i nast. W listach z d. 2 Stycznia 1668 mowa o pokoju andruszowskim jako

uskutecznił prawie współcześnie w Haliczu wybór Józefa Szumlańskiego, towarzysza chorągwi pancernej,

o zdarzeniu dokonaniem i o usiłowaniach Tukalskiego, bawiącego wtedy na Ukrainie, odwiedzenia braci Doroszeńków Piotra i Grzegorza od związku z Agarianami (tj. z Tatarami i Turkami). Tak samo wpływał na Doroszeńka archimandryta peczerskiego monasteru Gizeli 1667, a to przez wzgląd na prawosławną wiarę, namawiając go do poddania się pod opiekę (w wysokodzierżawne ręce) obu hosudarów (tj. do uznania warunków miru andruszowskiego). W liście z dnia 26 Listopada 1668 mowa jest o znoszeniu się Piotra Doroszeńki z Tatarami i Janem Sobieskim i o słuchach nowego wyboru króla, w liście z Stycznia 1668 o zamierzonym przyjeździe cara do Kijowa. W liście z d. 14 Listopada 1668, do arcybiskupa Łazarza Baranowicza hetman Mnohohrisznyj grozi poddaniem się pod opiekę Tatarów, jeżeli dawne swobody, zabezpieczone traktatami Moskwy z Chmielnickim, nie będą wrócone Kożakom. Byłto prąd zupełnie przeciwny owemu z r. 1658, gdy duchowieństwo kijowskie pismem z dnia 5 Stycznia (Akty juho-zapadnoj Rosyi 4, 83. num. 58) prosiło cara Aleksego Michałowicza, żeby przez wzgląd na ucisk Rusinów od katolików i unitów doznawanych, przyjął te kraje pod swe panowanie i swemi zajął wojskami. Prąd ten, dążący do zespolenia zupełnego Litwy i Rusi z państwem moskiewskiem, był reprezentowany za hetmaństwa Mnohohrisznoho przez biskupa mściławsko-orszańskiego Metodęgo, którego Mnohohriszny w tym liście oszczercą nazywa, prosząc arcybiskupa Baranowicza, żeby ostrzegł cara, pomazańca bożego, przed nim. Tak tedy co do dążności kościelnych równie jak i politycznych Ukraina, a względnie z nią współczująca i współdziałająca Ruś i Litwa przedstawia obraz wręcz przeciwnych dążności i wielkiego rozstroju, który się odbijał w sprawach kościoła wschodniego, szczególnie przy sposobności wyborów kandydatów na

któremu igumen wielkiego monasteru stauropigijalnego Skytu Maniawskiego wystawił świadectwo prawowierności d. 22 Czerwca 1667. Obie strony, a względnie i patronowie obu stron stanęli przeciw sobie jak dwa nieprzyjacielskie obozy. Winnicki, na podstawie swęj administracyi episkopii lwowskiej, jako z prawa sąsiedniemu biskupowi przynależnej i od króla jemu poruczonej, zajął w posiadanie katedrę lwowską i monaster unijowski, uzyskał dla Świstelnickiego przywilej królewski i poświęcił go w cerkwi lwowskiej miejskiej na władkę, Szumlański zaś za wdaniem się siły zbrojnej Kazimiérza Zamojskiego, komendanta zamku lwowskiego, i swego stryja Aleksandra Szumlańskiego, stolnika podolskiego, Antoniego Winnickiego z katedry lwowskiej rugował, a otrzymawszy z Warszawy pozwolenie odebrania sobie przywileju królewskiego, do Multan się udał i tam, nie mogąc skłonić metropolity suczawskiego do udzielenia mu poświęcenia w Jassach, a to dla niechęci hospodara multańskiego, od dwóch metropolitów wschodu Sofronijusza Filipopolskiego i Teodozyjusza Chijoskiego d. 1 Lutego 1668 „za pokazaniem elekcyi, przywileju i konfirmacyi“ w dobrach Wasilkowiczów na granicy polsko-mołdawskiej poświęcony został ¹⁾. Daremnie udawało się bractwo stauropigi-

opróżnioną metropoliję lub w ogóle na opróżnione stolice biskupie.

1) Świadectwo o prawowierności Józefa Szumlańskiego, wydane przez igumena monasteru skyckiego Teofila z dnia 22 Czerwca 1667 w Aktach zapadnoj Rosyi 5. 112—113, num. 69, a gramota, ustanawiająca Józefa Szumlańskiego biskupem i poświęcająca po-

jalne lwowskie listem z dnia 12 Kwietnia 1668 do Tetery¹⁾, wojewody braclawskiego, z przedstawieniem, „że cała sprawa Szumlańskiego *per precipitantiam* postępków *nulla* była, i że *cardinalia* od samego początku opuszczono, nawet przy samej konsekracji *praeliminaria* statutu z urąganiem i podziwianiem postronnych narodów i ludzi *zelantium in religione orthodoxa*, a najbardziej obywatelów naszych prowincjonalnych“, i z prośbą, ażeby „swą powagą wyrobił *inhibitoria* u dworu królewskiego przeciwko ojcu Szumlańskiemu *praevidendo cursum* onego adtrybuowania sobie urzędów jakichkolwiek i jurysdykcji królewskiej póki Jego Królewska Mość całą tę sprawę nie rozsądzi“.

Ponieważ arcybiskupi lwowscy łac. obrz. na mocy przywileju Zygmunta I. 1509 r. od czasu do czasu wykonywali prawo prezenty władcy lwowskiego, więc za pośrednictwem Jana Tarnowskiego, arcybiskupa lwowskiego łac. obrz., uzyskał Józef Szumlański d. 26 Czerwca 1668 r. od króla Jana Kazimierza nowy przywilej²⁾. Metropolita Józef Nelubowicz Tukalski pismem z dnia 8 Maja 1668 r. do dyjecezyi lwowsko-halickiej polecił uznanie Józefa Szumlańskiego, a odnoszenia się do Winnickiego, jako nie mającego błogosławieństwa od

święcenie jego na biskupa z d. 1 Lutego 1668, w Aktach zapadłej Rosji 5. 113—114, num. 70.

- 1) Współczesny odpis tego listu do wojewody braclawskiego Tetery przechowany jest w archiwum Instytutu staurop. we Lwowie.
- 2) Odpis ostatniej woli JKrM. Jana Kazimierza na władcy lwowskie, halickie i Kamięca podolskiego

patryjarchy zakazał ¹⁾. W dwa lata potem Metody,

przechowano w archiwum Instyt. staurop. we Lwowie. „W osobliwej naszej królewskiej konsyderacyi, mając znaczne i odważne w krwawém marsowém polu nam i Rzeczypospolitej przy wojennych okazyjach z wielkim zdrowia i subsystemy swoich uszczerbkiem wyświadczone zasługi wielbnego Józefa Szumlańskiego, władyki teraźniejszego, nie w unii będącego lwowskiego, hulickiego i Kamieńca podolskiego na ten czas jeszcze pod znakiem naszym pancernym towarzysza, za incesyją przytém względem praw przewielbnego w Bogu Jana Tarnowskiego, arcybiskupa lwowskiego, wniesioną do nas od wielu panów rad naszych“ przy nas a za zgodą obywatelów województwa ruskiego i podolskiego elekcyją“ i t. d.

¹⁾ Akta zapadnoy Rosyi 5, 116—118, num. 72. W Grudniu, dnia 3 t. m. 1668 upomina metropolita Tukalski bractwo lwowskie stauropigijalne, żeby Józefa Szumlańskiego za biskupa uznało, „jako słusznie i *legitime* wybranego, od J. M. Pana naszego miłościwego potwierdzonego, od prawosławnych greckich prawdziwych metropolitów na ten wysoki arcypasterski biskupi lwowski stolec prawidłowo wprowadzonego i konsekrowanego“. Tukalski upomina tych członków bractwa staurop. lwowskiego, mianowicie panów Jana Mazarakię, Józefa Paparę i Balabana greka, którzy mniemanego i żadnej podstawy nie mającego biskupa (t. j. Świstelnickego) uważając za prawdziwego, na tę stolicę wprowadzić usiłują i rozkazuje im: Józefowi Szumlańskiemu, jako prawdziwemu pastarzowi dusz lwowskiemu i Kamieńca podolskiego i jako protektorowi swemu, oddawać poszanowanie i posłuszeństwo, grożąc w razie przeciwnym niebłogosławieństwem powszechnego (wseleńskoho) patryjarchy i swą metropolitalną kłatwą. List ten, pisany z Czehrynia przechowuje się w oryginale w archiwum Inst. staurop. we Lwowie.

patryjarcha carogrodzki, dyplomem z Czerwca 1670 r.¹⁾, władcy Szumlańskiego za prawowite ogłosił, a Świstelnickiego potępił. Za Józefem Szumlańskim oświadczył się Pajzyjas, patryjarcha Aleksandryi, jako sędzia świata, w odezwie 1669 r. do litewsko-ruskiego duchowieństwa²⁾ względem prawowitości wzniesienia na władcy Szumlańskiego za zgodą Tukalskiego metropolity. Patryjarcha Pajzyjas, uwiadamiając duchowieństwo o udzieleniu swego błogosławieństwa Szumlańskiemu, Jana Eustafijusa Świstelnickiego odrzuca, a Szumlańskiemu od klątwy, wyrzeczonej przez Winnickiego, daje rozgrzeszenie. Zupełnie sprzeczny z postanowieniami tych dwóch patryjarchów, Carogrodu i Aleksandryi, wydał wyrok patryjarcha Jerozolimy Dozyteusz, którego poprzednikowi Nektaremu Winnicki swą metropolitalną sakrę zawdzięczał; także i episkopat Rumuński, licznie zebrany na soborze w Jassach, pod przewodnictwem rzezonego patryjarchy. Soborną gramotę z 1670 r.³⁾ w tém mieście wydaną patryjarcha Jerozolimy Dozyteusz z powodów, że Szumlański został poświęcony za granicą, bez udziału suczawskiego metropolity (jakoby na tego prawa ruskiej metropolii przy chwiejności elekcji i uznania Tukalskiego i Winnickiego sływały) od

¹⁾ Gramota Metodego, pisana w języku greckim z r. 1670, przechowuje się w archiwum grecko-unickiej metropolitalnej kapituły lwowskiej.

²⁾ Akty juho-zapadnoj Rosyi z r. 1872. Pismo Pajzyjasa z Mohilewa z d. 8 Października 1669 r.

³⁾ Gramota ta z Lipca 1670, wystawiona w języku greckim, znajduje się w archiwum grecko-unickiej kapituły we Lwowie. Swodnaja litopyś. 330.

dwóch metropolitów z powodu zbrodni złożonych z urzędu, bez wyboru ogólnego, bez soboru ruskich episkopów i metropolity swego, ogłasza tedy Szumlańskiego za fałszywego biskupa i wierną owczarnię dyjecezy lwowskiej odsyła do jurysdykcyi duchownej Świstelnickiego, jako jedyne go prawowitego władcy.

VI. W okresie 1676 – 1699.

Tak tedy sprawa między Świstelnickim a Szumlańskim długo wisała, albowiem po śmierci króla Jana Kazimiérza Antoni Winnicki skuteczne czynił zabiegi w Warszawie u dworu nowego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Następca Michała na tronie Rzeczypospolitej, król Jan Sobieski, uznawszy Tukalskiego metropolitą prawowitym, dla starości jego administracyę metropolii 1675 r. w zastępstwie Szumlańskiemu ¹⁾ powierzył i ostatecznie na sejmie

¹⁾ W archiwum Instyt. staup. we Lwowie przechowane są odpisy trzech listów Jana Sobieskiego: a) listu z Braclawia z dnia 10 Marca 1675 r. do Józefa Szumlańskiego, mianującego go administratorem metropolii kijowskiej; b) listu, czyli raczej uniwersału z Braclawia z dnia 10 Marca 1675 do wszystkiego duchowieństwa Polski i Litwy, mianowicie do episkopów łuckiego, przemyskiego, mściławskiego i czernichowskiego, do nabożnych archimandrytów kijowsko-peczerskiego i innych, do ihumenów, protopopów, namiestników i wszystkiego duchowieństwa r. gr., do wielmożnych dygnitarzy, urzędników męźnych, sławetnych, szlachetnych, do mieszczan bractwa staup. i t. d., uwiadamiającego ich o nominacyi

koronacyjnym w Lutym 1676 r. całą sprawę na korzyś Szumlańskiego rozstrzygnął i zakazawszy znoszenie się w sprawach wiary z zagranicą, pod karą

Szumlańskiego administratorem metropolii; nareszcie c) listu z Jaworowa w dniu 28 Marca 1675 do bractwa grekoruskiego staurop. lwowskiego, wzywającego go do odebrania depozytu Józefa Tukalskiego, metropolity kijowskiego, złożonego podczas pobytu tegoż we Lwowie u drukarza Szłozki. W liście a) i b) uzasadnia król Jan Sobieski nadanie administracyi metropolii następującemi słowy: „Gdyśmy w państwa nasze na Ukrainie z wojskami, tak koronemi, jak i Wks. litewskiego weszli, zastaliśmy w tychu krajach duchowieństwo rozprószone, z którego wiele w pogańskie, czego się pożał Boże, poszło niewolę i ręce, nad czém bardzo naszym królewskim ubolewamy sercem a na ostatek bez pastérza, jakoby téż okręt jaki po burzliwém pływający morzu bez żeglarza, który schorzały i trawiony starością (rozumie tu król Józefa Tukalskiego) do dziecinnych już prawie przyszedł lat, w myślach pomieszany, a do tego dalekiem bardzo miejscem odległy poruczonéj mu od naszych antecessorów trzody paść i rządzić nie może“.... Z tych to pobudek mianuje król Józefa Szumlańskiego administratorem metropolii, „żądając po nim, aby na miejsce schorzałego i zestarzałego ojca metropolity kijowskiego metropoliją rządził, występnych karał, prowentami dysponował tak długo, póki żyć będzie schorzały i strawiony starością wyżej napisany ojciec metropolita, albo po zejściu jego innego metropolity według przywilejów wolności i praw tychu krajów nie nastąpi elekcycja, a potem i nasza królewska confirmacja“. Zamiast tego ustępu w liście, czyli w uniwersale do duchowieństwa, czytamy w liście do Józefa Szumlańskiego: „A potem od nas onéj *candidato et electo collatio rigore iuris patronatus nostri regni*“.

śmierci i konfiskaty majątku, przerwał ¹⁾ stósunki legalne kościoła wschodniego na Rusi z patrijarchatem wschodnim. Jednak aż do przeprowadzenia zasad, które za panowania Jana Sobieskiego, Augusta II i aż do końca XVII wieku w Rzeczypospolitéj polskiej wytwarzają się, archiereje i metropolici wschodu, bądź niepowołani, bądź z ramienia patrijarchatu wschodniego, wdzierali się w prawa miejscowych biskupów, albo z polecenia którego z patrijarchów wschodnich spełniali duchowne czynności.

Już r. 1664 Winnicki, starając się o sakrę w Carogrodzie, prosił patrijarchę o zesłanie exarchy, ażeby

¹⁾ Archiw juho-zapadnoj Rosyi 4; 29 num. 15. List z Wilna d. 2 Paźdz. 1676 r. Klemensa Tryzny, starszego wileńskiego konwentu z bracią przy cerkwi św. Ducha do bractwa łuckiego... „Niewiedząc, *quo iure et quo instinctu* włożono wszystkie bractwa pod posłuszeństwem starszego patrijarchy carogrodzkiego szczególnie zostające, w konstytucyję *coronationis* króla.. aby bractwa nasze staurop., nie posyłając, ani apelując do starszego patrijarchy przed episkopa sprawować mieli, *in quantum*by nie mogli, lub nie chcieli sprawować, tedy świeckiemu sądowi mają muszą *succumbere, quod nunquam seculum vidit*“. Tryzna zowie to „*persecutiones ei difficultates tantas* tak od króla, jak i od Rzeczypospolitéj, któreby nie tylko nas jednych, ale i wszystkich bractw staurop. zachodziły“. Stósownie do téj zasady, czyli do tego zakazu znoszenia się w rzeczach wiary z zagranicą król Jan III., rozpisawszy zjazd w Lublinie celem przyprowadzenia do skutku połączenia się prawosławnych z unitami, a napotkawszy na opór ze strony szlachty prawosławnej, „która pobudzona od swego duchowieństwa *recurreret ad suam Majestatem, implorans, ne iuribus quopiam (sic) eorum fieret injuria atque ut concordia haec de suorum*

wejrzął w sprawy kościoła; skarżył się zarazem na złożonego z godności metropolitę warneńskiego, że ten w Lysiance siedząc, święci kapłanów ¹⁾. Roku

licentia patriarcharum statueretur, sacra Regia Maiestas recursum ad patriarcham denegavit. Swodnaja litopys str. 640 z odesłaniem do kollokwium lubelskiego Cypryjana Żuchowskiego 1680 r.

- 1) Rękopism metropolity Lwa Kiszki. Obacz Swodnaja litopys A PETRUSZEWICZA. Lwów 1874. 325. Winnicki prosi patryjarchę „aby Daniel, metropolita warneński, jako wyklęty, zostający w Lysiance nie święcił“. W liście do hosudara z dnia 20 Maja 1665 r. (Akty južno - zapadnoj Rosyi 5. 279 num. 126) donosi wojewoda kijowski Moskwy Szeremetiew hosudarowi swemu, że metropolita warneński i czarnomorski Daniło żył cztery lata w zradzieckim grodzie Lysiance. „Gdy Twoi ludzie Lysiankę wzięli, mieszkańcy posłali metropolitę do Iwana Brzuchowieckiego. Hetman posłał go do Perjasławia i pisał do niego, żeby jechał do Moskwy, i my daliśmy mu podwoły do Moskwy“. Hosudar kazał być metropolicie temu greckiemu w spasowym monasterze w Moskwie. Ukaz hosudara z dnia 17 Maja 1665. „Metropolita warneński i czarny mnich z czeladzią ma być w spaski monastér przyjęty i ma mu być monasterska potrawa dawana nie skąpo (nie skudno)“. Poczém czterech kozaków, którzy go tam odprowadzili, prosiło o pozwolenie powrotu do domu. Pobyt i poruszenia się hierarchii wschodu w Moskwie podlegały ścisłemu nadzorowi, a nawet odjazd ich z Moskwy potrzebował wyraźnego na to pozwolenia hosudara. Tak np. czarnemu dyjakonowi Arseniusowi, wysłanemu od metropolity Gazy Pajzyjasa, nie pozwolono (1665) udać się do Kijowa, pomimo że się o to starał przez wzgląd na swą matkę, którą grek Anastazy ze wschodu odesłał do Kijowa. Postarano się o uwolnienie go od kłatwy, w którą wpadł za to, że żyje już cztery lata w Moskwie,

1679 Pankracy, władcyka wschodni, z ramienia patryjarchatu wschodniego święcił mnichów w Skycie Maniawskim na presbiterów ¹⁾. W r. 1681, według zapisków podręcznych Leona Kiszki, umarł na Rusi czerwonej metropolita Jerozolimy Makary Lygarida i został w monasterze w Ławrowie pochowany ²⁾. Wpływ bezpośredni patryjarchatu wschodniego na kościół ruski prawosławny w Polsce i Litwie, utrzymywany jeszcze do pewnego czasu i po odstąpieniu Moskwy pokojem andruszowskim 1667 r. zadnieprskiej Ukrainy z Kijowem ³⁾, nawet co do metropolii Kijowskiej; po zawarciu pokoju buczackiego 1672 r. i po odstąpieniu Podola Turcyi, przeniósł się, w obec zakazu z r. 1676 znoszenia się w sprawach wiary z zagranicą, do Kamieńca podolskiego. W tém ostatniem mieście, jako stolicy Podola, 1681 r. patryjarcha carogrodzki Jakób osobną utworzył metropolię ⁴⁾ i poddał ją pod bezpośrednią zwierzchność patryjarchy carogrodzkiego. „Tak zwa-

matce posłano 20 rubli na wspomnienie, a samego dyjakona w Moskwie zatrzymano. Tak utrudniało to państwo stósunki i odnoszenia się hierarchii wschodu w obrębie swych granic a ztamtąd z Kijowem. Dokumenty, tyczące się tych zdarzeń, znajdują się w Aktach juho - zapadnoj Rosyi 6. 74—75.

¹⁾ Swodnaja litopyś str. 195 i 201.

²⁾ *Acta manualia* LEONIS KISZKA *de a.* 1681; 9. *Januarii*.

³⁾ Kijów z najbliższą okolicą został odstąpiony na dwa lata w pokoju andruszowskim Moskwie i już odtąd do Polski faktycznie nie wrócił.

⁴⁾ Gramota ta w greckim języku wydana w Sierpniu 1681 r. w oryginale znajduje się w archiwum grecko-unickiej kapituły we Lwowie. Naukowyj Sbornik na h. 1868, 104—108.

na eparchija podolska z miastem Kamieńcem“, pisze rzeczony patryjarcha Jakób w dyplomie erekcyjnym, „samowładnemu, niezwyczęzonemu państwu (tj. Turcyi) poddaną została, ażeby lud prawosławny był szczęśliwy. Uznaliśmy za potrzebne wcielić tę eparchiję do stolicy powszechniej i metropolitę ustanowić w nięj, ażeby paść prawosławny lud i udzielał łask arcykapłańskich i uczyć go imieniem exarchy“.

Metropolitą na téj stolicy mianuje patryjarcha Jakób znanego nam już archiereja Pankracego, „ponieważ posiada miejscowy język i zna gruntownie literaturę tego ludu“. Jemu téż nadając jurysdykcyję duchowną, mianowicie władzę postrzygania mnichów i mniszek, poświęcania i postanawiania ojców duchownych, tudzież nad wszystkiém mieniem i darami ruchomými i nieruchomými téj metropolii, każe mu błogosławić Podole „obiema rękoma, nauką i przykładem własnego życia przyświecać i być wszystkiém dla wszystkich“. Nakazuje mu wreszcie czuwać nad wszystkiemi znajdującemi się cerkwiemi i monasterami, zbierać i przyjmować dochody cerkiewne i należne daniny na własny użytek i do swego zarządu. Wiernym zaś kapłanom mnichom, ihumenom, tak rządzącym, jak i podwładnym, również ludziom prywatnym (tj. osobom świeckim), mężczyznom i niewiastom nakazuje patryjarcha Jakób szanować wybranego metropolitę kamienieckiego i podolskiego i jemu ulegać i wszystkie daniny i dochody jemu w całości i bez uszczerbku oddawać, grożąc w przeciwnym wypadku gniewem bożym i straszliwemi karami. Tak tedy nadaną została stolica kamieniecko-podolska nowemu metropolicie od patryjar-

chy carogrodzkiego wprost jako beneficyjum, tj. jako urząd czyli jurysdykcja wraz z sakrą i dochodami, na ruskiej ziemi, bez pośrednictwa i podania księcia tego kraju, lub króla, a nawet bez podania ówczesnego władcy Podola, Sułtana.

VII. Społeczne stósunki kościoła ruskiego w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku.

Podolsko - kamieniecka stolica pod metropolitą, zostającym pod bezpośrednią władzą i patronatem patrijarchy carogrodzkiego, trwała aż do powrotu Podola wraz z Kamieńcem do Rzeczypospolitej polskiej przez pokój karłowicki, zawarty w Styczniu 1699 r. Do tego czasu zaś stósunki kościoła wschodniego w Rzeczypospolitej polskiej zasadniczo się zmieniły.

Zamiast uspokojenia religii greckiej równouprawnieniem obu kościołów, unickiego i prawosławnego, jako zasady państwa wyrzeczonej na elekcyi i koronacyi Władysława IV., przyjęto w ciągu drugiej połowy XVII wieku, począwszy od abdykacyi Jana Kazimierza, w statuta sejmowe zupełnie odmienne zasady, to jest, zasadę uspokojenia kościoła greckiego za pomocą równouprawnienia, zamieniono za obowiązek włożony na króla i rząd przeprowadzenia kościoła greckiego do jedności z rzymskim. Wychodziły wprawdzie od czasu do czasu statuta broniące swobodnego wyznania religii greckiej i swobody kościoła greckiego ¹⁾, biorące

¹⁾ *Volum. leg.* T. IV str. 484. Konfederacja generalna po abdykacyi Jana Kazimierza z d. 2 Grudnia

duchowieństwo obu kościołów, tak unickiego jak i prawosławnego, przed swawolą dzierżawców, dziedziców, a nawet gmin w obronę; jednak tylko co do zniesienia powinności służebnych, ciężających na ziemiach cerkwi ruskiej, a zwłaszcza na dobrach królewskich, reformy zostały wprowadzone w życie, które się przydały unitom i nieunitom, w sprawach zaś kardynalnych, tyjących się beneficyj duchowieństwa wyższego i hierarchii kościoła wschodniego, rozporządzenia królewskie na zasadzie słuszności, wolności sumienia i równouprawnienia oparte, stawały się coraz więcej pięknem, lecz nie skutecznem słowem. W końcu stósowano wolności i prawa kościoła wschodniego wyraźnie tylko do unii. Co téż dotąd było tylko dziełem rządu, sądów, miast lub nawet króla na własną rękę podejmowanem, wbrew istniejącym prawom i ustawom równouprawnienia podjętem, jakoto: niedopuszczanie prawosławnych w ogóle do wysokich urzędów i do krzesel senatorskich, co wychodziło od króla; dalej niedopuszczanie prawosławnych do konsulatu i do rady w miastach, obdarzonych prawem magdeburksiém, co znowu wychodziło od miast; narzecie i wydawanie w sprawach prawosławnych i dysydentów w ogóle z katolikami niesprawiedli-

1668 r.; porównać „o religii greckiej, tak w unii jak disunii w koronie i W. ks. litewskim będącej, wszystkie przeszłe *sub tempore interregnorum* reasumujemy konfederacyje“. *Volum. leg. V*, 14, 139. *Articuli pactorum conventorum* d. a. 1674 warują wprawdzie jeszcze „*integram dissidentium pacem ac securitatem.... non obstantibus quibuscunque protestationibus*, przeciw téj konfederacyi (blisko przeszłej warszawskiej), po téjże konwokacyi uczy-

wych wyroków przez sądy grodzkie i ziemskie, szczególnie w sprawach o beneficyja i cerkwie przed trybunał lubelski, lub téż przed sądy komisarskie królewskie; wszystko to stało się teraz już normą ogólną i prawem, na którém się król, miasta, urzędy i sądy w sprawach takich opierali i od którego odstępować nie było wolno. Należy wspomnieć, że wprowadzenie w życie prawodawstwa w tym kierunku nie dokonało się w drugiej połowie XVII wieku; raczej wyrzeczono w tym kierunku tylko zasady, zaś ustawy szczegółowe względem ścieśnienia prawosławnych uchwalono na zasadach tych; dopiero po skończeniu wojny północnej w Polsce, to jest od czasu pogodzenia się króla Augusta II z narodem 1717 r. do 1766 r. ¹⁾ Nie

nionych, jednakowoż z zastrzeżeniem „*salvis iuribus ecclesiae catholicae Romanae*“.

- ¹⁾ Jak chwiejne były w tamtym i tym okresie i sprzeczne z sobą postanowienia królewskie, świadczą np. manifest Władysława IV króla, który prawosławnym tak daleko idące swobody był nadał, zawierający ścieśnienie tych swobód na korzyść unitów w Połocku z r. 1635 i 1637, tudzież postanowienie Janusza Kiszki (z r. 1641), wojewody połockiego, względem unitów w Połocku na tych manifestach oparte. (Obacz Archeogr. Sbornik T. I, str. 355, Nr. 138—141). Zupełnie przeciwne tym były rozporządzenia królów Jana Kazimierza z r. 1666, Jana III z r. 1679, Augusta III, którzy wcale nie słyną z tolerancyi religijnej względem nieunitów, wydane na korzyść prawosławnych w tém samym mieście i w województwie połockim. Chodziło tu o naprawianie dawniej i budowanie nowej cerkwi przez prawosławnych w Połocku, czego Władysław IV. zakazuje, a co Jan Kazimierz, Jan III., August III. pozwalają na podstawie dawnego przywileju Zygmunta

można tego zwrotu zasadniczego przeciw dyssydentom w prawodawstwie Rzeczypospolitej stawiać na równi z prawami, wydanymi za czasów Jagielly, lub z zasadami postępowania kościoła katolickiego w zachodniej Europie w średnich wiekach w ogóle przeciw heretykom.

Również wspomnieć należy, że te ustawy miały nie tylko prawosławnych na celu; wymierzone one były tak przeciw nieunitom, jako i przeciw ewangelikom, przeciw protestantom, kalwinom i czeskim braciom. Ewangelików i nieunitów zwano razem dyssydentami. Tylko Aryjanie, jako nie wierzący w Trójcę, od 1638 r. a zatém jeszcze w okresie liberalnych ustaw i korzystnych dla niekatolików, doznali ścieśnienia. Ustawą z 1661 r. zostali wyjęci z pod opieki prawa ¹⁾, nawet pod względem wykonywania swęj wiary i bezpieczeństwa osoby i mienia, a w 1668 r. wydano ich z kraju.

Przeciw dyssydentom zaś powoływano już na sejmach przeważnie konfederacyję antyliberalną z r. 1668, ułożoną w duchu wyłączności katolickiego kościoła. Inkwizycyja, wprowadzona do Polski za Lu-

Augusta II., wydanego 1569 r. w Lublinie w języku ruskim. Na dowód chwiejności rozporządzeń i postanowień królewskich w sprawie nieunitów niech posłuży i renowacyja przywileju Władysława IV. na korzyść prawosławnej cerkwi na całej Rusi polskolitewskiej, wydana w okresie wcale dyssydentom nie sprzyjającym, a to przez królów Augusta II. r. 1720 i Augusta III. r. 1735. (Obacz Archeograf. Sbornik str. 199—206, Nr. 57).

¹⁾ *Volumina legum* T. IV str. 323 § 2. ŁUKASZEWICZ, *Historyja ewangelików w Polsce*.

dwika andegaweńskiego i Władysława Jagielly w r. 1562 i 1565 została zniesiona. Jezuita, którzy kierowali kontrreformacją w Rzeczypospolitej polskiej, inne obrali środki niż Dominikanie sprawujący w wiekach średnich sądy inkwizytorskie, jak np. cenzurę książek, której od zaprowadzenia sztuki drukarskiej do 1618 r. w Polsce prawie nie było. Cenzura, poruczona wtedy Jezuitom, zaprowadzona została prawie współcześnie z prawami, uchwalonemi przez sejmy w duchu równouprawnienia kościołów i wyznań. Tak też można powiedzieć, że wzajemne wspieranie się ewangelików i nieunitów na sejmach i sejmikach równy dla obu stron osiągnęło skutek w ustawach sejmowych. Aż do wojny domowej obok sejmowych ustaw dla ewangelików, znajdujemy przyjaźne ustawy dla nieunitów, których wprowadzenie w życie wywoływało jednak protesty, lub zupełnie sprzeczne zastosowanie na własną rękę przez urzędy i sądy w danych wypadkach uczynione. Wojna domowa miała zupełnie inny skutek, niż sobie dyssydenci życzyli. Ewangelików prawie zupełnie złamała, burzono ich majątności, a nawet chłopów ewangelickich panów katolickich na stosach palono ¹⁾.

Z końcem XVII wieku liczba zborów ewangelickich i ich ministrów, mianowicie w Małej Polsce, gdzie wrzała wojna domowa, niesłychanie zmalała. Przyczyniło się do tego zastosowanie ustaw, wydanych przeciw Aryjanom do ewangelików, co znowu na własną rękę czyniły sądy i urzędy. Traktaty, zbo-

¹⁾ ŁUKASZEWICZ tamże str. 286.

rowski, biało-cerkiewski i podobne umowy tyczyły się tylko dysunickiej wiary, miały na oku interesa prawosławnego kościoła i nie wspominały o ewangelikach. Kościół wschodni na Rusi w XVII. wieku od czasu rozmnożenia się zakonów z regułą wschodnią surowo ascetyczną stanął pod względem wiary i zapatrywań w ogóle na całkiem odmiennym podstawie niż ewangelicy. Nie spotykamy już od 1599 r. żadnej konfederacji ewangelików z prawosławnymi, podobnej do konfederacji wileńskiej. Przeciwnie, propaganda mnichów prawosławnych asketów zwróciła się z początkiem wieku XVII. także przeciw ewangelikom¹⁾, mianowicie starała się, aby te osoby

1) Pamiętniki kijowskiej Komisji 2, 224—251. Sowi-towanie (tj. rada) napisana 1621 r. „Jeżeli nie można nawracać samych papistów, tudzież Aryjanów, Ewangelików i Lutrów, to przynajmniej starać się będziemy wszystkimi siłami odzyskać tych Rusinów, którzy od wschodniej cerkwi i od nas odstąpili. Do tego obowiązuje się archierejów pod zbawieniem ich duszy“. List patrijarchy Melecycjusa do ks. Koreckiege i jego żony 1600 r. Prof. MALISZEWSKIEGO Meletyj Pigas 2, 95—96... „Przysyłamy pozdrowienie twój żonie, która chociaż, jak się nam zdaje, cudzą jest naszemu dworowi, lecz nie cudzą jest o tyle, o ile z twoją połączona miłą nam głową. Należy się jednakowoż modlić się, żebyście wy, których prawo boże zjednoczyło w jedno ciało, stanowili jedność przywiązaną do Chrystusa, jako głowy, przez to dostąpili niebieskich okolic i połączyli się z Chrystusem oblubieńcem na owém to powszechném rado-snym weselu“. Obacz ANTONOWICZA: O proizhożdenii szlachockich rodów w juho-zapadnoj Rosyi (Kijew 1867 str. 21), tudzież życiopis Joba Knihynieckiego. (Zorja hałyckaja jako Album 243). „Księżniczka

z szlachty ruskiej, które, idąc za prądem wileńskich konfederacji, przyjęły ewangelizm, powróciły na łono kościoła wschodniego. Wschodni kościół tedy pod względem dogmatycznym odróżnił się zupełnie od ewangelików polsko-litewskich, a biskupi ruscy w dysputach toruńskich, urządzanych między katolikami a ewangelikami z inicjatywy króla Władysława IV celem wzajemnego zbliżenia ewangelików do katolickiego kościoła, nie brali żadnego udziału. Tylko pod względem walki o prawa i swobody wyznań i obrzędów o beneficyja itp. wspierają się ewangelicy z nieunitami wzajemnie. Spólny tedy wynikł z tego skutek w ustawach dla ewangelików i prawosławnych, które ujęły ich w spólną kategorię uchwał za lub przeciw dyssydentom.

Ustawy z drugiej połowy XVII wieku zawierają już odrębne prawa dla unii; tak prawo 1676 r. przez Jana III na sejmie koronacyjnym wydane; zaś prawo

Anna Korecka, będąc wiary luterskiej zastępczynią silną, życzyła sobie widzieć starca (Joba), odwiedził ją, a ona obdarzywszy go, była mu bardzo rada i sumienie mu swe odkryła; starzec zaś pocieszył ją i polecił jej zaniechać przekłątą herezję i powrócić do nauki biskupa swego (biskupem wolińskim zwie to źródło Pawła Koreckiego) i prawosławia trzymać się i to uczyniwszy, oddał ją jej biskupowi i odszedł. Było to 1613 r. więc przed wyświęceniem biskupów prawosławnych przez patriarchę jerozolimskiego w Kijowie 1620 r. Biskupem łucko-ostrogskim był wtedy Cyryl Terlecki. Widać więc, że obok niego utrzymał się na tej eparchii biskup prawosławny Korecki, podobnie jak w Przemysłu, obok biskupów unitów od 1612 r. znajdujemy współczesnych biskupów prawosławnych.

i koncesyje kościoła wschodniego zostały później ustawami sejmowemi tylko unitom przyznane. Nieunitom ruski zaczęto w Polsce uważać jako źródło zamieszek i wojny domowej, ztąd téż zakazy przeciw nieunitom, np. zakaz osiadania w miastach, równanie ich z żydami ¹⁾; ztąd téż i zasadniczo nieprzyjazne ustawy, równające ich z ewangelikami; nareszcie

¹⁾ *Volum. leg.* VI. 35 § 64. W mieście Kamieńcu „aby żydzi według dawnych praw i konstytucyj z r. 1598, 1659, 1670 żadnej profesji ani handlu *exercere* nie ważyli się, owszem gośćmi będąc, żeby dłużej nad trzy dni nie bawili... W témże mieście ludzie religii greckiej dysynicy mieszkać nie mają“. Porównać *Vol. leg.* VI. 23 § 36. Na sejmie z 1699 r. uchwalono dwie nowe ustawy, potwierdzono wszystkie przywileje dla samych unitów i mieszczan wyłącznie unitów deklarowano za sposobnych do piastowania wybieralnych urzędów magistrackich. *Volum leg.* VI. 35 § 21 „chcąc *ad unionem sanctae fidei* zachęcić *disunitos religionis graecae*, konstytucyje *annorum 1667 et 1678 de unitis* reasumujemy. Oraz ludzi miejskiej kondycyi *vere unitos ad obcunda munia et magistratus civitanenses capaces esse declaramus*“. W Kamieńcu podolskim zwróconym pokojem karłowickim, według ustawy sejmowej prawosławnym jak i żydom nie wolno było osiadać. Obacz *Archiv. juhozapadnoj Rosyi* IV, 122, 123, num. 59. W archiwum Instytut. staup. przechowuje się oblata z aktów grodzkich Kamieńca podolskiego z 1703 r. w której mieszczanie kamienieccy upraszali miecznika żydaczowskiego, burgrabiego grodzkiego kamienieckiego, „żeby przy jego bytności instalowano na burmistrza pierwszego z rajców miasta Rusina unitę, wybranego na mocy konstytucyi z 1699 r. i aby tym sposobem każdej kadencji zarówno tego honoru z Polakami wszyscy *subsequentes* rajcy partycypowali“.

w wieku XVIII już nie robiono żadnej różnicy między jednymi a drugimi co do stósunku ich do Rzeczypospolitej. Pomijamy wyluszczenia szczegółowe całego przebiegu téj zmiany, jako nie zostające w bezpośrednim związku z założeniem téj pracy o stósunkach patrijarchatu wschodniego do kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej polskiej. Nieunicy byli tolerowani, lecz ograniczeni w sprawach obywatelskich, nie przypuszczani do urzędów miejskich ani państwowych. Na podstawie ustawy sejmowej, wydanej przy zwrocie Podola wraz z Kamieńcem w Styczniu 1699 r. pokojem karłowickim, zakazano tamże osiedlać się nieunitom i żydom. Wierny téj zasadzie rząd nie oddał jurysdykcyi duchownej w ziemiach odebranych biskupowi lwowskiemu Józefowi Szumlańskiemu, a to dlatego, iż ten biskup nie wyznawał jeszcze unii publicznie, lecz sprawowanie jurysdykcyi duchownej na Podolu porучzył biskupowi przemyskiemu Innocentemu Winnickiemu ¹⁾, już od 1692 r. deklarowanemu unicy. Wraz z panowaniem tureckim runęła ustanowiona 1681 r. metropolija podolska wschodniego kościoła.

¹⁾ *Acta manualia metropolitae Leonis Kiszka*, Swo-dnaja rusko-hałyckaja litopyś. 389. Przeciw wypędzeniu nieunickich mieszkańców z Kamieńca podolskiego i przeciw poddaniu nieunickiej eparchii kamienieckiej władcy unickiemu i przeciw przyznaniu wolności wyznania samym tylko unitom, przeciw deputatom województwa wołyńskiego, którzy nie postępowali według danych im od wyborców instrukcyj, zakładają protest nieunicy dworzanie województwa kijowskiego i wołyńskiego. Obacz Archiw południowo - zachodniej Rosyi T. I, część II, str. 316 Nr. 105.

Zupełnie sprzeczną z polityką wewnętrzną Rzeczypospolitej polskiej była jej polityka zewnętrzna. Traktaty zawarte z Moskwą, począwszy od andruszowskiego 1667 r., tak po części traktat z 1678 ¹⁾, całkowicie zaś traktat z r. 1686, czyli tak zwany wieczny pokój ²⁾ i traktat Piotra W. zawarty 1710

¹⁾ TURGIENIEW: *Supplementum ad historica Russiae monumenta. Pacta conventa inter legatos regis Poloniae Joannis Sobieski et boiarios cari Alexandri 1678* num. CCV, str. 493—500, szczególnie na str. 497. „JkrM. w tych grodach (świeżo postawionych), w których znajduje się wiary greckiej używanie takie i wszystkim ludziom wiary greckiej podług przymiernego terażniejszego postanowienia żadnego uciesnienia do wiary rzymskiej i do unii przymuszenia czynić nie każę i nie ma to być, ale według dawnych praw we wszystkiem bezpieczeństwie i zażywaniu nabożeństwa swego zostawać mają i o znanie się z wiarą grecką nikomu na łasce JkrM. szkodzić nie ma“.

²⁾ Akty zapadnoej Rosyi 5, 195, 196. Dnia 19 Lipca 1686 w namiotach naszych za Tyśmienicą, odezwa dana do dzierżawców, dziedziców, administratorów itp. „Lubo od dawna przywilejami tak od antecessorów jak i od nas samych, a téż i konstytucyjami stwierdzono, żeby duchowieństwo ruskie od ciężarów nakładanych im przez panów i dzierżawców uwolnione było, tak od podatków publicznych, prywatnych, stacyj żołnierskich, równie jak i duchowni wiary rzymskiej. Zwłaszcza teraz to godzi się uczynić, kiedy między nami a bracią naszą carem moskiewskim dawno pożądany wieczny spokój zawarty został w celu wspólnej walki z nieprzyjacielem krzyża św., znając o tém, że taką powolnością i tą zgodą z carami większą życzliwość i w sprawach wojny większą skuteczność z dnia na dzień nabierać będziecie“. Uniwersał zniesienia ciężarów duchowień-

roku ¹⁾ z królem Augustem II, opierając się pod tym względem na zasadach traktatu zborowskiego z r. 1650, warowały w obu państwach, polskim i moskiewskim, swobodne wyznawanie wiary, a w Rzeczypospolitej polskiej równorzędność zupełną wschodniego kościoła obok unickiego; szczególnie pod względem oswobodzenia duchowieństwa ruskiego od wszelkich ciężarów państwa i zupełną prawie swobodę „*reciprocitatis*“, w znoszeniach się katolików i nieunitów w obu sprzymierzonych państwach. Miało być wolno katolikom z Moskwy udawać się do katolickich kościołów w Polskę, wolno wiarą katolicką w Moskwie wykonywać w domach, wolno wyznawać i wykonywać wiarę prawosławną w okolicach od Moskwy Polsce świeżo odstąpionych, co waruje traktat z roku 1678.

Zwrot dyjecezyi przemyskiej, lwowsko-halickiej i Białej Rusi, tudzież monasterów i cerkwi, różnemi czasy gwałtownie na unję odjętych, wraz z funduszem przynależnym wyłącznie biskupom prawosławnym waruje traktat z 1686 r., zawarty między królem Janem III a Moskwą. Zwrot dyjecezyi halickiej, lwow-

stwa ruskiego wydany był jeszcze 1681 r. d. 10 Paźdz. Obacz moją pracę o beneficjach str. 38 i 44.

¹⁾ Konstytucja sejmu warszawskiego za Augusta 1710, traktat z Moskwą, w którym *continentur* punkta wiecznego pokoju i sojuszu. (*Volum. leg. VI. 77*). „JM. król w religii greckiej i wszystkim tam mieszkającym ludziom w Koronie polskiej i W. księstwie litewskim w tej wierze zostającym żadnego uciśnienia nie czyni i czynić nie każe do wiary rzymskiej i do unii się przymuszania“.

skiej, łuckiej i przemyskiej kościołowi prawosławnemu, zabronienie wszelkiego przymuszania i nakłaniania do unii, swoboda i wolność udawania się prawosławnych biskupów na poświęcenie do Kijowa. gdyby Kijów został przy Moskwie, wolne sprawowanie katolickiego i unickiego nabożeństwa w państwie moskiewskiem po domach prywatnych, warował traktat zawarty między Piotrem W. a Augustem II 1710 r. Nie dziw tedy, że przy takiej sprzeczności polityki wewnętrznej z prądem ustawodawstwa Rzeczypospolitej w rzeczach wiary i kościołów, międzynarodowe traktaty Polski z Moskwą, jak np. wieczny mir z r. 1686 nie mogły osiągnąć na sejmach przyjęcia w konstytucyje państwa. Czuł tę sprzeczność prawdopodobnie sam król Jan Kazimiérz i dla uchylenia możliwych na przyszłość zawikłań zaraz po zawarciu andruszowskiego pokoju 1667 r. wysłał list do Pajzjasá ¹⁾, patrijarchy Aleksandryi, i Makarego patry-

¹⁾ IGNATH KULCZYŃSKI, *Specimen ecclesiae Ruthenae Parisiis*, 135. Porównaj ZAŁUSKI *epistolae* T. I, str. 28 i 29. Korespondencyja, która się w tej sprawie toczyła, umieszczona w Swodnym latopisie PETRUSZEWICZA str. 593—596 nie została, jak się zdaje, bez wszelkich skutków, albowiem dla pogodzenia unitów z prawosławnymi, a przynajmniej zbliżenia się ich do siebie, powzięto znowu myśl utworzenia osobnego patrijarchatu dla Rusi, której urzeczywistnienie zapewne już przekładano papiężowi, a od której jednakoż metropolita unicki Kolenda papięza odwieść usiłował. Obacz THEINER *Monumenta Poloniae ac Lithvaniae* T. III, p. 605, relacyja *de dato* z Listopada 1669 Kolendy od papięza. „*Licet hoc in regno aliqui patriarchiam ruthenam erigere vellent, quo facilius avellantur Rutheni ab obedientia pseudo-*

jarchy Antyjochii, którzy w tym roku na wezwanie cara bawili w Moskwie i tu patrijarchę moskiewskiego Nikona z godności patrijarszėj złożyli, uwiadamiający ich o pokoju zawartym między Polską i Rosyją i wzywający, ażeby posłów swych posłali do Moskwy, dokąd i legaci papięza Klemensa IX i arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych polskich biskupów przybędą, dla ułożenia się względem unii kościelnej. Takiz list wysłano do Pajzyjasa Ligaridio, metropolity Gazy. Projekty te spelzły na niczém. Jakże się teraz kościół ruski zachował w obec tak zmienionych zasad polityki Rzeczypospolitėj polskiej i w obec prądu wręcz sprzecznego w polityce zagranicznej?

Odpowiedź na to w następujących streścimy uwagach.

Relacyja polskiej komisji ogólnej, ustanowionej 1790 r. ¹⁾ powiada: „odkąd Kijów został przy Moskwie tj. od pokoju andruszowskiego z 1667 roku, i odkąd konstytucyja z 1676 r., wydana na sejmie koronacyjnym Jana III przerwała znoszenie się dysunitów polskich z patrijarchatem wschodnim, odtąd prawosławni w Polsce jak i w dyjecezyi mściśław-

patriarchae Constantinopolitanei, ut ingenue fateor, eo vergunt ea consilia, ut metropolia mea succedaneis fatis annihilentur“.

¹⁾ Relacyja deputacyi do egzaminowania sprawy o bunt oskarżonych na sejmie 1790 r. uczyniona. Porównaj JÉRZGGO BRODOWICZA *Widok przemocy* (Lwów 186). Po piérwszym podziale Polski ogłoszeni byli dyssydenci zdrajcami ojczyzny i prześladowani za bunt. Dowodzono, że bunt był w samėj rzeczy, czemu BRODOWICZ zaprzecza. Sprawa toczyła się na sejmie 1790 r.

skiej, na Białej Rusi, nauki i wyświęcenia biorą od Moskwy, a archimandryja słucka stała się koadjutorją kijowską¹. Ten prąd prawosławnych wypłynął ze stósunków stworzonych pokojem andruszowskim, w skutek odstąpienia Kijowa, którego żądać doradził Moskwie prawosławny metropolita kijowski Tukalski; w skutek czego po zawarciu pokoju, nie dowierzając Polsce, poszedł na dobrowolne wygnanie i wytrwał w związku z patryjarchatem wschodnim. Następnie już carowie rosyjscy, a nie królowie polscy, podają na metropoliję, chociaż Kijów tylko prowizorycznie na dwa lata był odstąpiony Moskwie; jednak odtąd nie został zwrócony. Ostateczne odstąpienie Kijowa wraz z najbliższą okolicą Moskwie, i wydzielenie go z Rzeczypospolitej polskiej nastąpiło traktatem z 1686 r.¹) Tak już (1679 roku) Gedeon Czetwertyński, biskup łucki prawosławny, bez przywileju króla polskiego, lecz za pośrednictwem czyli podaniem c. ra moskiewskiego uzyskał prawosławną metropoliję kijowską z rąk patryjarchy moskiewskiego Joakima ²). Skarżył się na-

¹) Ten pokój grzymultowski zwany, zawarty dnia 2 Lutego 1686 król Jan III, powróciwszy z wyprawy do Multan, we Lwowie, płacząc, ten pokój podpisał. Podczas wyprawy multańskiej w namiotach za Tyśmienicą wydał Jan III, d. 19 Lipca 1686 ów uniwersał uwalniający duchowieństwo ruskie od ciężarów, odwołując się do warunków i celu świeżo z Moskwą zawartego wiecznego pokoju (Akty zapadnoj Rosyji 5, 195—196).

²) Odpowiedź patryjarchy moskiewskiego Joakima z r. 1689 na list Józefa Szumlańskiego, władcy lwowskiego, proszącego go o wskrzeszenie metropolii halickiej. „Wiedz Twoja Miłość, że Najprzewielebniejszy (preoświaszczennyj) Gedeon (Czetwertyński),

stępnie Józef Szumlański, władca lwowski i administrator w Polsce metropolii kijowskiej, w liście pisanym do patriarchy moskiewskiego 1689 r., że rzeczony metropolita ludziom z eparchij litewsko-polskich udającym się do Ławry peczerskiej na nabożeństwo krzywdy i zniewagi niesłusznie wyrządza ¹⁾). Roku 1703 zniósł car Piotr metropoliję kijowską, a arcybiskup kijowski poddany został metropolicie Wielkiego Nowogrodu. Stało się to przy schyłku życia metropolity kijowskiego Jasińskiego, od r. 1693 następcy Czetwertyńskiego. Odtąd arcybiskup prawosławny kijowski zwał się metropolitą tylko względem prawosławnych cerkwi w Polsce i Litwie, które pozostały w Wilnie, Mińsku, jak i względem ziem litewsko-ruskich świeżo odstępionych Moskwie ²⁾). Tego samego roku po śmierci

kijowski i halicki metropolita, za wolą Boga i staraniem się prześwietnego carskiego majestatu przez naszą mierność na owdowiałą od wielu lat metropoliję kijowską został podniesiony“. Gedeon Czetwertyński był biskupem prawosławnym w Łucku. Za ubieganie się o metropoliję u cudzego władcy i potajemne oddalenie się w tym zamiarze za granicę państwa polskiego został Gedeon obłożony banicyją.

¹⁾ . . . „Że on (Gedeon) ludziom przychodzącym z waszych eparchij celem nabożeństwa do Ławry peczerskiej w Kijowie robi krzywdy i zniewagę im sprawia niewinnie, tego nie wiedzieliśmy i o tém nasza mierność do niego napisze gramotę. Lecz o co pisałeś, żeby halicką stolicę uczynić metropoliją, tego niepodobna, albowiem oddawna nosi metropolita kijowski nazwę halickiego“.

²⁾ Bractwa staurop. (tak lwowskie 1709) i monastera wielkie w Krechowie i Poczajowie przyjęły uniję z początkiem XVIII wieku. Do r. 1705 przystąpili do unii także wszyscy prawosławni biskupi ruscy, tak, że już od r. 1705 nie było wcale w Polsce dwoistój hierarchii kościoła ruskiego.

patryjarchy moskiewskiego Adryjana 1703 zniósł car patryjarchat w Moskwie, oddając zarząd duchowieństwa całego Stefanowi Jaworskiemu, metropolicie rzańskiemu, a 1720 r. utworzył synod w Moskwie, w którym udział brało czterech metropolitów rosyjskich z wykluczeniem arcybiskupa kijowskiego. Nim się stósunki tak ułożyły i zanim jeszcze ukazy Piotra Wielkiego zniosły metropoliję prawosławną kijowską i patryjarchat moskiewski, w lat dwadzieścia i dwa po odstąpieniu Kijowa pokojem andruszowskim Moskwie, i przeniesieniu się metropolity niennity pod jój panowanie, Józef Szumlański, biskup lwowski, idąc za prądem powszechnym kościoła wschodniego na Rusi i Litwie, który oderwany od patryjarchatu wschodniego zwracał się ku Moskwie, udawał się do patryjarchy moskiewskiego Joakima z prośbą o restytucyję dawniej metropolii halickiej, na prośbę Kazimiérza W. od patryjarchy Fi'oteusza wskrzeszonej, a po śmierci metropolity Antoniego (około 1390 r.) nieobsadzonej ¹⁾. W odpowiedzi na tę prośbę, która zawierała także zażalenia na nadużycia, jakich się dopuszczał metropolita nieunicki Gedeon Czetwertyński w Kijowie, z dnia

¹⁾ SOŁOWIEWA Historyja Rosyi. Moskwa 13, 181 — 184. Na str. 187 umieszczona rozmowa mieszczanina lwowskiego Rusina Papary z tym rezydentem moskiewskim. Papara narzekał na wieczny pokój, że odtąd Jezuci w Rosyi wiarg katolicką rozpowszechniają swobodnie, a przez ucisk cerkwi ruskiej w Polsce do 700 cerkwi na uniję sprowadzono. To wszystko u Sołowiewa na podstawie relacyj poselskich w archiwum spraw zagranicznych (dział o Małej Rosyi i Polsce) w Moskwie.

22 Października 1689 r, z Moskwy do Szumlańskiego pisaną, patrijarcha moskiewski Joakim odrzucił myśl wskrzeszenia metropolii halickiej dlatego, iż Gedeon Czetwertyński jest już metropolitą halicko - kijowskim, jednak korzystając z tej sposobności, przystaje na utworzenie osobnego arcybiskupstwa w jakim wielkim grodzie Rusi Czerwoniej, np. we Lwowie, byleby się to stało za przyzwoleniem króla i Rzeczypospolitej i za pośrednictwem i radą wielkich hosudarów rosyjskich i tylko pod warunkiem, aby to nowe arcybiskupstwo podlegało nie metropolii kijowskiemu, lecz wprost patrijarsze moskiewskiemu. Po takiej odmownej odpowiedzi co do wskrzeszenia metropolii halickiej, zdaje się dla przerwania coraz więcej wnikłajac się zawistości kościoła wschodniego w Rzeczypospolitej od Moskwy, biskup Szumlański, używając do tego mnicha Salomona, stara się o zawiązanie stosunków z hetmanem rosyjskim na Ukrainie, Mazepą, ażeby go na stronę Polski przyciągnąć. Zdradzony od Mazepy ściągnął Szumlański gniew cara Piotra na siebie. Bojąc się wydania Moskwy, czego się car Piotr u króla Jana III domagał za złamanie wiecznego miru, którego Szumlański dopuścił się usiłowaniem oderwania Ukrainy od Moskwy, Szumlański starał się przebłagać cara za pośrednictwem rezydenta moskiewskiego we Lwowie, stolnika Michajłowa 1692 r., zasłaniając się wyraźnym nakazem króla Jana III i zwracając Moskwy uwagę, że wieczny mir nie obowiązuje Rzeczypospolitej polskiej, póki przez uchwałę sejmową nie zamieni się w konstytucyję państwa.

Po zniesieniu patryjarchatu moskiewskiego i metropolii kijowskiej 1703 r., podczas wojny północnej, car Piotr w sojuszu z Polską, dla wojny posuwając się z wojskiem aż do granic Rusi Czerwonej 1703 r. do 1709 r., igumena monasteru w Uhornikach, tejto matki monasteru wielkiego w Skycie, Onufrego Szumlańskiego, rozkazuje arcybiskupowi kijowskiemu Krukowskiemu poświęcić na biskupstwo łuckie ¹⁾ w miej-

¹⁾ W ruskim narodowym domu we Lwowie przechowuje się wizerunek Onufrego Szumlańskiego, przedstawiający go w naturalnej wielkości ubranego w mitrę, mautyję i inne *insignia* godności władczej. U spodu tego wizerunku malowanego na płótnie, znajduje się następujący napis w ruskim języku, który tu podaję w tłumaczeniu polskim: „W Uhornikach igumenem, w Łucku biskupem, w Kijowie archimandrytą, umarł 1736 r. Ośm lat w Kijowie (najpierw), Piotr wstawiał się za nim, nasamprzód był żołnierzem do 30 roku, mniszy habit przyjął w eparchii lwowskiej, potem był igumenem w Uhornikach, potem w Łucku w zastępstwie biskupem rok jeden. Piotr dał mu ukaz, żeby pojechał do Krukowskiego (był wtedy arcybiskupem prawosł. kijowskim). Poświęcony (od tego) na biskupa łuckiego przez krótki czas tu przebywał; W Kijowie bawiąc lat cztery przy cerkwi św. Zofii, święcił na kapłanów, a gdy perjasławski biskup Zacharyjasz Kojalowicz odszedł do Boga, wtedy w grodzie Perjasławiu zasiadł na stolicy, będąc oraz administratorem stolicy kijowskiej. Umarł dnia 20 Listopada 1736, pochowany w grobie peczerskim monasteru św. Szczepana, nieżywy co do ciała, lecz co do duszy błogosławiony w górze“. THEINER *Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, T. IV str. 60 zawiera listy króla Augusta II, pisane do papieża w Październiku 1711 z Stralsundu. W jednym z nich ubolewa król nad apostazyją Onufrego Szumlańskiego, mnicha zakonu Bazylijanów, administra-

scu Dyjonizego Żabukruckiego, który był przyjął uniję, a którego car kazał wywieść do Moskwy do więzienia (1709—1715).

Wojna północna przeniosła się następnie w inne strony Polski i Litwy, nowo mianowany prawosławny biskup Onufry Szumlański opuścił Łuck za moskiewskim wojskiem i udał się do Kijowa; bawiąc przez cztery lata przy cerkwi katedralnej w Kijowie, święcił dla całej litewsko - polskiej Rusi prawosławnych kapłanów, nareszcie od Piotra mianowany biskupem perjasławskim, 1735 r. życia dokończył. Piotr od czasu przeniesienia się wojny północnej w północne okolice swego państwa, w obec nowych planów i zamknięcia Rosyi w Europie, pokój z Polską zawarł r. 1717 i nie przeszkadzał pojednaniu się narodu polskiego z królem Augustem II, połączonemu z wielkiem uszczupleniem praw i stanowiska dyssydentów, to jest prawosławnych i ewangelików ¹⁾ w Polsce i Litwie,

tora dyjecezyi łuckiej, którego nieunicki metropolita kijowski na władzę tej dyjecezyi niewłaściwie (*perperam*) był poświęcił. Król oświadcza papieżowi, że o tej apostazyi Onufrego Szumlańskiego, o której mu papież donosi, już w miesiącu Sierpniu słyszał, i że już wydał stosowne zakazy, żeby go nie uznawano (władzką). W drugim liście do papieża król August II, obiecuje wspierać metropolitę unickiego w dochodzeniu tych szkód, które wojska posiłkowe moskiewskie podczas swego pobytu w Polsce (na wojnie północnej) wyrządziły cerkwiom i monasterom unickim.

¹⁾ *Tractatus varsaviensis* dnia 2 Listopada 1716 r. *Vol. leg.* T. VI. i konstytucja sejmu warszawskiego z r. 1717 *Volum. leg.* T. VI. str. 124, 125. Jura-ment hetmanów str. 127, 128. „Oficerów dyssyden-

pomimo, że poprzedzające traktaty warowały wskrzeszenie prawosławnego kościoła i postawienie go na równi z unickim w Rzeczypospolitej polskiej.

VIII. Wewnętrzne stosunki kościoła unickiego w drugiej połowie XVII i XVIII wieku.

Jeszcze na dwa pytania należy nam dać odpowiedź.

Jakie były w obec takich zawikłań stosunki kościoła unickiego na Czerwonej Rusi, szczególnie obu dyjecezyj, lwowskiej i przemyskiej, które jedyne sprzeciwiały się ogólnemu skłanianiu się ruskich biskupów do unii i obie prawie do końca XVII wieku przy prawosławiu wytrwały, i jak się ułożyły stosunki kościoła unickiego, szczególnie w sprawach elekcji i podawania metropolity i biskupów w obec kardynalnej i zasadniczej różnicy zachodzącej w tym względzie między kościołem zachodnim a wschodnim?

Pomimo, że Józef Szumlański, biskup lwowski, od króla Jana III był mianowany administratorem metropolii kijowskiej, przecież obok niego wykonywa funkcje metropolity, a szczególnie daje poświęcenia biskupom elektom „Dozytejusz, metropolita suczawski, w charakterze exarchy patrijarchatu wschodniego, a to mianowicie odkąd ten metropolita w czasie wyprawy Jana III do Multan 1686 r. wywieziony z Suczawy przebywał w zamku królewskim obron-

tów z krzywdą katolików, aby się tyle w wojsku, ile katolików, nie znajdowało“.

nym w Stryju. Tak poświęcił ten metropolita suczawski 1686 r. w obecności biskupa lwowskiego Szumlańskiego w Żydaczowie elekta Atanazego Szepetyckiego, na biskupa łuckiego, a 1687 r. w Stryju biskupa Rakowieckiego dla Rusinów węgierskich ¹⁾.

Nim jeszcze Dozytejusz, metropolita suczawski, na Czerwoną Ruś zjechał, Józef Szumlański 1680 r. w charakterze administratora metropolii, nadanej mu od króla jeszcze 1675 r., w towarzystwie biskupa munkaczowskiego Wołoszynowicza, w cerkwi katedralnej halicko-kryłoskiej funkcję poświęcenia biskupa wykonał na Innocentym Winnickim, biskupie przemyskim po Antonim Winnickim ²⁾. Po śmierci metropolity suczawskiego, który przywieziony ze Stryja do Żółkwi tutaj 1694 r. życie zakończył, mianował król Józefa Szumlańskiego administratorem opróżnionej metropolii suczawskiej, nadając mu jurysdykcję nad wszystkimi monasterami i cerkwiemi, wraz z wioskami i gruntami do nich należącymi ³⁾.

Pomijamy wdziéranie się biskupa munkaczowskiego w duchowne funkcje lwowskiego władyki, tudzież zatargi między władką lwowskim a wyświęconym od niego kolegą przemyskim, jako mające powody miejscowe w rozwieleniu się szlachty ruskiej, która klóćąc się z miejscowym biskupem, lub idąc za prądem wzmagającej się w kraju skłonności do unii, udawała się do sąsiedniego władyki o funk-

1) Swodnaja hałycko-ruskaja litopys 215. Biskup ten umarł w Perehińsku.

2) Tamże 214.

3) Dozytejusz, metropolita suczawski, przywieziony z Stryja do Żółkwi 1691 r. umarł tam 1693. Patrz Swo-

cyje duchowne, np. o poświęcenie cerkwi itp. ¹⁾; szczególnie odkąd Innocenty Winnicki, biskup przemyski, wcześniej, bo już 1692 r. przystąpił do unii, a biskup lwowski Szumlański do 1700 r. jeszcze się jawnie nie oświadczał za uniją. W sporach między Innocentym Winnickim a Józefem Szumlańskim, w których rozchodziło się o naruszenie jurysdykcji jednego z nich przez drugiego, a które po r. 1692 miały miejsce, rząd stawał po stronie biskupa deklarowanego unity.

Co téż wstrzymywało Szumlańskiego aż do r. 1700, a biskupa Innocentego Winnickiego aż do r. 1692 od jawnego przyjęcia unii kościelnej, na którą, jako w obec istniejących stósunków konieczną, obaj ci mężowie wraz z archimandrytą monasteru unijowskiego Barlaamem Szeptyckim dawno się byli zgodzili, a którą tajemnie już r. 1677 sam Szumlański ²⁾, a po nim w r. 1680 Innocenty Winnicki

dnaja litopys 237, a o nadaniu Szumlańskiemu metropolii suczawskiej tamże 244—245.

¹⁾ Swodnaja hałycko - ruskaja litopys, 241, 375, 389, 394, przeważnie na podstawie rękopismu metropolity Lwa Kiszki.

²⁾ THEINER *Monumenta Poloniae et Lithuaniae* T. III zawięra list Józefa Szumlańskiego, biskupa lwowskiego, do papięza z dnia 7 Marca 1677, w którym donosi, że za pośrednictwem metropolity unickiego Cypryjana Zochowskiego wyznanie wiary podpisał i do rąk metropolity złożył, oświadczając, żeby to nawrócenie jego tak długo w tajemnicy pozostało, „*donec aliqua monasteria meae dioecesis industria apostolica capiam*“. Pomimo to obiecuje Szumlański zachowywać się jako prawdziwy i rzeczywisty syn Jego Świątobliwości (tj. papięza). Metropolita

w Warszawie w ręce metropolity unickiego Zochowskiego w obec króla zaprzysięgli? Odpowiedź na to znajdziemy w treści projektu przyjęcia unii z r. 1681, przedłożonego przez Józefa Szumlańskiego nuncyuszowi papieżkiemu w Warszawie ¹⁾. Były przeszkody nie tylko

Zochowski zaś w liście do papieża z dnia 17 Marca 1677 r. (zawartym w T. III. *Monum. Poloniae et Lithuaniae* THEINERI) donosi, o że Szumlański odprzysięgał się obrządku greckiego i złożył wyznanie wiary podczas zebrania sejmu państwa, w obec majestatu królewskiego za interwencją niektórych mężów towarzystwa Jezusowego, dodając, że to „*opus salutare ipsi (Jesuitae) sua ex parte promoverunt*“. Gdy 1680 r. obaj ruscy biskupi, Inocenty Winnicki, władyka przemyski, i Józef Szumlański, władyka lwowski, ponownie uniję zaprzysięgli, papież Inocenty XI d. 26 Lipca i 2. Sierpnia napisał listy do metropolity unickiego Cypryjana Zochowskiego i do innych unickich biskupów na Rusi, tudzież do Stanisława Jabłonowskiego, wojewody ruskiego, i Andrzeja Potockiego, wojewody krakowskiego, wynurzając swe dzięki, że do unii tak rozległych dyjecezyj, jakimi były lwowska i przemyska, i ich biskupów tyle dołożyli zabiegów i starań. (Listy te czytamy w THEINERI *Monum. Pol. et Lith.* T. III p. 681 Nr. 699). Namienić należy, że obaj władkowie, Szumlański i Winnicki, byli od młodości swęj do króla Jana III zbliżeni; ztąd téż wytłumaczyć się da ich względem zamiarów króla tego powolność. Szumlański był w młodym wieku towarzyszem broni Sobieskiego, a o Innocentym Winnickim powiada ten król w liście swym do kardynała Radziejowskiego z r. 1691 (THEINERI *Monum. Pol. et Lith.* T. III p. 733 Nr. 742): „*Adolescentiam suam adlatus et in conspectu nostro probe et integerrime transegit*“.

¹⁾ Halycko ruskaja litopyś str. 185, 197 na podstawie rękopismu Lwa Kiszki. Projekt przyjęcia unii do papieżkiego nuncyjusza w Warszawie z Marca 1681 r,

od nieunitów całej Rusi i Litwy czynnie stawiane, szczególnie od bractwa łuckiego i lwowskiego, dla których nie mógł przyjść do skutku np. synod kościoła ruskiego, zamierzony od króla i zwołany w Lublinie 1680 r.¹⁾ Była obawa przed licznym zastępem mnichów przestrzegających życia ascetycznego, a utrzymujących ściśle związek z Carogrodem i Moskwą.

podpisany przez Józefa Szumlańskiego, władkę lwowskiego, Inocentego Winnickiego, władkę przemyskiego, Sylwestra Tworowskiego, igumena monasteru leszniańskiego z pod Drohobycza, Barlaama Szeptyckiego, archimandrytę unijowskiego i kilku świeckich. Akt ten wyjęty z oblaty *in castro Premisliensi post diem cinerum* 1699 przechowuje się w archiwum Inst. staurop. we Lwowie. „A ponieważ terażniejszym postanowieniom jeszcze skutku swego konstytucja d. a. 1677 nie wzięła, tedy tego wszystkiego zachowujemy sobie czas do przewidzenia ostatniego exekucyi téj mianowanej konstytucyi“. Archiw juho-zapadnoj Rosyi T. IV str. 39 — 49. Punkty przedłożone od ruskich biskupów papiężkiemu nuncjuszowi w Marcu 1681 r. i punkty oznaczające prawa unitów uchwalone przez królewskie komisye. Szumlański, żeby podnieść władzę unickiego władzyki żąda (na str. 44) poddania władynom monasterów bazylijańskich, które od czasu Józefa Welamina Rutskiego zostawały pod osobnym protoarchimandrytą.

¹⁾ Jan III wydał po ułożeniu tych warunków w jesieni 1679 r. uniwersał, zwołujący unitów i nieunitów na zjazd (sobór), który miał się odbyć w Lublinie dnia 24 Stycznia 1680 r. Sobór ten nie przyszedł do skutku, raz, iż bractwo łuckie złożyło protest w Warszawie przed królem, powtóre, że sam Szumlański obawiał się emigracyi prawosławnych do Turcyi.

Szumlański powiada ¹⁾, że ci mnisi wolą zostawać pod jarzmem Turczyna, gdzie mają *liberum suae religionis exercitium*, jak mu się sami w zaufaniu przyznali“. Szumlański zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, któreby ztąd dla całego państwa powstać mogło, gdyby się przeciw tym mnichom obrócił, „fundacyi nie mając, żebrząc i z łaski dobrodziejów żyjąc, gdyby się ostać nie mogli, tedy *ob egestatem ad extrema* by się udawać musieli i w różne pouciekaliby strony, popsowaliby serca ościennych narodów przeciw ojczyźnie, która potrzebuje *securitatem* w wojnie przeciw Turczynowi“. Były jeszcze inne trudności, mianowicie ze względu na uprawnienie polityczne i cywilne i zrównanie kościoła ruskiego z wyznawcami kościoła rzymskiego w ogóle, którego Szumlański domagał się dla hierarchii, jakoteż dla niższego kleru i świeckich osób wiary unickiej; niemniej były trudności przy wprowadzeniu w życie całej organizacyi kościoła unickiego i uporządkowaniu jego stósunków do króla, państwa i do stolicy rzymskiej. Co do głównych punktów, szczególnie co do stósunku kościoła ruskiego do Rzymu, ugodzono się aktem z dnia 18 Marca 1681

1) W Marcu 1681 przełożono punkty na uniję nuncjuszowi papiézkiemu w Warszawie (Archiw juho-zapadnoj Rosyi 4, 47). Szumlański zwraca tu swą uwagę na niebezpieczeństwo ze strony bractw a najbardziej zakonników. „Ci żadnej fundacyi nie mają, z łaski dobrodziejów żyją, *mendicatis suffragiis*. Gdyby się od nich odwrócili, tedy *ob egestatem ad extrema* by się udać musieli, w różne pouciekaliby strony, gdyby się ostać nie mogli, popsowaliby serca ościennych narodów przeciw ojczyźnie, która potrzebuje *securitatem* w wojnie przeciw Turczynowi.

zaopatrzonym komisarską pieczęcią, a dnia 31 Marca 1681 r.¹⁾ podpisem królewskim stwierdzonym. Inne żądania Szumlańskiego, stawiane na zasadzie równorzędności odesłano na sejmy do czasu późniejszego. Akt komisarski zaś już teraz warował, żeby Szumlański aż do śmierci unickiego metropolity Zochowskiego zostawał bezpośrednio pod Rzymem, jak podobne stanowisko w kościele łacińskim zajmują niektórzy biskupi; powtóre, aby na wypadek przystąpienia patrijarchy wschodniego do powszechnej unii kościelnej, także władcy rusey wrócili do dawniej zależności swój od patrijarchatu wschodniego. Poddanie bractw stauropigijalnych i monasterów pod bezpośrednią jurysdykcję biskupów, nadanie im prawa wizytowania i kontrolowania czynności tychże, podniesienie bazylijańskiego unickiego zakonu do wpływowego stanowiska i znaczenia w ruskim kościele unickim, przez umieszczenie mnichów przy katedrach i poruczenie im kierownictwa wysokich funkcyj administracyjnych i sądowniczych w dyjecezyjach, ukrócenie władzy protoarchimandryty, któryto urząd za staraniem metropolity unickiego Welamina Rutskiego, zwanego przez stolicę rzymską filarem kościoła i Aftanazem Rusi, wprowadzono w życie i któremu poddano unickie klasztory bazylijańskie z regułą zakonną przez

¹⁾ Odpis legalizowany tego aktu oblatowanego *in castro Premisliensi sabatho post diem Cinerum a. D.* 1699 przechowuje się w archiwum Inst. staurop. we Lwowie. Między innymi żądał Szumlański zniesienia prawa kolacyi czyli podawania na władcyetwo lwowskie, które sobie rościli arcybiskupi łacińscy.

tegoż samego Rutskiego ¹⁾ stósownie do potrzeb czasu zreformowaną, jednak zawsze jeszcze na podstawie dawnego surowego ascetyzmu, miały być środkami do wzmocnienia władzy miejscowych biskupów. I na to zezwolono ze strony króla; jednak poddanie Bazylijanów pod władzę miejscowych biskupów nie mogło być wprowadzone w życie ze względu na stanowisko które zakon ten potrafił wyjednać sobie w Rzymie stający gorliwie po stronie unii, podejmujący się misyj dla rozpowszechnienia jój i wychowujący młodzież dla jój utrwalenia.

Synod zamojski 1720 r. orzekł zasadę niezawisłości monasterów bazylijańskich i poddał je ponownie pod władzę protoarchimandryty, na kongregacjach bazylijańskich co cztery lat wybieranego. Ledwie usilnym zabiegom zakonników monasteru supraślkiego ²⁾ w Litwie udało się wyjednać w Rzymie wyjątkowo dla siebie uchylenie zawisłości, często dokuźliwój od protoarchimandryty i utrzymanie dawnego stósunku do miejscowego biskupa. Przewodnictwo metropolity w kongregacjach kapitulnych bazylijańskiego zakonu i zawisłość protoarchimandryty od niego, były jedyną spójnią hierarchii kościoła unickoruskiego z organizmem zakonu bazylijańskiego coraz silniej konsolidującym się na sposób Jezuitów, Lecz i co do poddania bractw swój władzy biskupiėj usiłowania Szumlańskiego napotkały na nieprzełamany opór.

¹⁾ Reguły RUTSKIEGO z dnia 31 Marca 1635 r. Archeograficzny Sbornik 9, 151.

²⁾ Archeograficzny Sbornik, Latopis supraślkiego monasteru, T. IX.

Przeciwni wdzieraniu się w prawo podawania swych duchownych i postawienia formy ¹⁾ biskupiej w cerkwi bractwa lwowskiego, zanosilo to bractwo protesty i skargi do królów Jana III i Augusta II. Król Jan raz odezwą z dnia 8 Grudnia 1676 z Żółkwi, drugi raz dekretem z dnia 20 Grudnia 1677 z Gdańska, August II dekrétami z dnia 18 Czerwca 1700 r. i z dnia 24 Lutego 1701, biorą to bractwo w obronę ²⁾. Bractwo lwowskie pod ochroną tych dekrétów królewskich zachowało swe instytucje i niezawisłość od miejscowego biskupa, nie tylko w okresie prawosławia swego, lecz przystępując także do unii 1709 r. na mocy bulli Klemensa XI dnia 25 Kwietnia tego roku zostawione zostało przy nich i poddane wprost apostolskiej stolicy ³⁾.

Pomimo swego usposobienia dla przeprowadzenia unii i środków zarządzonych w tym celu, jakoto: kongregacyj czyli zborów nakazanych w kościele katedralnym św. Józefa zamiast w lwowskiej cerkwi miejskiej, jak to było zwyczajem i jak sobie życzyło bractwo, rzeźbieni królowie nakazują Szumlańskiemu usunąć katedrę z cerkwi miejskiej bractwa lwowskiego, dokąd ją był Szumlański siłą sprowadził. „Przez wzgląd na dotrzymanie wierności w czasach nieprzyjacielskich oblężeń miasta Lwowa nam i naszym suk-

¹⁾ Forma w kościele znaczy siedzenie w chórze dla kanoników; tutaj oznacza katedrę biskupią.

²⁾ Te dokumenty przechowują się w oryginałach w archiwum Inst. staurop. we Lwowie.

³⁾ Brewe apostolskie Klemensa XI „*Pastoralis officii cura*“ drukiem ogłoszone, przechowuje się w archiwum Inst. staurop. we Lwowie.

cesorom statecznie zachowan^{ej}“, powiada Jan III w rzezonym dekrete z 1677 r., „zatwierdzamy lwowskiemu bractwu wszelkie przywileje względem drukarni, podawania duchownych swych i autonomii zupełnej przez królów poprzednich nadane“, zakazując przymusowego nawracania na uniję bractwa lwowskiego rzezonemu biskupowi i grożąc mu w przeciwnym razie nielaską królewską ¹⁾. Tak tedy bractwo lwowskie pomimo ponawianych usiłowań Szumlańskiego zostawało wolne od jurysdykcyi miejscowego biskupa.

Oprócz sprawy restytucyi beneficyjów katedry lwowsko-halickiej i przemyskiej, które przez niefortunne wypadki zostały oderwane, i uregulowania dochodów tych stolic warował Szumlański w punktach ugodowych wolny wybór metropolity przez szlachtę polsko-litewską, z tém zastrzeżeniem, żeby metropolita miał rezydencyję w Polsce, nie w Litwie. Zapewne uczynił to Szumlański w nadziei, że po śmierci Zochowskiego, metropolity unity, sam otrzyma tę godność i że ona przez zamierzone wskrzeszenie metropolii halickiej da się przenieść do Lwowa, i z lwowskiem złączyć biskupstwem. Lecz i ta nadzieja zawiodła. Po śmierci Zochowskiego, który umiera rok przed śmiercią Józefa Szumlańskiego 1708 r., wybrany został na metropolię unicką Józef Winnicki, biskup przemyski, po którym r. 1714 Lew Kiszka, biskup włodzimirsko-brzeski i archimandryta sokalski, otrzy-

¹⁾ Oryginał tego dekretu przechowuje się w archiwum Inst. staurop. we Lwowie.

mał tę godność¹⁾. Prawo i zwyczaj wyboru ruskich metropolitów i biskupów już się były zmieniły od czasu zaprowadzenia unii brzeskiej na Rusi i Litwie. Gdy bowiem stolica kijowska zostawała przy prawosławnych, królowie polscy nadawali metropolię unicką dyjecezyjalnym biskupom, bądź włodzimirskiemu, jak Pocijowi, bądź połockim, jak np. Sielawie, bądź archimandrytom, jak Rutskiemu, archimandrycie wileńskiemu i z pominięciem prawa *de incompatilibus* zostawiali ich przy ich beneficjach dawniejszych.

Na takie połączenie beneficjów przyzwolali królowie także w kościele prawosławnym, np. Władysław IV przyzwolił na połączenie archimandryi peczerskiej z metropolią Piotrowi Mohyle. Odtąd nie starano się wiele o elekcyję, lecz tylko dla formalności przestrzegano jęj; albowiem była ona często zbyteczną w obec zabiegów nuncyatury w Warszawie, dla zapewnienia zaufanego następcy, wyznaczania jeszcze

¹⁾ *Acta manualia metropolitae LEONIS KISZKA*. Zbiór manuskryptów zakładu Ossolińskich num. 2110 ad a. 1714. „Kiszka metropolita *electus Neogradecii d. 17 Julii... 15 Calendas Octobris, Clemens XI praesentavit Romae in metropolitam Leonem Kiszka*“. Kiszka nastąpił na metropolię po Józefem Winnickim, biskupie przemyskim. Obrany i wprowadzony na metropolię zatrzymuje biskupstwo halicko-włodzimirskie i w tym dwojakim charakterze przegląda rachunki bractwa sokalskiego Sw. Michalskiego dnia 4 Maja 1718. Akt zawierający własnoręczną rewizyję rachunków brackich znajduje się w archiwum c. k. Prokuratorji we Lwowie. W Sokalu była archimandryja bazylijańska, przy której rezydowali niektórzy metropolici unicki.

za życia biskupów lub zaraz po ich śmierci administratora, z nadzieją wstąpienia na opróżnione biskupstwo. Elekcja Lwa Kiszki na metropolię unicką r. 1714 była już zupełną formalnością. Po dwutygodniowym sporze między nuncyaturą papiorską a radą królewską w Warszawie o prawo pierwszeństwa co do mianowania administratora na opróżnioną metropolię zgodzono się na zasadę, żeby nie nadawać administracji metropolii, póki nie będzie uchwalonem, kto ma być rzeczywistym następcą. W tym wypadku zgodzono się na rzezonego biskupa brzesko-włodzimirskiego i archimandrytę sokalskiego Lwa Kiszkę. Listy nuncyatury i króla wypisują wybór ze wskazaniem osoby, na którą się rada królewska i nuncyatura zgodziły. W elekcji tej pominięto szlachtę i bractwa Litwy i Rusi, jak jeszcze Szumlański ugodą z r. 1681 warował: „Metropolija halička, aby szła *per electionem* w Koronie i w Wielkiem księstwie litewskiem i *per praesentationem* Jego Mości króla do najwyższej głowy kościoła“. Teraz nastąpiło ograniczenie tej elekcji na małe kółko, składające się z siedmiu do ośmiu osób, tj. niektórych biskupów, którzy na elekcję Lwa Kiszki pośpieszyli do Nowogródka i trzech członków i najwyższych dostojników zakonu bazylijańskiego. Potem podawał król papięzowi elekta, a papięz nadawał mu metropolię, poruczając zwyczajnie jednemu z łacińskich hierarchów odebranie od niego przysięgi. Tylko w niektórych stosunkach kościoła ruskiego i po przyjęciu unii (przyjęli unię jawnie 1692 r. Innocenty Winnicki, biskup przemyski; 1700 Józef Szumlański, biskup lwowski; 1704 Dyonizy Żabokrucki, biskup chełmski,

tak, że odtąd już w granicach Rzeczypospolitej polskiej nie było żadnego nieunickiego biskupa) zachowały się właściwości kościoła wschodniego. Tak np. wybór Barlaama Szeptyckiego, archimandryty unijowskiego, na opróżnioną przez śmierć Józefa Szumlańskiego katedrę lwowską, odbywał się przy udziale trzech stanów uprzywilejowanych i za aplauzem całego zgromadzonego pospólstwa ¹⁾.

Ogłaszając ten zgodny wybór Barlaama Szeptyckiego ośmdziesiątletniego starca Józefa Winnicki, biskup przemyski a zarazem poprzednik Leona Kiszki na metropolii unickiej, oddaje mu jurysdykcję zupełną aktem wybrania, jak się wyraża, jemu już przynależną, tedy snąc z pominięciem zwyczajnego podania arcybiskupa lwowskiego i przywileju królewskiego za czasów prawosławia praktykowanego. Nie można przeczyć, że zasady utworzenia seminarjów i podawania na beneficyja mniejsze duchowne, np. parafije, ludzi uzdolnionych, za pośrednictwem i błogosławieństwem biskupa, wpływały na zmianę sposobu obsadzania parochij świeckich i czyniły je w przeważnej części zawisłemi od miejscowego biskupa. Podawania na beneficyja w tym duchu weszły po części w życie w drugiej połowie XVII wieku nawet w dyjecezyjach, które się nie były otwarcie oświadczyły za

¹⁾ Odezwa Józefa Winnickiego, biskupa przemyskiego i metropolity unickiego, do duchowieństwa i patronów wydana we Lwowie dnia 28 Stycznia 1710 r. o spełnionym wyborze Barlaama Szeptyckiego, zawierająca opisanie całego aktu tego, znajduje się w odpisie w archiwum Instyt. staurop. we Lwowie.

unią na podstawie traktatów hadziackich, najrychlej w dyjecezyi przemyskiej, z pełnym zastosowaniem tych zasad wziętych z kościoła rzymskiego, z wykluczeniem kupna i dziedzictwa beneficyjów duchowieństwa niższego, będące zwyczajem na Rusi czerwonej, a które na symoniję zakrawały ¹⁾. Sposób

¹⁾ O tém dokładniej w méj rozprawie o beneficjach niższego duchowieństwa ruskiego w Rzeczypospolitej polskiej. Szczególnie na str. 38, 44 manifest Jana III, wydany z powodu rozruchu gromad starostwa medyckiego i mościskiego przeciw duchowieństwu ruskiemu, które król uniwersałem z d. 10 Października 1681 od ciężarów uwolnił. Podobnych nadużyć dopuszczały się gminy i dzierżawcy w Jasielskiem, w dobrach starostwa królewskiego krośnieńskiego, przeciw zunijowanemu tu już wtedy duchowieństwu ruskiemu, jak świadczy uniwersał króla Jana III z dnia 4 Lutego 1686, wydany w zamku żółkiewskim. Archeograficzny Sbornik 3, 194. Sprawa duchowieństwa starostwa medyckiego z gminami, z powodu uwolnienia duchowieństwa od ciężarów gminnych i wymiaru gruntów przez komisję królewską, czemu się gminy sprzeciwiały po śmierci Modrzejowskiego, podskarbiego nadwornego, starosty medyckiego, została wytoczona przed sądy. Proces po rozmaitych instancjach z apelacyjami i protestacyjami obu stron, a należy wiedzieć, że w ciągu procesu, gminy kilkakrotnie dopuszczały się gwałtów na swych duchownych, trwał od r. 1686 do 1690, w którymto roku gminy, żeby się uwolnić od duchownych wygrywających proces, udają się pod jurysdykcję Małachowskiego, biskupa unity w Przemysłu. Wprowadzono innych duchownych unitów; komisji, która zjechała, gromady uzbrojone w kosy i siekiery taki stawili opór, że komisarze z dzierżawy medyckiej umykać musieli, remisyję do sądów asesorskich czyniąc, i bezpieczeństwo świąszczenni-

takiego podawania beneficjów świeckich zawarty był w jednym z warunków rzeczonéj ugody z 1681 r.:

ków tych gmin warując. Akt tego procesu wraz z dekrétami i opisami gwałtów przechowuje się w c. k. Prokuratorji skarbowéj we Lwowie. Tak tedy spór pomiędzy władzami, zwłaszcza w dyjecezyjach, gdzie dwóch władyków, jeden z ramienia patriarchy, drugi z ramienia Rzymu zasiadali na jednéj i téj saméj stolicy, oddziaływał i na społeczne stósunki ludu do duchowieństwa ruskiego. Tak przenosi się walka między uniją i prawosławiem na pole społeczne. W Maju 1692 w Warszawie został unią Inocenty Winnicki, prawosławny biskup przemyski, na katedrze unickiej zostawiony był mimoto dotychczasowy władyka unia Małachowski; dwa lata przedtém w Marcu 1790 wydał Inocenty Winnicki dekret, w którym mówi o dwóch listach króla Jana III, jednym, wydanym w Janowie dnia 11 Kwietnia 1682, a drugim dnia 30 Grudnia 1682 r. we Lwowie, polecających mu *intuitu* powinności pastérskiego urzędu „osób na dobrach duchownych, alias popowstwach, zostających w rozeznanie sposobności *ad obeunda ecclesiastica munia* czynić, ..., jakoby ci, którzy z godności swéj zasłużyli, *conservari*“ (*sic.*). To wszystko dla dopełnienia i stwierdzenia wyników méj pracy: Rzut oka na beneficja niższego duchowieństwa ruskiego w Galicyi wschodniéj, a szczególnie téj okoliczności, że nie tylko duchowieństwo unickie, lecz i nieunickie uwolniono od ciężarów i innych służebności, i że nie tylko do duchowieństwa unickiego, lecz i nieunickiego zastosowano kwalifikacyję w kościele łacińskim przy nadawaniu prebendy zwyczajną. Prostuję tylko przy téj sposobności myłki więcéj drukarskie, które się wkradły do téj pracy mojęj np. na str. 40 przypisek 82: zamiast Bel powinno być Bal, na str. 8 — 13 zamiast Tarnowski powinno być Tarnawski, na str. 32 przyp. 65 zamiast biskup przemyski Tarnowski powinno być Sarnowski.

„Duchowni świeccy w dobrach Jego królewskiej Mości zostawać będą za podawaniem i ministrowaniem ojców biskupów, aby wprzód poznali ich zdolności, *ne haereditate sanctuarium possideant*“. Również został uporządkowany sposób podawania beneficyjów mniejszych klasztornych (*minoris classis*) przełożonych klasztorów. Według praw elekcji każdemu monasterowi służących, powinni byli zakonnicy przełożonego wybrać, a władcy podawać go królowi. W takim kierunku i na takich podstawach ułożyły się stosunki kościoła unickiego w Rzeczypospolitej polskiej. Kościół unicki objął w sobie całe prawie społeczeństwo ruskie w ciągu XVIII stulecia. Szczańki zastępu mnichostwa atoskiego, wierne patrijarchatowi wschodniemu i swęj surowęj regule zakonnęj, przetrwały na Rusi Czerwonęj tylko w Skycie, który ze względu na fundusze swe legowane w Multanach przez Maryję stolnikowę Potocką ¹⁾, córkę Elżbięty i Jeremiasza Mohyły, hospodara multañskiego i na protekcję której doznawał ze strony hospodara multañskiego Ghiki, z tym krajem w ścisłym zostawał związku jeszcze za czasów austrijackich, póki go nie zniesiono dekretem Józefa II z 1785 r. Mienie tego monasteru po zniesieniu jego przyłączono do bukowiñskiego fun-

³⁾ Gramota potwierdzająca prawa i przywileje staurop. monasteru św. Krzyża w Skycie (nad Manijawą) przez konstantynopolskiego patrijarchę Pajzyjasa wystawiona za interwencyją hospodara mołdawskiego Ghiki pod dniem 11 Marca 1741 (Naukowyj Sbornik, Lwów. 1868, str. 348 — 352). Wspomniana w tym dokumencie patrijarchy carogrodzkiego Pajzyjasa podstolnikowa Maryja była córką Jeremiasza i Elżbięty Mohyłów, żoną Stefana Potockiego, wojewody Bracławskiego, siostrą Anny. O Annie Mohilance My-

duszu oryentalnego, poczem mnisi tego monasteru udali się na Bukowinę.

Tak walka Rusi z Rusią, trwająca blisko półtora wieku, która w związku z wojną domową tylko namiętności rozbudziła i tyle krwi wylewu stała się przyczyną, z początkiem wieku XVIII została prawie zupełnie uśpioną. Staranie utrzymania wielkich be-

szkowskięj, wojewodzinie multańskiej, jest mowa w méj pracy: Rzut oka na str. 63. Od Maryi, żony Stefana Potockiego, pochodzi także zapis dla klasztoru Bazyljanów w Buczaczu. „*Maria Mohilanka, uxor Stefani, palatini Braclaviensis*, w drugiem małżeństwie z Mikołajem Firlejem z Dąbrowy, wojewodą sandomińskim, zapisała 1676 r. temuż monasterowi 4000 złotych. Swodnaja halycko-ruskaja litopys. str. 78. W archiwum instytutu staurop. we Lwowie przechowuje się list oryginalny Margarety (?) Mohiliny, wojewodziny wołoskiej, pisany z Dziedziśłowa dnia 1 Sierpnia 1614 do bractwa lwowskiego w sprawie wypróbowania nauczyciela „synów naszych, oddając się lasce i przyjaźni WM,“. W archiwum instytutu staurop. we Lwowie przechowuje się także oryginalny legat Anny Mohilanki Potockiej, księżny Moldawskiej, wojewodziny krakowskiej, hetmanowej Wielkiej koronnej, starościny Grodeckiej, Mościskiej, Dolińskiej, Medyckiej etc. r. 1664 we Lwowie pisany do bractwa cerkwi lwowskiej pod tytułem Wniebowzięcia Panny Maryi; „ja chcąc, aby Pan Bóg był miłościw duszom przodków moich i siostry mojej zmarłej (których tu fundacyja przy téj zostaje cerkwi) także i duszy mojej, a przytém, żeby pamiątka wiecznemi zostawała czasy, daję i daruję Ewangielije, jeszcze od Rodziców moich, u których oprawa szczérozłota wszystka, któreto ewangielije, aby przy téj pomienionej cerkwi wiecznemi zostawały czasy“ etc. W innym liście do bractwa staurop. we Lwowie zowie ta Anna pana Mojżesza Mohilę, wojewodę i hospodara ziemi moldawskiej, „mém panem bratem“.

neficyjów tj. władctw i archimandryj przy szlachcie, a to w Polsce przy szlachcie polskiej, a w Litwie przy litewskiej, dążenia zakonu Bazylijanów do podziału ich prowincyj na dwie, ruską i litewską, z tym samym zamiarem co poprzednio wymienione usiłowanie, zajmowanie wszystkich wyższych dostojęństw i beneficyjów ruskiego kościoła tylko przez członków bazylijańskiego zakonu, staranie się pojedynczych członków jego o zupełne wyłamanie całego bazylijańskiego zakonu z pod władzy metropolity i protoarchimandryty i poddanie go pod bezpośrednią władzę generała tegoż zakonu w Rzymie, zabiegi niektórych monasterów o utrzymanie się przy dawniej zawisłości od biskupów miejscowych, a nareszcie spór duchowieństwa białego czyli świeckiego z duchowieństwem zakonu bazylijańskiego o dostojęstwa, urzędy kapitulne, beneficyja i wpływ, które duchowieństwo świeckie zakonowi temu po zaprowadzeniu unii na Litwie 1595 r. od czasu organizacyi tego zakonu, przez metropolitę unickiego Welamina Ruckiego (1613 — 1637), a na Rusi 1692 i 1700 odstąpić musiało, stanowią dalsze łożyska, któremi rzeka historii kościoła ruckiego unickiego płynie aż do końca prawie XVIII stulecia.

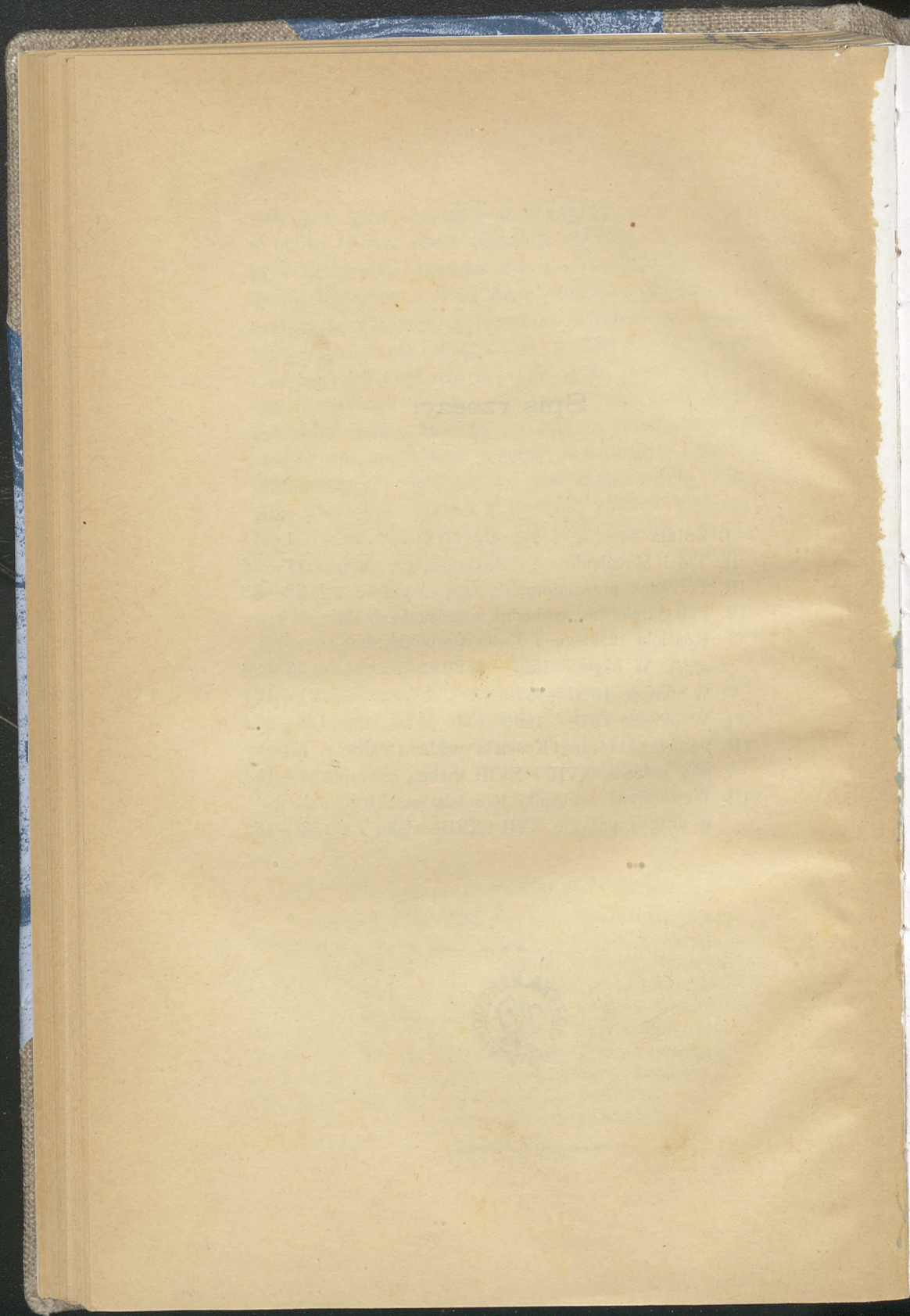
SPROSTOWANIA.

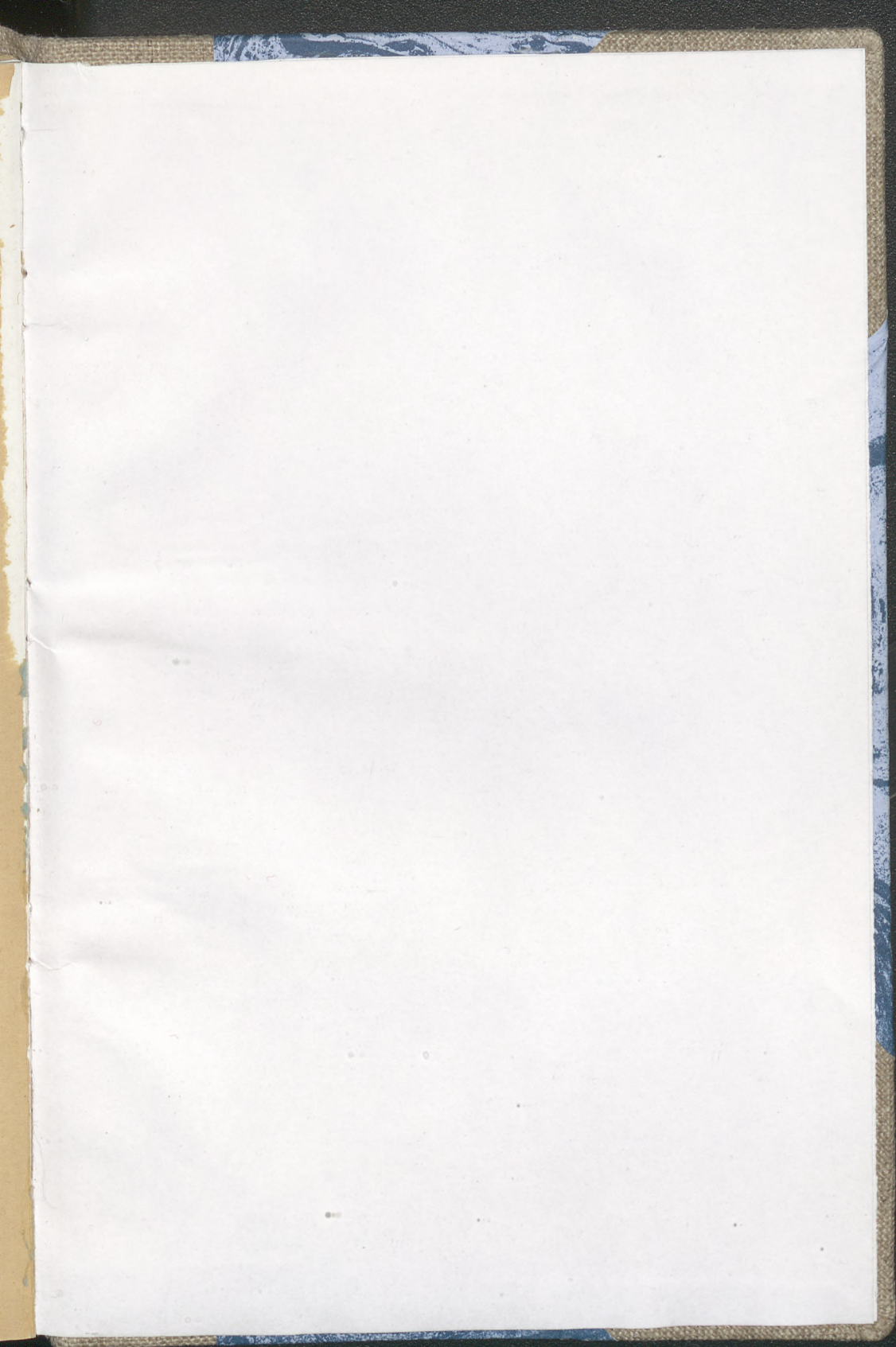
Str.	9	Tom VIII,	zamiast: Teodora Lukarysa, ma być: Cyryla Lukarysa.	
”	59	”	”	zamiast: Teodora Lukarysa, ma być: Cyryla Lukarysa.
”	76	”	”	zamiast: Teodora Lukarysa, ma być: Cyryla Lukarysa.
”	80	”	”	zamiast: Teodor Lukarys, ma być: Cyryl Lukarys.
”	87	”	”	zamiast: Fabiusza, ma być: Fabisza.

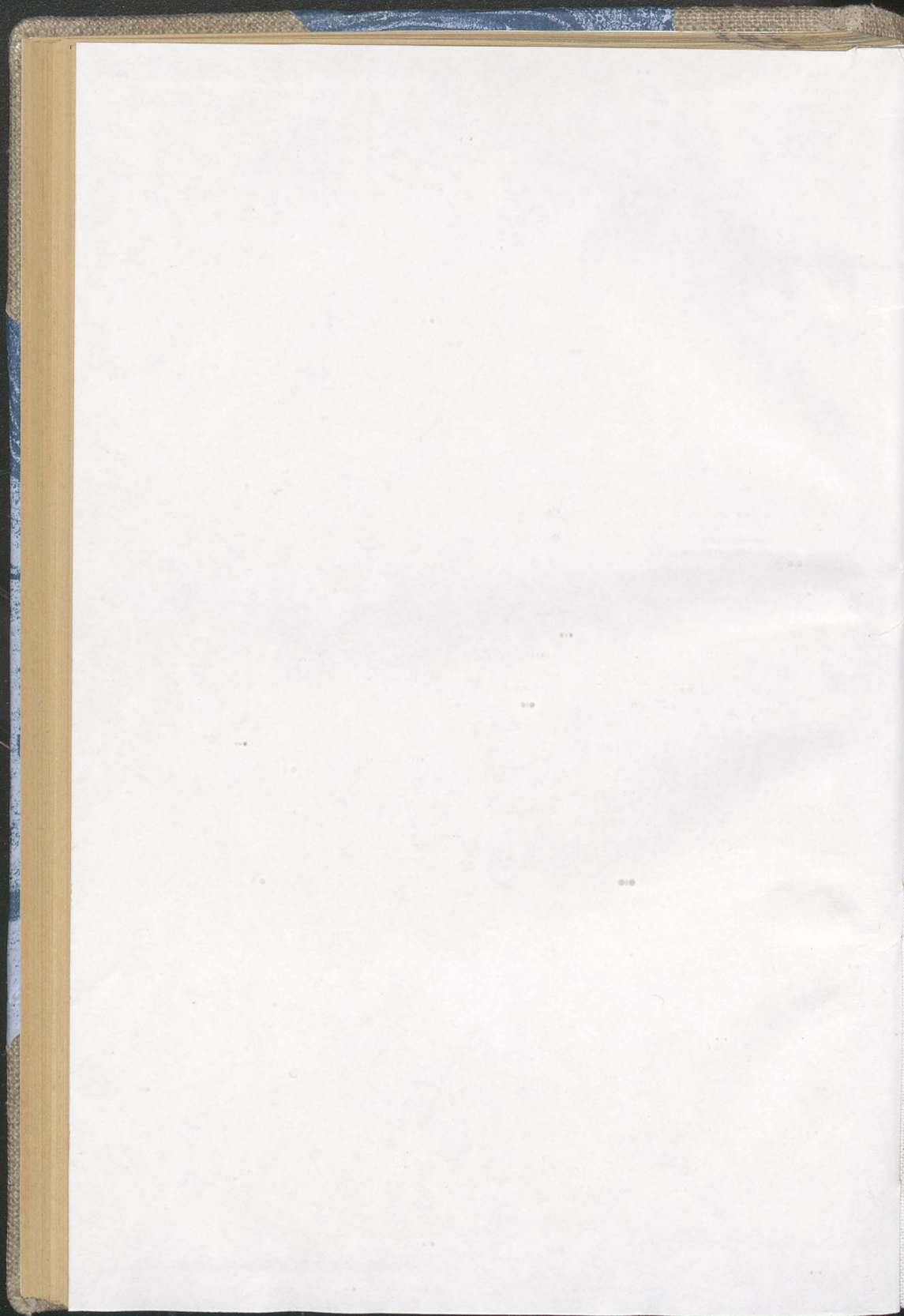
Spis rzeczy.

	Str.
I. Źródła	1—11
II. Tło i określenie	11—32
III. Porządek przedmiotu	32—33
IV. Patrijarchowie wschodni w stósunkach do Kościoła ruskiego i Rzeczypospolitėj pol- skiej. W okresie 1595—1620.	33—90
V. W okresie 1620—1676	91—128
VI. W okresie 1676—1699	128—134
VII. Spółeczne stósunki Kościoła ruskiego w dru- giej połowie XVII i XVIII wieku	134—153
VIII. Wewnętrzne stósunki Kościoła unickiego w drugiej połowie XVII i XVIII wieku	153—169









Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001022152686



484858
